Mielecka posłanka odchodzi z partii

Str. 14-15

ISSN 1231-4188 INX 347256 08 9 771231 418865

KORSO
TYGODNIK REGIONALNY

Nr 8
(1764)
24 lutego - 2 marca
2026

Cena 6,99 zł

polub nas na www.korso.pl

Odszedł płk Zenon Kamiński

Str. 4



Przedszkole do likwidacji?

To zwykłe przedszkole – jedno z kilku na osiedlu. Ale dziś stało się centrum gorącej dyskusji o przyszłości, liczbach i decyzjach, które mogą zmienić codzienność kilkudziesięciu rodzin. Informacja o możliwej likwidacji Przedszkola nr 12 w Mielcu poruszyła rodziców i pracowników, bo za suchymi danymi o niżu demograficznym stoją konkretne dzieci, konkretne twarze i konkretne historie.

Str. 3



Str. 7

Coś się kończy, coś zaczyna

To będzie jedna z największych zmian infrastrukturalnych w tej części Mielca. Obecny dworzec przy ul. Głowackiego zostanie wyburzony, a w jego miejscu powstanie nowy budynek z parkingiem, wiatą rowerową i nowoczesnym zapleczem dla podróżnych.

G

Spór o pieniądze na mielecki sport

Podczas ostatniej sesji Rady Miasta głos zabrał Roman Kowalik, prezes klubu Handball Stal Mielec. W jego ocenie pieniądze przeznaczone na mielecki sport są niewystarczające.

Str. 7

Łup w szafce

Mieleccy policjanci zajmujący się zwalczaniem przestępczości przeciwko mieniu rozwiązali sprawę seryjnych kradzieży w jednym z lokalnych przedsiębiorstw. Sprawcą okazał się 26-letni pracownik, który przez kilka miesięcy wynosił z firmy wartościowy sprzęt.

Str. 9

AUTOPROMOCJA

JESTEŚMY NA
facebook.com/
KorsoMieleckie/

REKLAMA



eprasa.pl c7e4e485a6

liczba tygodnia

3

3 - bo przed nami III Mielecka Gala Wolontariatu

str. 13

cytat tygodnia

Roman Kowalik:

- Gdybym wiedział, że gmina nie podniesie nam budżetu, może nie podejmowałbym kroku, by awansować do ekstraklasy.

Więcej na str. 7

za tydzień

Co dalej w sprawie Przedszkola nr 12?

KORSO
TYGODNIK REGIONALNY

Ul. Biernackiego 1/4, 39-300 Mielec
tel. 17 788 41 80
mail: redakcja@korso.pl
www.korso.pl

ZESPÓŁ REDAKCYJNY

Marta Warias – redaktor naczelna
marta.warias@korso.pl, tel. 534 560 769

Giovanna Jakimowicz – dziennikarka
gjakimowicz@korso.pl, tel. 530 200 299

Julia Bogdan – social media manager
julia.bogdan@korso.pl

Łukasz Guźda – dziennikarz sportowy
lukasz.guzda@korso.pl, tel. 509 173 793

Szymon Markulis – dziennikarz sportowy
sport@korso.pl

Bartosz Kręcigłowa – dziennikarz sportowy
sport@korso.pl

Paulina Konieczny – dziennikarka
paulina.konieczny@korso.pl

Marietta Mateja-Nowak – dziennikarka
m.mateja-nowak@korso.pl

BIURO REKLAMY I MARKETINGU

tel. 17 788 41 80, sekretariat@korso.pl

Marcin Batko – dyrektor biura
tel. 508 246 991, marcin.batko@korso.pl

Anna Czajkowska: tel. 519 132 923, aczajkowska@korso.pl

Marcin Serafin: tel. 510 126 562, mserafin@korso.pl

WYDAJEMY RÓWNIEŻ

Tygodnik Korso Kolbuszowskie,
korsokolbuszowskie.pl, korso24.pl,
rzeszow24.info, rytmrzeszowa.pl,
esandomierz.pl, korsosanockie.pl, mielecity.pl

Partner: wbieszczady.pl

ODWIEDŹ NASZĄ STRONĘ
Zeskanuj kod telefonem

REKLAMA



Komentarz Tygodnia

Przedwiośnie, ach to ty...

Jest taki moment w roku, który trudno uchwycić w kalendarzu, ale ciało rozpoznaje go natychmiast. To nie jest jeszcze wiosna. To nawet nie jest „prawie wiosna". To przedwiośnie — ta cicha, niepozorna chwila, kiedy śnieg w końcu odpuszcza, a my zaczynamy wierzyć, że przetrwaliśmy.

Zbliża się początek marca. Na chodnikach leżą już tylko brudne, uparte wyspy śniegu, które topnieją z godnością kostki masła zapomnianej na blacie. Z dachów nie zwisają sople jak lodowe sztylety. Słońce nie grzeje jeszcze naprawdę, ale przynajmniej świeci bez poczucia winy.

I nagle wszystko wydaje się możliwe.

Zimą człowiek żyje trochę jak niedźwiedź. Wychodzi z domu, bo musi. Patrzy pod nogi, żeby się nie zabić na lodzie. Kurtka jest zbroją, czapka hełmem, a rękawiczki elementem przetrwania. W styczniu nie marzymy o rozwoju osobistym. Marzymy o tym, żeby autobus przyjechał ogrzewany.

A teraz? Teraz zaczynamy rozglądać się dookoła.

Powietrze pachnie inaczej. Nie jest już mroźne i sterylne. Jest wilgotne, ziemiste, jakby ktoś odsunął ciężką zasłonę i wpuścił do świata zapach mokrej trawy. Gdzieś spod śniegu wychodzą pierwsze, nieśmiałe źdźbła.

Przedwiośnie jest trochę jak poniedziałek po długim urlopie. Człowiek nie do końca wie, czy się cieszyć, czy bać. Z jednej strony wciąż może spaść śnieg. Z drugiej — słońce świeci już dłużej. Dzień wyraźnie się wydłużył. O siedemnastej nie jest czarno jak w kopalni. To drobiazg, a jednak zmienia wszystko.

W tym czasie budzi się w nas coś dziwnego. Nagle zaczynamy myśleć o myciu okien. O porządkach. O spacerze bez czapki. Wyciągamy z szafy lżejszą kurtkę, po czym po dwóch dniach z pokorą wracamy do zimowej. Ale przez chwilę — przez tę jedną, piękną chwilę — wierzymy.

Przedwiośnie to sezon na nadzieję. Jeszcze niepewną, trochę ostrożną. Nie rzucamy się od razu w wir postanowień. Raczej uchylamy drzwi. Może w tym roku będzie inaczej? Może uda się coś zacząć, coś skończyć, coś odpuścić?

Śnieg topnieje i odsłania nie tylko trawniki, ale i to, co w nich zalegało. Czasem są to gałęzie, czasem zeszłoroczne liście, czasem coś mniej romantycznego.

Może znów będzie chłodno. Może przyjdzie jeszcze jeden atak zimy, który przypomni nam, że kalendarz to nie rozkaz. Ale nawet jeśli — wiemy już swoje. Wiemy, że śnieg potrafi stopnieć. Że słońce wraca. Że pod zmarzniętą ziemią coś pracuje, nawet jeśli tego nie widać.

Przedwiośnie uczy cierpliwości. I trochę pokory. Ale przede wszystkim daje sygnał: to już niedługo.

A czasem sama zapowiedź wystarczy, żeby zrobić głębszy oddech i pomyśleć: jeszcze chwila. Już prawie

Marta Warias



28 lutego 2026, godz. 17.00 – koncert Piotra Łagodzica w Chorzelowie – w sali widowiskowej ośrodka kultury odbędzie się koncert „Z Połoniną w tle", na który wstęp jest wolny.

1 marca 2026 – gala boksu MSB Region Boxing Cup w Radomyślu Wielkim – wydarzenie sportowe w ramach Narodowego Dnia Żołnierzy Wyklętych obejmie walki turniejowe i wieczorne pojedynki zawodników z kraju i zagranicy.

1 marca 2026, godz. 14.00 – uroczystość „Grób Weterana" w Mielcu – na cmentarzu parafialnym odbędzie się wpisanie mogiły śp. kpt. Jerzego Dębickiego do ewidencji grobów weteranów walk o wolność i niepodległość Polski.

5 marca, godz. 19:00 - „LemON Trio Akustyczne", sala widowiskowa Domu Kultury SCK w Mielcu wypełni się dźwiękami jednego z najbardziej charakterystycznych zespołów polskiej sceny muzycznej.

LemON Trio Akustyczne to wyjątkowy koncert, który przenosi publiczność w świat muzyki pełnej emocji, subtelnych brzmień i wyjątkowej atmosfery. Zespół, znany z energetycznych występów, tym razem prezentuje swoje największe przeboje w akustycznych aranżacjach, łącząc rockową siłę z delikatnością akustycznych instrumentów. To idealna okazja, by usłyszeć LemON w bardziej intymnym wydaniu, w którym każdy dźwięk zyskuje nową głębię. Koncert jest niezapomnianym doświadczeniem dla fanów zespołu i miłośników muzyki na żywo.

„LemON Trio Akustyczne" to wydarzenie wyjątkowe nie tylko ze względu na swój repertuar i formułę, ale także symboliczny kontekst – będzie to jedno z ostatnich wydarzeń tego typu w Sali widowiskowej SCK przed planowanym remontem obiektu.

Bilety w cenie od 150 zł dostępne są w kasie Kina „Galaktyka" i online.



G

eprasa.pl c7e4e485a6

„Z emocji brakuje mi słów”. Przedszkole do likwidacji?

Kilka dni temu dyrektor mieleckiego przedszkola nr 12. dowiedziała się, że placówka prawdopodobnie zostanie zamknięta. Pracownicy szukają ratunku, rodzice protestują.



Przedszkole Miejskie nr 12. może już za kilka lat zostać zamknięte.



Baner, który ma zawisnąć na budynku.

Przedszkole na celowniku

Kilka dni temu rodzice dzieci uczęszczających do Przedszkola nr 12 im. Marii Konopnickiej w Mielcu dowiedzieli się o planach likwidacji placówki. Obecnie przedszkole ma trzy roczniki, z czego najstarsza grupa w sierpniu 2026 roku przejdzie do szkół, natomiast dwie pozostałe będą kontynuować naukę. Z dwiema grupami kadra pracuje do końca sierpnia 2027 roku. Wówczas jedna z grup uda się do klas pierwszych, zaś najmłodsi zostaną przeniesieni do innej placówki. Jak zaznacza dyrektor Agnieszka Domin, ostatnia grupa dzieci „będzie zaopiekowana od września 2027 w innej placówce tego typu, czyli w innym przedszkolu publicznym”. Dyrektor podkreśla, że - zgodnie z zapewnieniem władz miasta, przeniesienie dzieci do innego przedszkola odbywać się będzie w sposób jak najmniej odczuwalny dla rodziców i podopiecznych, ale przyznaje, że „rekrutacji na kolejny rok już nie będzie”.

Dlaczego akurat 12.?

Decyzja o likwidacji przedszkola została podjęta na skutek niskich wyników rekrutacyjnych.

- Rekrutowało nam się wówczas 17 przedszkolaków. Decyzją miasta nie było rekrutacji uzupełniającej, więc nikt już nie mógł się dopisać – wyjaśnia dyrektor Domin.

Demografia, która kuleje w całym kraju, ma być głównym czynnikiem. Niedaleko Przedszkola nr 12. znajduje się także większa placówka - Przedszkole nr 7 oraz kilka innych.

Miasto tak odnosi się do sprawy:

„Obecnie nie toczy się procedura wygaszania placówki. Dyskutowana jest natomiast kwestia uruchomienia procesu rekrutacji do Przedszkola Miejskiego nr 12 z uwagi na mniejszą liczbę dzieci, zwłaszcza na tzw. Osiedlu. W ostatniej rekrutacji w PM12 na 42 wolne miejsca jako przedszkole pierwszego wyboru dostaliśmy jedynie 18 zgłoszeń. Już dziś mamy tam połączone grupy 3 i 4-latków. Na możliwe cztery grupy funkcjonuje tam trzy. Prognoza (na podstawie liczby urodzeń w rejonie) wskazuje, że nie uda się utworzyć pełnej grupy. Do tego dochodzi fakt, że 200 metrów obok mamy kolejne przedszkole, a na samym Osiedlu jest ich 6, co znacząco nie odpowiada liczbie dzieci w rejonie. W najbliższej rekrutacji w obrębie Osiedla będziemy dysponować liczbą ponad 100 miejsc więcej niż jest dzieci. Siłą rzeczy miejsca te pozostaną niewypełnione…”

Rodzice domagają się konkretnych argumentów, które miałyby przemawiać za likwidacją akurat tej placówki, uzasadniając, że słabszy nabór w danych rocznikach nie jest powodem do zamknięcia obiektu. Zgłaszają też wątpliwości co do samej procedury i jej transparentności. Zapowiadają, że mają w tej sprawie wiele do powiedzenia, a ich głos i argumenty wybrzmią w przestrzeni publicznej.

Sytuacja w przedszkolu

Wśród nauczycieli i pracowników panuje ponura atmosfera:

- Dotknęło mnie to wszystko. Powiem, że można było się pewnych sytuacji domyślać, choćby tego, że wszędzie w całej Polsce i u nas jest ten słynny niż. Ale to zawsze jest ta wiara, nadzieja, że jednak damy radę, że podołamy. Tym bardziej, że działaliśmy tu naprawdę prężnie i cały czas w to wierzyłam – mówi poruszona dyrektor.

W rozmowie z nami dyrektor przekazała również, że budynek przedszkola jest w dobrym stanie, a instytucja przeszła pomyślnie kontrolę sanepidu:

- Jest wszystko odświeżone i po remoncie, a dzieciaczki są szczęśliwe, a rodzice zadowoleni.

Rodzice, z którymi rozmawialiśmy zapewniają, że dzieci rzeczywiście są w przedszkolu pod dobrą opieką, zajęcia są różnorodne i dobrze przygotowane, a zmiana placówki w sytuacji, gdy dziecko już zapozna się z paniami, miejscem i zyska przyjaciół, to wychowawczo zły pomysł.

Dyrektor przedszkola nie ukrywa, że decyzja o likwidacji wstrząsnęła nią osobiście:

- Mam świetną kadrę. Wspaniałą wręcz, która naprawdę niesamowicie się angażuje (...). Jako dyrektor jednak będę musiała wypełniać zadania, jakie na mnie ciążą, gdy likwidacja dojdzie do skutku, czyli po prostu redukować te etaty, które już nie są potrzebne, dokonywać wyboru i wykonywać wokół tego wszystkie administracyjne czynności. Z emocji brakuje mi słów – mówi.

Miasto zapewniło panią dyrektor, że „pracownicy znajdą zatrudnienie na podobnych stanowiskach”.

- Była rozmowa z prezydentem i jest powiedziane, że będą starać się nam znaleźć miejsca pracy. Także nikt nie powiedział absolutnie, że zostajemy w czy jakoś w jakimś sensie na lodzie i głęboko wierzymy, że tak będzie. I tak przekazałam wszystkim tutaj moim współpracownikom - mówi Domin.

Nie składają broni

Atmosfera w przedszkolu, choć minorowa, pełna jest nadziei. Pracownicy i rodzice wciąż wierzą, że może uda się zmienić decyzję o likwidacji. Rodzice, którzy nie zgadzają się z decyzją miasta, wzięli sprawy w swoje ręce. Powstał banery, plakaty, a także organizowana jest zbiórka podpisów w obronie przedszkola. Zebrano kilkaset podpisów w całym mieście, a zbiórka trwa. Jeden z ojców, którego dwoje dzieci uczęszczało do 12, chwali kadrę i osobiście puka od drzwi do drzwi, zbierając podpisy m.in. na ul. Kędziora. Podpisać petycje można także w sklepie z pościelą przy placu AK oraz w piekarni Tusia. Przedstawiciele rodziców spotkają się jutro w prezydentem miasta, aby omówić sprawę. Jedna z mam zapewnia, że jeśli te zabiegi nie przyniosą rezultatu, rodzice będą protestować pod Urzędem Miasta.

Protest rodziców dotarł również do mediów społecznościowych, gdzie zamieszczono informację o sprzeciwie wobec likwidacji przedszkola, jednak „informacja o proteście została usunięta na polecenie prezydenta” – podaje jeden z rodziców. Jak przekazuje Urząd Miasta, sprawa wygaszenia i likwidacji przedszkola nie jest jeszcze przesądzona:

- We wtorek 24 lutego 2026 roku o 16:00 w przedszkolu odbędzie się spotkanie prezydenta Radosława Swóła z rodzicami i pracownikami przedszkola, gdzie zostanie podjęta próba innego rozwiązania sprawy niż przez zamknięcie – informuje Urząd Miasta, dodając, że zaproszone są wszystkie osoby zainteresowane.

- Prawo oświatowe mówi, że organ prowadzący jest zobowiązany na sześć miesięcy przed podjęciem takiej decyzji wydać stosowne dokumenty – informuje Urząd Miasta. Według wstępnych planów, wygaszenie przedszkola ma nastąpić z dniem 31 sierpnia 2027 roku, dlatego czas jeszcze jest. Na razie nie rozpoczęto jeszcze żadnych oficjalnych działań administracyjnych. Jak dotąd temat likwidacji przedszkola nie był podjęty podczas Rady Miasta. Podobne tematy zawsze budzą duże emocje i społeczny sprzeciw, czemu trudno się dziwić.

Nieubłagane liczby

Miasto w 2025 roku odnotowano 284 urodzenia osób zameldowanych w Mielcu, co oznacza, że w roczniku 2025 może powstać 14 grup, a później klas, po 20 osób – niewiele. Tak właśnie działa niż. W sprawie Przedszkola nr 12. decyzje oficjalnie nie zapadły zatem czekamy na rozwój wypadków.

gj

eprasa.pl c7e4e485a6

Odszedł pułk. Zenon Kamiński

Zmarł Zenon Kamiński – były Dyrektor Wydziału Zarządzania Kryzysowego Starostwa Powiatowego w Mielcu, wieloletni żołnierza Wojska Polskiego, społecznik i człowiek głęboko zaangażowanego w sprawy bezpieczeństwa oraz środowisk kombatanckich.

Zenon Kamiński urodził się 4 kwietnia 1945 roku w Kraśniku, jako syn Jana i Zofii z domu Latosiewicz. Był absolwentem Liceum Ogólnokształcącego im. Mikołaja Reja w Kraśniku, gdzie egzamin maturalny zdał w 1964 roku. Już w okresie szkolnym angażował się społecznie – należał do Związku Harcerstwa Polskiego, co było zapowiedzią jego późniejszej aktywności na rzecz środowisk młodzieżowych i patriotycznych.

W 1967 roku ukończył Oficerską Szkołę Radiotechniczną w Jeleniej Górze, uzyskując stopień podchorążego. Następnie do 1972 roku służył w 19 pułku radiotechnicznym w Chorzowie, najpierw jako technik stacji, a później jako dowódca stacji radiolokacyjnej w stopniu porucznika. W 1973 roku został przeniesiony do 33 batalionu radiotechnicznego w Radzionkowie, gdzie pełnił funkcje technika i dowódcy stacji, a następnie objął stanowisko dowódcy kompanii radiotechnicznej w Brzoskwini koło Krakowa.

W 1977 roku otrzymał awans na stopień kapitana, a dwa lata później ukończył studia w Wyższej Oficerskiej Szkole Radiotechnicznej w Jeleniej Górze, uzyskując tytuł inżyniera radiolokacji. Od 1980 do 1993 roku służył w 36 batalionie radiotechnicznym, gdzie kolejno pełnił funkcje dowódcy kompanii radiotechnicznej, zastępcy dowódcy batalionu oraz szefa sztabu. W 1983 roku został mianowany majorem. Rok później ukończył studia w Wyższej Szkole Pedagogicznej w Krakowie, zdobywając tytuł magistra pedagogiki ogólnej.

W latach 1993–1994 pełnił służbę w 3 Korpusie Obrony Kraju we Wrocławiu jako starszy oficer operacyjny sztabu. Następnie w latach 1994–1996 był starszym oficerem operacyjnym Wydziału Rozpoznania i Kooperacji Wojewódzkiego Sztabu Wojskowego w Krakowie, a w latach 1996–1997 pracował w Krakowskim Okręgu Wojskowym jako starszy oficer Oddziału Kadr. W tym okresie został awansowany do stopnia podpułkownika. W 1994 roku ukończył również studia podyplomowe z zakresu ochrony środowiska w Akademii Rolniczej w Krakowie.

W 1997 roku został mianowany Wojskowym Komendantem Uzupełnień w Mielcu. Funkcję tę pełnił do 19 stycznia 2003 roku. W 2002 roku otrzymał awans na stopień pułkownika. W trakcie swojej wieloletniej służby wojskowej współpracował z licznymi organizacjami społecznymi. W Mielcu szczególnie blisko związany był ze środowiskami kombatanckimi, a także z ZHP, ZHR oraz Ligą Obrony Kraju.

Za swoją działalność został uhonorowany Złotym Krzyżem Zasługi oraz wieloma medalami resortowymi Ministerstwa Obrony Narodowej i Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji. Otrzymał również Medal „Pro Memoria".

Po zakończeniu służby wojskowej objął stanowisko dyrektora Wydziału Zarządzania Kryzysowego Starostwa Powiatowego w Mielcu. Funkcję tę pełnił od 2003 roku do lutego 2015 roku. Był także przewodniczącym Rady ds. Kombatantów przy Starostwie Powiatowym oraz sekretarzem Komisji Bezpieczeństwa i Porządku Powiatu Mieleckiego.

Marta Warias

Nowy sprzęt dla policjantów z Czermina

W minionym tygodniu w Urzędzie Gminy w Czerminie odbyło się spotkanie, które ma realnie przełożyć się na większą skuteczność działań policjantów w terenie. Do funkcjonariuszy trafił nowy sprzęt, który wesprze ich zarówno podczas kontroli drogowych, jak i w sytuacjach wymagających natychmiastowej pomocy.

W siedzibie Urzędu Gminy w Czerminie odbyło się spotkanie, podczas którego przekazano nowy sprzęt dla policjantów pełniących służbę na terenie gminy. Wójt gminy Czermin, Sławomir Sidur, wręczył kierownikowi Rewiru Dzielnicowych w Czerminie alkomat ALCOLIFE 9 oraz torbę ratowniczą R1.

Sprzęt odebrali kierownik rewiru asp. szt. Przemysław Stalmach oraz dzielnicowy sierż. Łukasz Dubiel. Nowe wyposażenie trafi do patroli realizujących zadania na terenie gminy i będzie wykorzystywane zarówno podczas kontroli drogowych, jak i w sytuacjach wymagających udzielenia natychmiastowej pomocy przedmedycznej.

Wójt podkreślił, że współpraca samorządu z policją ma kluczowe znaczenie dla zapewnienia bezpieczeństwa mieszkańcom. Jak zaznaczył, celem takich działań jest podnoszenie poziomu bezpieczeństwa oraz poprawa jakości życia lokalnej społeczności.

Kierownik rewiru podziękował za przekazane wsparcie, zwracając uwagę, że nowy alkomat pozwoli skuteczniej eliminować z ruchu kierowców znajdujących się pod wpływem alkoholu, a torba medyczna zwiększy możliwości udzielania pierwszej pomocy w nagłych sytuacjach.



Nowoczesny alkomat i sprzęt ratowniczy dla funkcjonariuszy

MW

Nie powinien siadać za kierownicą

Około godziny 2:00 w nocy w sobotę w Przecławiu doszło do groźnego dachowania. 33-letni kierowca był kompletnie pijany. To jednak nie wszystko, co ustalili policjanci.

Na miejsce natychmiast skierowano służby ratunkowe. Po przybyciu funkcjonariuszy ustalono, że kierowca, mieszkaniec gminy Przecław, był nietrzeźwy. Badanie wykazało w jego organizmie ponad 2,5 promila alkoholu. Dodatkowo okazało się, że mężczyzna posiadał cofnięte uprawnienia do kierowania pojazdami.

W chwili zdarzenia 33-latek podróżował sam. Pomimo poważnie wyglądającej kolizji nie odniósł obrażeń i nie wymagał hospitalizacji.

Policja prowadzi dalsze czynności w sprawie. Mężczyzna odpowie za kierowanie pojazdem w stanie nietrzeźwości oraz za prowadzenie auta pomimo cofniętych uprawnień.

Służby apelują o rozwagę i przypominają, że prowadzenie pojazdu pod wpływem alkoholu stanowi poważne zagrożenie nie tylko dla samego kierowcy, ale również dla innych uczestników ruchu drogowego.

Marta Warias

Nowe kary dla kierowców i rodziców

Już od 3 marca wchodzą w życie kolejne zmiany w przepisach drogowych. Nowe regulacje oznaczają surowsze konsekwencje za przekroczenie prędkości, nowe zakazy dotyczące hulajnóg elektrycznych oraz dodatkowe uprawnienia dla policji. Część kierowców może stracić prawo jazdy w sytuacjach, które do tej pory nie skutkowały takim obowiązkiem.

Zmiany są częścią szerszej reformy przepisów z przełomu 2025 i 2026 roku, ale to właśnie regulacje marcowe najbardziej odczują kierowcy i rodzice.

Prawo jazdy stracisz także poza obszarem zabudowanym

Od 3 marca policjant będzie miał obowiązek zatrzymać prawo jazdy, jeśli kierowca przekroczy dopuszczalną prędkość o więcej niż 50 km/h:

- w obszarze zabudowanym, oraz na drodze jednojezdniowej dwukierunkowej poza obszarem zabudowanym.

To istotna zmiana – dotąd sankcja ta kojarzona była głównie z jazdą w terenie zabudowanym.

Zakaz dla dzieci do 13 lat

Od 3 marca dzieci w wieku do 13 lat nie będą mogły kierować hulajnogą elektryczną ani Urządzeniem Transportu Osobistego na drodze.

Wyjątek przewidziano wyłącznie dla strefy zamieszkania – tam dziecko będzie mogło korzystać z takiego sprzętu tylko pod opieką osoby dorosłej.

Rodzice i opiekunowie powinni o tym pamiętać, ponieważ przepisy wprost zakazują dopuszczania dziecka do jazdy w innych warunkach.

Drift i jazda na jednym kole – wysokie grzywny

Nowe przepisy wprowadzają także odpowiedzialność za celowe wprowadzanie pojazdu w poślizg oraz jazdę na jednym kole. Od 30 marca policja zyska dodatkowe uprawnienia umożliwiające zatrzymanie prawa jazdy za takie zachowania.

Nielegalne wyścigi i „spoty" pod lupą

W życie weszły również przepisy dotyczące nielegalnych zlotów i wyścigów samochodowych. Odpowiedzialność ponosić będą nie tylko organizatorzy, ale także uczestnicy – nawet jako widzowie.

Za organizację nielegalnego spotkania grozi kara ograniczenia wolności lub grzywna nie niższa niż 2 000 zł. Udział w nielegalnym wyścigu może skutkować nawet karą do 5 lat pozbawienia wolności.

Surowsze konsekwencje za alkohol

Zaostrzone zostały także przepisy dotyczące jazdy pod wpływem alkoholu. W przypadku stężenia co najmniej 1,5 promila alkoholu sąd obligatoryjnie orzeknie przepadek pojazdu mechanicznego.

Dodatkowo osoby, które dopuszczą do prowadzenia auta przez kierowcę bez uprawnień lub pod wpływem alkoholu, mogą zostać ukarane grzywną nie niższą niż 1 000 zł albo karą ograniczenia wolności.

Marcowe zmiany to kolejny etap zaostrzania przepisów wobec najbardziej niebezpiecznych zachowań na drogach. Policja otrzymuje nowe narzędzia, a kierowcy muszą liczyć się z surowszymi konsekwencjami za brawurową jazdę.

MW

Zmarli

6 LUTEGO
Paweł Szymański (1981)

10 LUTEGO
Tadeusz Gaj (1956)

13 LUTEGO
Kazimierz Dąbek (1939)
Franciszek Ofiara (1939)
Ryszard Młynarczyk (1956)

14 LUTEGO
Jan Kwarciany (1960)
Jan Jamroży (1945)

15 LUTEGO
Jan Godek (1959)
Michalina Krawczyk (1937)
Józef Działo (1949)

16 LUTEGO
Ryszard Graniczka (1944)
Jan Kwiatkowski (1956)
Józef Zygmunt (1931)
Genowefa Szot (1935)
Aleksander Naprawa (1946)

17 LUTEGO
Janusz Iwanof (1951)
Adela Sito (1948)

18 LUTEGO
Zofia Paluch (1938)
Edyta Szczur (1966)
Antoni Szczur (1948)
Henryk Czepiel (1959)
Zdzisław Nowacki (1940)
Janina Ciesielska (1942)
Maria Drąg (1941)
Kazimierz Łachut (1946)

19 LUTEGO
Czesław Chmura (1951)

20 LUTEGO
Karolina Jemioło (1993)
Zbigniew Bieś (1947)
Edward Sierżęga (1949)

21 LUTEGO
Stanisław Swół (1938)
Marian Struzik (1965)
Helena Sidur (1940)
Małgorzata Krawiec (1966)

22 LUTEGO
Andrzej Kilian (1973)

G

REKLAMA

CHARON
DOM POGRZEBOWY
Waldemar Buziak
ul. Wolności 42
39-300 Mielec
tel. 17 227 66 66
kom. 604 123 819
Szybka i profesjonalna obsługa
Dyżur telefoniczny 24h/7

REKLAMA

DOM POGRZEBOWY
EDEN
MIELEC, UL. WOLNOŚCI 42A
CAŁOŚCIOWA OBSŁUGA
USŁUGI KREMACYJNE
KAPLICA POGRZEBOWA
W MIELCU,
W BOROWEJ, W CZERMINIE
CAŁĄ DOBĘ
17 586 32 97, 502 338 048

eprasa.pl c7e4e485a6

Drzwi otwarte dla ofiar przemocy

W ramach Ogólnopolskiego Tygodnia Pomocy Ofiarom Przestępstw, Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej w Mielcu, we współpracy z policją, organizuje akcję „OTWARTE DRZWI". To inicjatywa skierowana do wszystkich, których dotyka problem przemocy domowej – zarówno ofiar, świadków, jak i osób szukających drogi wyjścia z kręgu agresji.

Przemoc domowa często karmi się milczeniem. Aby je przerwać, niezbędna jest wiedza o tym, gdzie szukać profesjonalnej pomocy. Właśnie dlatego MOPS w Mielcu stawia na edukację i poradnictwo specjalistyczne, otwierając swoje podwoje dla mieszkańców w ramach cyklicznej akcji informacyjnej.

Idea akcji „OTWARTE DRZWI" nierozerwalnie wiąże się z Międzynarodowym Dniem Ofiar Przestępstw, który przypada 22 lutego. W Polsce dzień ten został oficjalnie ustanowiony ustawą w 2003 roku. Od lat, w okolicach tej daty, resort sprawiedliwości oraz lokalne instytucje przypominają o prawach osób pokrzywdzonych.

Mielecka akcja to wspólny front MOPS oraz Komendy Powiatowej Policji w Mielcu. Razem tworzą oni system zintegrowanych działań, który ma jeden cel: zwiększyć dostępność fachowej pomocy tam, gdzie jest ona najbardziej potrzebna.

Do kogo skierowana jest akcja?

Organizatorzy podkreślają, że pomoc jest dostępna dla każdego, kto jest uwikłany w problematykę przemocy. Adresatami akcji są:

osoby doświadczające przemocy – szukające bezpiecznego schronienia i wsparcia prawnego lub psychologicznego,

świadkowie – sąsiedzi, znajomi, którzy chcą dowiedzieć się, jak skutecznie i bezpiecznie zareagować na krzywdę innych,

osoby stosujące przemoc – które chcą podjąć próbę zmiany swojego zachowania,

mieszkańcy Mielca – zainteresowani wiedzą z zakresu profilaktyki i organizacji systemu pomocy.

Skuteczność tkwi w informacji

Przeciwdziałanie przemocy to nie tylko interwencje, ale przede wszystkim **powszechna edukacja społeczeństwa**. Dzięki akcji „OTWARTE DRZWI" mieszkańcy Mielca mogą skorzystać z poradnictwa specjalistycznego i dowiedzieć się, jakie kroki prawne oraz terapeutyczne można podjąć w konkretnych przypadkach.

Miejsce i termin

Akcja informacyjna „Otwarte Drzwi" będzie realizowana przez Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej w Mielcu w dniach od 23 lutego do 27 lutego 2026 roku.

W ramach akcji od poniedziałku do piątku, w dniach: 23.02.2026 r. – 27.02.2026 r., osoby zainteresowane będą mogły skorzystać z konsultacji oraz specjalistycznego poradnictwa w zakresie przeciwdziałania przemocy domowej.

W okresie realizacji zostaną uruchomione dodatkowe godziny pracy Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w Mielcu w celu zwiększenia możliwości skorzystania z pomocy osobom, które z różnych przyczyn nie mogą skorzystać w standardowych godzinach pracy instytucji.

Wszystkim zgłaszającym się udzielane będą kompleksowe informacje w zakresie m.in.: praw przysługujących osobom doświadczającym przemocy domowej, możliwości uzyskania różnych form specjalistycznej pomocy, zgodnie z obowiązującym prawem i kompetencjami instytucji realizujących zadania w zakresie przeciwdziałania przemocy w rodzinie oraz sposobów i możliwości działań, jakie w konkretnym przypadku można podjąć w celu zatrzymania przemocy w rodzinie.

Dyżury będą odbywały się w siedzibie Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w Mielcu, przy ul. Łukasiewicza 1c.

Harmonogram dyżurów

Wtorek, 24.02.2026 r.

Konsultacje ze specjalistą ds. przeciwdziałania przemocy domowej

15.15-17.15; pok. 36; (017) 787 5662

Konsultacja z dzielnicowym z KPP w Mielcu

15.15-17.15; pok. 37; (017) 787 5716

Środa, 25.02.2026 r.

Konsultacje ze specjalistą ds. przeciwdziałania przemocy domowej

15.15-17.15, pok. 36; (017) 787 5662

Konsultacja z dzielnicowym z KPP w Mielcu

15.15-17.15; pok. 37; (017) 787 5716

Czwartek, 26.02.2026 r.

Konsultacje ze specjalistą ds. przeciwdziałania przemocy domowej

15.15-17.15; pok. 36; (017) 787 5662

Konsultacja z dzielnicowym z KPP w Mielcu

15.15-17.15; pok. 37; (017) 787 5716

Piątek, 27.02.2026 r.

Konsultacje ze specjalistą ds. przeciwdziałania przemocy domowej

15.15-17.15; pok. 36; (017) 787 5662

Konsultacja z dzielnicowym z KPP w Mielcu

15.15-17.15; pok. 37; (017) 787 5716

Marta Warias

Telefon postawił służby na nogi

Służby postawiono na nogi po dramatycznym zgłoszeniu z Janowca. Mężczyzna twierdził, że widział, jak kobieta została zrzucona z 14. piętra wieżowca. Na miejsce natychmiast skierowano patrol policji. Prawda okazała się zupełnie inna.

Do zdarzenia doszło we wtorek. Dyżurny mieleckiej komendy odebrał telefon od mężczyzny, który relacjonował rzekome zdarzenie. Pod wskazany adres skierowano funkcjonariuszy z posterunku Policji w Wadowicach Górnych.

Zgłoszenie było fałszywe

Na miejscu policjanci ustalili, że do żadnego zdarzenia nie doszło. Zgłaszający – 33-letni mieszkaniec gminy Radomyśl Wielki – przyznał, że całą historię wymyślił dla żartu. Był trzeźwy.

Teraz za swoje zachowanie odpowie przed sądem.

Grożą mu poważne konsekwencje

Zgodnie z przepisami, osoba która: fałszywą informacją wywołuje niepotrzebną interwencję służb, bez uzasadnionej przyczyny blokuje numer alarmowy, podlega karze aresztu, ograniczenia wolności albo grzywny do 1500 zł. Sąd może również orzec nawiązkę do 1000 zł, jeśli doszło do niepotrzebnej interwencji.

Policja przypomina, że każde zgłoszenie na numer alarmowy traktowane jest poważnie. Fałszywe informacje angażują służby, które w tym czasie mogą być potrzebne tam, gdzie rzeczywiście zagrożone jest życie lub zdrowie. **MW**



Zgłosił zabójstwo w wieżowcu. Policja szybko odkryła prawdę.

Pijany i poszukiwany

Zatrzymali go, gdy jechał rowerem pod wpływem alkoholu. Okazało się, że 37-latek jest poszukiwany do odbycia kary więzienia, a podczas kontroli próbował wprowadzić policjantów w błąd. Najbliższe 1,5 roku spędzi za kratkami.

Do zdarzenia doszło w miniony weekend w miejscowości Pień. Dzielnicowi z komisariatu Policji w Radomyślu Wielkim zatrzymali do kontroli mężczyznę, który wydał im się podobny do osoby poszukiwanej.

Ponad promil alkoholu

Już podczas interwencji funkcjonariusze wyczuli od niego silną woń alkoholu. Badanie alkomatem potwierdziło podejrzenia – 37-letni mieszkaniec powiatu dąbrowskiego miał w organizmie ponad promil alkoholu.

W trakcie legitymowania mężczyzna podał nieprawdziwe dane osobowe. Jak się szybko okazało, próbował uniknąć odpowiedzialności.

Był poszukiwany

Sprawdzenie w policyjnych bazach potwierdziło, że 37-latek jest osobą poszukiwaną do odbycia kary pozbawienia wolności. Został zatrzymany i trafił do zakładu karnego, gdzie spędzi najbliższe półtora roku.

To jednak nie koniec jego problemów. Odpowie również przed sądem za kierowanie rowerem w stanie nietrzeźwości oraz wprowadzenie funkcjonariuszy w błąd.

Policja przypomina, że jazda rowerem pod wpływem alkoholu to poważne zagrożenie – nie tylko dla samego kierującego, ale także dla innych uczestników ruchu drogowego. **MW**

Łup w szafce

Mieleccy policjanci zajmujący się zwalczaniem przestępczości przeciwko mieniu rozwiązali sprawę seryjnych kradzieży w jednym z lokalnych przedsiębiorstw. Sprawcą okazał się 26-letni pracownik, który przez kilka miesięcy wynosił z firmy wartościowy sprzęt.

Proceder trwał od października 2025 roku. To właśnie wtedy z jednej z mieleckich firm zaczęły znikać podzespoły komputerowe. Przez dłuższy czas sprawcy udawało się unikać wykrycia, jednak w ubiegłym tygodniu sprawa trafiła na policję. Właściciele oszacowali straty na blisko 20 tysięcy złotych.

Wpadł na gorącym uczynku w pracy

Kryminalni z Komendy Powiatowej Policji w Mielcu, po dokładnym przeanalizowaniu zebranych śladów i informacji, szybko wytypowali podejrzanego. Okazał się nim 26-letni mężczyzna, zatrudniony w okradanej firmie.

Podczas przeszukania stanowiska pracy oraz szafki służbowej 26-latka, funkcjonariusze znaleźli skradzione elementy zestawów komputerowych. Dowody były na tyle mocne, że mężczyzna został natychmiast zatrzymany.

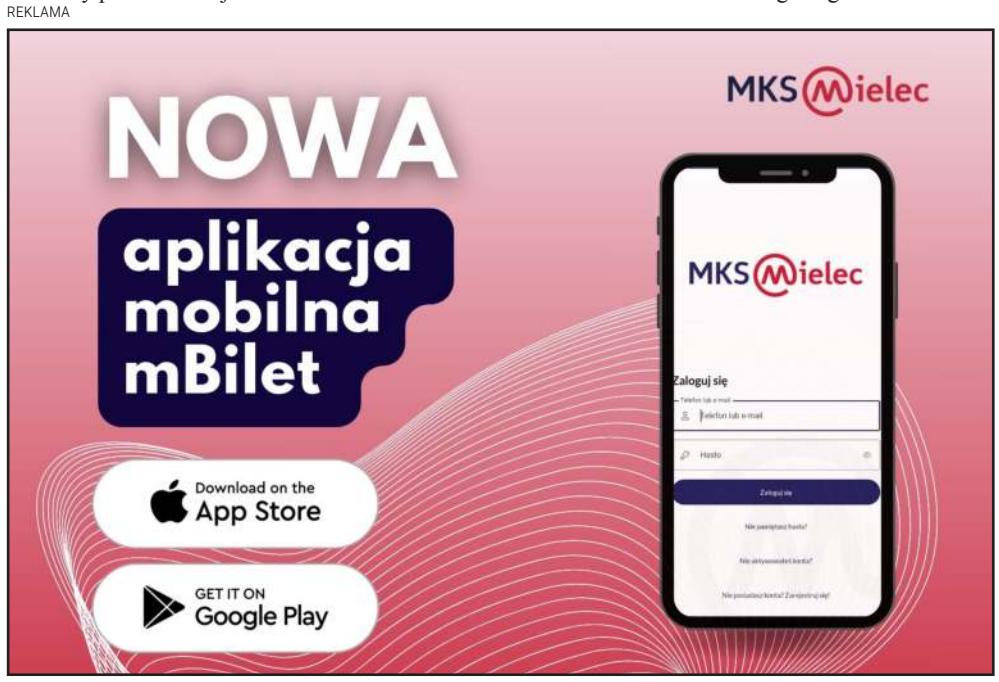
Poważne konsekwencje „dodatkowego zarobku"

Mieszkaniec powiatu mieleckiego usłyszał już prokuratorski zarzut kradzieży. Podczas przesłuchania 26-latek częściowo przyznał się do zarzucanych mu czynów.

Teraz o jego dalszym losie zadecyduje sąd. Zgodnie z Kodeksem karnym, za kradzież mienia grozi mu:

kara grzywny, kara ograniczenia wolności, kara pozbawienia wolności do lat 5 **Marta Warias**

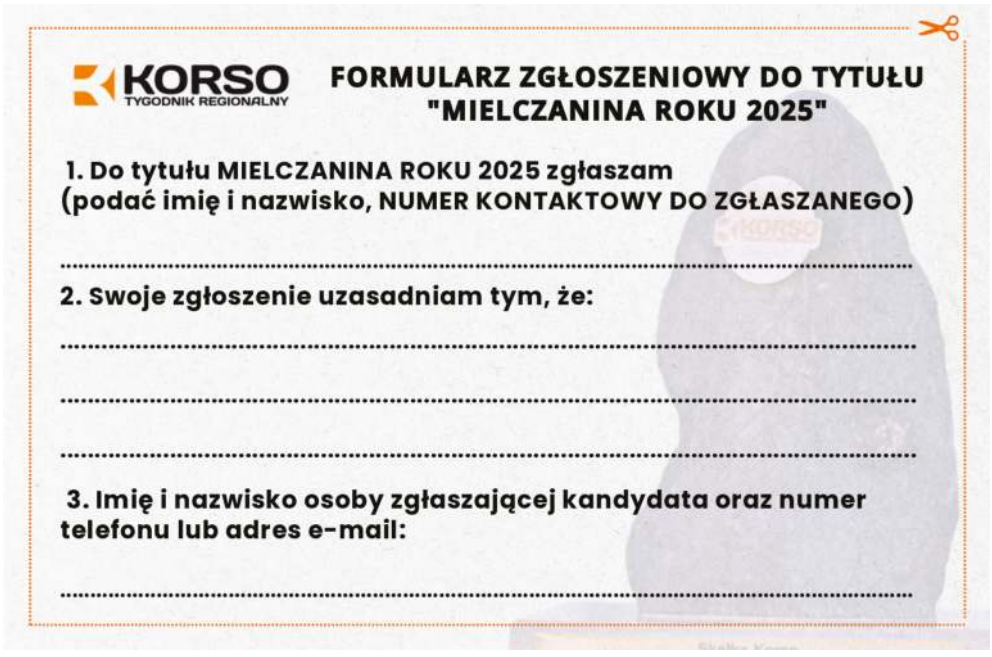
REKLAMA



eprasa.pl c7e4e485a6

Rusza Plebiscyt na Mielczanina 2025 Roku!

Wystartowała kolejna edycja naszego dorocznego plebiscytu, w którym wyłoniony zostanie Mielczanin Roku. To już tradycja, że wspólnie z czytelnikami wybieramy osobę szczególnie zasłużoną dla Mielca lub powiatu mieleckiego. Laureat otrzyma prestiżową statuetkę – Skałkę Korso.


KORSO TYGODNIK REGIONALNY

FORMULARZ ZGŁOSZENIOWY DO TYTUŁU "MIELCZANINA ROKU 2025"

1. Do tytułu MIELCZANINA ROKU 2025 zgłaszam (podać imię i nazwisko, NUMER KONTAKTOWY DO ZGŁASZANEGO)

.....

2. Swoje zgłoszenie uzasadniam tym, że:

.....

.....

.....

3. Imię i nazwisko osoby zgłaszającej kandydata oraz numer telefonu lub adres e-mail:

.....

Kto może zostać Mielczaninem Roku? Tytuł przyznawany jest za działalność na rzecz miasta i powiatu mieleckiego – społeczną, gospodarczą, samorządową, naukową, kulturalną, sportową lub inną, która w minionym roku w sposób wyraźny przyczyniła się do rozwoju ziemi mieleckiej. Nominowani nie mogą być dotychczasowi laureaci plebiscytu ani osoby zmarłe.

O tym, kto zdobędzie tytuł, zdecydują czytelnicy Tygodnika Regionalnego Korso oraz kapituła plebiscytu. Ostateczny wynik będzie sumą punktów przyznanych w głosowaniu czytelników oraz głosów członków kapituły.

Jak zgłosić kandydata? Do udziału w plebiscycie zapraszamy osoby prywatne, instytucje, stowarzyszenia, fundacje oraz organizacje działające w różnych obszarach życia – od gospodarki i kultury po sport czy działalność społeczną – na terenie powiatu mieleckiego.

Zgłoszenie należy wypełnić i dostarczyć osobiście lub przesłać pocztą na adres: Tygodnik Regionalny Korso, ul. Biernackiego 1/4, 39-300 Mielec, z dopiskiem „Mielczanin Roku". Kandydatury można zgłaszać również drogą mailową na adres: sekretariat@korso.pl. W wiadomości należy podać imię i nazwisko kandydata, numer telefonu do niego, krótkie – maksymalnie kilkuzdaniowe – uzasadnienie oraz dane zgłaszającego wraz z numerem kontaktowym.

Warunkiem przyjęcia zgłoszenia jest poinformowanie kandydata i uzyskanie jego zgody na udział w plebiscycie.

Zgłoszenia przyjmowane będą do 6 marca do godziny 16.00. Sylwetki kandydatów zostaną zaprezentowane na łamach tygodnika Korso, a następnie rozpocznie się głosowanie czytelników – zarówno na kuponach z gazety, jak i za pośrednictwem SMS-ów.

Trójka kandydatów z największą liczbą punktów od czytelników trafi pod obrady kapituły plebiscytu, która w głosowaniu wyłoni ostatecznego laureata tytułu Mielczanina Roku. W skład kapituły wchodzą wszyscy dotychczasowi zwycięzcy plebiscytu oraz Zarząd Agencji Wydawniczo-Reklamowej „Korso". Rozstrzygnięcie tegorocznej edycji planowane jest na maj.

Wśród dotychczasowych laureatów plebiscytu znaleźli się m.in. duchowni, społecznicy, samorządowcy, przedstawiciele świata sportu, ochrony zdrowia i biznesu. Pierwszym Mielczaninem Roku został proboszcz parafii św. Mateusza w Mielcu, ks. Stanisław Jurek, a w ubiegłym roku tytuł oraz Skałkę Korso otrzymała Anna Marek.

Marta Warias

Porady prawne za darmo

Porady prawne są kosztowne, a niestety sprawy o działki, spadki i rodzinne problemy dotykają ludzi bez względu na zasobność portfela.

Jak zorientować się w gąszczu?

Inflacja prawa to zjawisko, w którym występuje nadmiar przepisów, w skutek czego trudno się w nich zorientować. I chyba to mamy. Z pomocą z odnalezieniem się w gąszczu paragrafów i ustaw oraz z poradami w sprawach, które już się toczą przychodzi stowarzyszenie Sursum Corda. Na zlecenie Powiatu Mieleckiego realizuje ono projekt, który zapewnia mieszkańcom bezpłatną pomoc prawną, poradnictwo obywatelskie oraz mediacje.

Darmowe porady prawne

Porady prawne są kosztowne, a niestety sprawy o działki, spadki i rodzinne problemy dotykają ludzi bez względu na zasobność portfela. Celem działań zorganizowanych przez Starostwo jest zapewnienie wszystkim osobom równych szans w dostępie do profesjonalnego wsparcia w trudnych momentach życiowych. Stowarzyszenie stawia na edukację i profilaktykę, pomagając nie tylko w bieżących problemach - ma też ambicje budować świadomość prawną i obywatelską obywateli.

Kryterium finansowe

Z darmowej pomocy prawnej i nieodpłatnego poradnictwa obywatelskiego mogą skorzystać osoby, które nie są w stanie ponieść kosztów pomocy prawnej w innej formie. Przed otrzymaniem porady należy złożyć oświadczenie o braku możliwości poniesienia tych kosztów, a osoby prowadzące jednoosobową działalność gospodarczą muszą dodatkowo oświadczyć, że w ostatnim roku nie zatrudniały innych osób. Oświadczenie składa się pisemnie przy poradzie stacjonarnej i ustnie przy poradzie zdalnej. Z obowiązku składania oświadczenia zwolnieni są sygnaliści oraz ofiary klęsk żywiołowych.

Porady prawne

Darmowa pomoc prawna obejmuje: udzielanie informacji o stanie prawnym oraz obowiązkach i uprawnieniach, wskazanie sposobów rozwiązania problemu prawnego, sporządzenie projektu pisma (z wyjątkiem spraw w toczących się już postępowaniach), w tym wniosku o zwolnienie z kosztów sądowych lub ustanowienie pełnomocnika, poinformowanie o kosztach i ryzyku finansowym związanym z skierowaniem sprawy do sądu oraz przeprowadzenie nieodpłatnej mediacji.

Poradnictwo obywatelskie

Darmowe poradnictwo obywatelskie obejmuje: rozpoznanie problemu i udzielenie porady dostosowanej do indywidualnej sytuacji, szczególnie w sprawach zadłużenia, mieszkaniowych oraz zabezpieczenia społecznego, poinformowanie o przysługujących uprawnieniach lub ciążących obowiązkach, wsparcie w samodzielnym rozwiązywaniu problemu, np. poprzez sporządzenie planu wyjścia z trudnej sytuacji i pomoc w jego realizacji, skierowanie do odpowiednich instytucji lub placówek nieodpłatnej pomocy oraz przeprowadzenie nieodpłatnej mediacji.

Mediacje

NPP i NPO obejmuje także świadczenie nieodpłatnej mediacji (jeśli nie została ona skierowana przez sąd lub inny podmiot). W ramach tego świadczenia można liczyć na: poinformowanie o możliwościach i korzyściach polubownych metod rozwiązywania sporów, przygotowanie projektu umowy o mediację lub wniosku o przeprowadzenie mediacji, przygotowanie projektu wniosku o przeprowadzenie mediacji w sprawie karnej, przeprowadzenie mediacji oraz udzielenie pomocy w sporządzeniu wniosku do sądu o zatwierdzenie ugody zawartej przed mediatorem.

Jak się skontaktować?

Aby umówić się na spotkanie online lub osobiście w nurtującej nas sprawie konieczne jest wcześniejsze zapisanie się. Należy zadzwonić pod nr 17 78 00 416 i przejść weryfikację.

gj

Postawili na kolor

II Liceum w Mielcu - podobnie jak wszystkie szkoły w województwie - przeżywa ferie. I nie traci czasu, bo właśnie kończy się poważny remont placówki.

Estetycznie i wyraziście

Remont w II Liceum Ogólnokształcącym im. M. Kopernika w Mielcu już prawie zakończony - do zrobienia została jeszcze tylko kosmetyka. Działania miały na celu zwiększenie dostępności dla osób niepełnosprawnych, a także starszych. Trzeba przyznać, że zarówno front szkoły jak i jej wnętrze znacznie się zmieniło. Na pierwszy rzut oka widać imponujący i nowoczesny napis z nazwą szkoły oraz jej patronem. Wewnątrz każdy korytarz oznaczony jest innym kolorem ścian, mebli i dekoracji. Kilka sal zostało odświeżonych, korytarze i schody zyskały nowy wygląd. Powstała także szatnia, którą znamy z amerykańskich filmów.

Żadnych granic

W ramach projektu w szkole zamontowano windę osobową, która umożliwia dostęp do wszystkich kondygnacji. I to nie jest tak po prostu dźwig osobowy. Dzięki odpowiedniej koncepcji, poruszając się w górę i w dół możemy podziwiać ulicę i miasto. Komunikację poziomą usprawniono przez montaż ścieżek kierunkowych, planów tyflograficznych, piktogramów i tabliczek znamionowych. Zadbano także o odpowiednie przystosowanie łazienek i szatni dla osób z niepełnosprawnościami oraz o tworzenie stanowisk postojowych. Na drzwiach i poręczach znajdują się napisy w języku braila oraz wypukłe plany pomieszczeń. Ponadto, budynek szkoły został wyposażony w urządzenia, które ułatwiają przemieszczanie, orientację i naukę jak schodołaz gąsienicowy oraz przenośna pętla indukcyjna. Z kolei strona internetowa szkoły została dostosowana do standardów WCAG 2.1, co pozwala na łatwiejszy dostęp do informacji także dla osób z niepełnosprawnościami.


Sala EDB


Szatnia jak zza oceanu

Było warto

Całkowity koszt inwestycji wyniósł 5 346 529,16 zł, z czego 4 231 851,69 zł pochodziło z dofinansowania z Funduszy Europejskich, a pozostała część została pokryta przez Powiat Mielecki. Warto podkreślić, że projekt jest częścią szerszego działania, które obejmuje również dostosowanie m.in. Przychodni Zdrowia nr 4 w Mielcu. W mieści trwa również remont I LO.

gj

eprasa.pl c7e4e485a6

Spór o pieniądze na mielecki sport

Podczas ostatniej sesji Rady Miasta głos zabrał Roman Kowalik, prezes klubu Handball Stal Mielec. W jego ocenie pieniądze przeznaczone na mielecki sport są niewystarczające.



Prezesi Cyganowski i Kowalik współpracują od lat.



Roman Kowalik przemówił podczas sesji.

„Nasz budżet nie wzrósł"

W niemal sześciominutowym przemówieniu pod koniec sesji prezes Handball Stali Mielec zwrócił się do prezydenta i radnych z apelem o przemyślenie strategii finansowej oraz przeznaczenie większych kwot na mielecki sport. Szczególnie chodzi tutaj o piłkę ręczną, która po powrocie do Orlen Superligi nie otrzymała dodatkowych funduszy, a pozostają one na poziomie, na którym były gdy drużyna grała w niższej lidze. Finansowanie piłki nożnej jest większe, ze względu na to, że cieszy się ona większym zainteresowaniem kibiców.

„Problemy są po to, by je rozwiązywać"

– Moja prośba jest taka, by na najbliższej sesji czy na Komisji Sportu usiąść i porozmawiać, żeby do tego sportu tu, w Mielcu, dołożyć trochę pieniędzy (...), żeby ten sport w Mielcu uszanować, bo Mielec stoi sportem – mówił.

Prezes Handball Stali Mielec przypomniał, że jego drużyna trenuje na hali MOSiR i niejednokrotnie nie jest w stanie na bieżąco regulować należności ze względu na sytuację finansową. Zwrócił się także z wdzięcznością do prezesa Cyganowskiego, który mimo zaległości pozwala na korzystanie z obiektu.

– My nie mamy utrzymanego budżetu, który mieliśmy do tej pory, tylko mamy jeszcze mniejszy budżet. Dołożono nam w „celówce", są stypendia sportowe, jest promocja gminy miejskiej Mielec. „Celówka" na dzień dzisiejszy jest, a za rok czy dwa może jej nie być. Ja, jako przedsiębiorca, gdybym wiedział, że gmina nie podniesie nam budżetu, może nie podejmowałbym kroku, by awansować do ekstraklasy – mówi Kowalik i dodaje, apelując o wcześniejsze planowanie budżetu na sport:

– Wiadomo, że każdy planuje jak w biznesie: czy mnie stać na przykład zainwestować w zatrudnienie danego zawodnika? (...) Piłka ręczna wiadomo, że będzie w ekstraklasie, bo nie awansowaliśmy trzema, sześcioma czy dziewięcioma punktami, ale mieliśmy przewagę 26 punktów na siedem czy osiem kolejek przed zakończeniem.

Przypomniał, że gdy jego drużyna spadła do niższej ligi, jej finansowanie zostało zmniejszone. Gdy wróciła do ekstraklasy, pieniądze nie wzrosły.

Sport jednoczy, a Mielec stać

Prezes wskazał, że sport – obok przemysłu – jest wizytówką miasta i jednoczy mieszkańców, dlatego pieniądze na ten cel powinny się znaleźć. W jego ocenie dołożenie 500 tys. zł na wszystkie dyscypliny sportowe w mieście nie powinno stanowić dużego problemu. Tymczasem od lat kwota przeznaczana na sport wynosi 5,5 mln zł i nie ma widoków na jej zwiększenie.

Zwrócił także uwagę na rosnącą liczbę młodzieży, która – zainspirowana sukcesami mieleckich sportowców – chce rozwijać swoje umiejętności. Podkreślił również, że w mieście rosną podatki, czego – jego zdaniem – nie widać w budżecie przeznaczanym na sport. Dodał, że większe wsparcie ze strony miasta mogłoby pozytywnie wpłynąć także na decyzje sponsorów, którzy widząc zaangażowanie miasta, także będą chętnie wspierać drużyny.

Zapiszmy ten pomysł...

Postulaty prezesa poparł radny Bogdan Bieniek, wskazując, że wyższa liga to więcej wysiłku, ale także więcej radości dla kibiców. Swoje zdanie przedstawił również przewodniczący Rady. Marian Kokoszka zwrócił się do prezesa Kowalika, przypominając, że piłka ręczna otrzymała wszystkie środki z funduszu stypendialnego, które nie zostały rozdysponowane w innych obszarach.

– Nie chcę przez to powiedzieć, żeby nie robić nic i nie wspierać tutaj piłki ręcznej, która promuje miasto (...) natomiast budżet mamy taki, jaki mamy, i w tej chwili wykorzystaliśmy go do maksimum.

Dodał, że być może w kolejnych kwartałach uda się wygospodarować więcej środków, jednak potrzebna jest także akcja zachęcająca mieleckich przedsiębiorców do sponsorowania sportu. Wskazał również na konieczność dofinansowania innych dziedzin, jak choćby mieleckich modelarzy, którzy są mistrzami świata.

Prezes Kowalik żartobliwie podsumował, że gdyby wygrał w Euro Jackpot, wszystkie pieniądze przeznaczyłby na mielecki sport.

Następnie głos zabrał prezydent Mielca, porównując wydatki miasta na sport z innymi jednostkami samorządowymi. Po radzie Korso powiedział:

- Mamy wybitne osiągnięcia. Nie ma wielu miast tej wielkości, które mogłyby się poszczycić takimi wynikami. Rzeczywiście, to co powiedział pan prezes piłki ręcznej – z tym się zgadzam – mogłoby być tych środków więcej. Natomiast budżet zawsze jest ograniczony i nie da się go rozciągać jak gumę. Co do podziału, to sam nie wiem, czy równo znaczy sprawiedliwie, ale nikt nie zaproponował innego rozwiązania. Takie spotkanie z prezesami trzech największych klubów miało miejsce i o tym rozmawiamy.

Prezydent dodał, że obecny podział dotyczy dwóch klubów halowych, ponieważ piłka nożna dysponuje bez porównania większymi środkami na reklamę oraz znacznie większą liczbą kibiców niż inne dyscypliny.

Dyskusja wokół finansowania mieleckiego sportu pokazała wyraźną różnicę zdań między przedstawicielami klubów a władzami miasta. Choć wszyscy podkreślają znaczenie sportu dla wizerunku i integracji mieszkańców, kluczowe pozostaje pytanie, czy w budżecie znajdą się dodatkowe środki na jego dalszy rozwój.

gj

Coś się kończy, coś zaczyna

To będzie jedna z największych zmian infrastrukturalnych w tej części Mielca. Obecny dworzec przy ul. Głowackiego zostanie wyburzony, a w jego miejscu powstanie nowy budynek z parkingiem, wiatą rowerową i nowoczesnym zapleczem dla podróżnych.

18 lutego ogłoszono postępowanie na realizację inwestycji, która ma zostać ukończona w ciągu 60 tygodni od podpisania umowy. Oferty można składać do 12 marca 2026 r.

Stary budynek w złym stanie technicznym

Obecny dworzec przy ul. Głowackiego 8 to murowany, dwukondygnacyjny budynek, częściowo podpiwniczony, z płaskim dachem. Obiekt nie jest obecnie udostępniony podróżnym i znajduje się w złym stanie technicznym.

Na parterze funkcjonują jeszcze lokale komercyjne, m.in. sklep z chemią malarską, gabinet weterynaryjny, ośrodek szkolenia kierowców czy pomieszczenia wynajmowane przez spółki kolejowe. Na piętrze znajduje się lokal mieszkalny.

Dworzec obsługuje linię kolejową nr 25 Łódź Kaliska – Dębica i ma charakter regionalny.

Powstanie nowy dworzec z parkingiem i wiatą rowerową

W miejscu starego obiektu zaplanowano budowę nowego dworca wraz z niezbędną infrastrukturą.

Nowy obiekt ma być w pełni dostępny dla osób z ograniczoną mobilnością. Zaplanowano:

czytelne ciągi komunikacyjne dla pieszych i rowerzystów, miejsca postojowe w obrębie istniejącego parkingu, wiatę rowerową ze stojakami i stacją naprawczą, ławki, kosze na odpady i elementy małej architektury, system identyfikacji wizualnej i trasy dostosowane do wymogów TSI PRM.

Co znajdzie się w środku?

Nowy budynek ma zapewnić pełną obsługę podróżnych. W projekcie przewidziano:

hol główny z wejściem od strony południowej, kasy biletowe i punkt informacji, ogólnodostępne toalety (w tym dla osób z niepełnosprawnościami), pomieszczenie dla opiekuna z dzieckiem, lokale przeznaczone pod wynajem.

Dodatkowe wejście techniczne zaplanowano od strony zachodniej.

Inwestycja ma uporządkować teren wokół dworca i stworzyć przestrzeń o wyższym komforcie użytkowania. Jeśli procedura przetargowa przebiegnie bez przeszkód, umowa z wykonawcą zostanie podpisana po rozstrzygnięciu postępowania.

Marta Warias



Tak będzie wyglądał nowy dworzec.



W środku ma być nowocześnie i wygodnie.

eprasa.pl c7e4e485a6

Nowy radny powiatu mieleckiego

Podczas ostatniej sesji Rady Powiatu Mieleckiego ślubowanie złożył nowy radny, który zastąpił w pełnieniu obowiązków zmarłego niedawno Stanisława Kagana.

Po śmierci radnego Stanisława Kagana jego mandat objął Bartosz Kurgan. Nowy radny uzyskał kolejny najwyższy wynik w głosowaniu podczas wyborów samorządowych wiosną 2024 roku, co umożliwiło mu wejście do Rady.

Podczas pierwszej sesji ogłosił, że wstępuje do klubu radnych Prawa i Sprawiedliwości. W swoim wystąpieniu podziękował 547 wyborcom - co stanowiło 4,77 proc. wszystkich oddanych głosów - którzy poparli jego kandydaturę. W wyborach startował z listy PiS.

- Ideowo z PiS-em zawsze było mi po drodze, w wyborach głosowałem na tę partię. Nawiązując kiedyś kontakt z posłem Fryderykiem Kapinosem, otrzymałem od niego propozycję startu w wyborach i przyjąłem ją - wspomina radny.

Bartosz Kurgan ma 31 lat. Urodził się w Mielcu, jest absolwentem Zespołu Szkół Technicznych, kontynuował edukację na Akademii Górniczo-Hutniczej na kierunku mechanika i budowa maszyn. Uzyskał tam tytuł inżyniera.

Zawodowo związany jest z branżą ciesielską - prowadzi własną działalność gospodarczą, choć zapowiada, że prawdopodobnie nie potrwa to długo. Pełni również funkcję kościelnego w parafii św. Mateusza w Mielcu oraz jest członkiem Rady Parafialnej. Skądinąd wiemy również, że umie powozić konnym zaprzęgiem i posiada cztery konie oraz... osła.

Radny nie spodziewał się, że obejmie mandat po zmarłym Stanisławie Kaganie:

- Byłem zaskoczony. Najpierw znajomi zaczęli sugerować, że taka będzie kolej rzeczy i gratulować mi. Nie wyglądałem tego, nastąpiła taka sytuacja losowa i w tym zaistniałym nieszczęściu przejąłem funkcję radnego - mówi nam świeżo upieczony radny.

Zapytany o swoją misją o plany na dalszą karierę polityczną, wyjaśnia:

- Nie wybiegam aż tak bardzo w przyszłość. Obecnie moim celem jest pamiętanie o tym, że swój mandat piastuję dzięki wyborcom. Muszę się więc wsłuchiwać w potrzeby tych, którzy na mnie zagłosowali, jak i innych. Będę więc składał odpowiednie wnioski.

To początki radnego w samorządzie. Specjalistyczne komisje, w których będzie pracował, poznamy w najbliższym czasie, podobnie jak adres mailowy, na który będzie się można z radnym kontaktować. **gj**



Radny podczas pierwszej sesji w nowej roli



Ślubowanie nowego radnego

Setki milionów na nowe drogi. Także u nas

Miliony złotych na nowe drogi, mosty i ronda. Rząd zatwierdził listę inwestycji na Podkarpaciu – pieniądze trafią także do powiatu mieleckiego.

W 2026 roku na Podkarpacie popłynie rekordowe wsparcie na inwestycje drogowe. Rządowy Fundusz Rozwoju Dróg zasili samorządy kwotą ponad 166 mln zł, a łączna pula środków zatwierdzonych na nowe i kontynuowane zadania w regionie przekroczy 335 mln zł. To jedna z najwyższych alokacji w ostatnich latach.

64 zadania na liście podstawowej

Na liście zatwierdzonej 16 lutego przez Prezesa Rady Ministrów znalazły się 64 inwestycje: 40 zadań gminnych, 24 zadania powiatowe.

Na 2026 rok przewidziano ponad 96 mln zł na drogi gminne i ponad 78 mln zł na drogi powiatowe. Dodatkowo region otrzymał ponad 8,3 mln zł z rezerwy Prezesa Rady Ministrów, co pozwoliło przenieść kolejne inwestycje z listy rezerwowej na podstawową.

Łącznie w 2026 roku wybudowanych, przebudowanych lub wyremontowanych zostanie blisko 106 km dróg – 62 km powiatowych i 44 km gminnych.

Na liście podstawowej wśród powiatów znalazły się m.in.: kolbuszowski, lubaczowski, niżański, jarosławski, leżajski, ropczycko-sędziszowski, tarnobrzeski, mielecki, bieszczadzki, sanocki i strzyżowski.

Wsparcie trafi również do wielu gmin, m.in.: Nowa Sarzyna, Boguchwała, Krasne, Miasto Tarnobrzeg, Lutowiska, Wielopole Skrzyńskie, Sokołów Małopolski, Przecław, Radomyśl Wielki, Trzebownisko, Haczów, Kańczuga, Łańcut, Chorkówka, Korczyna, Ustrzyki Dolne, Zarszyn, Dydnia, Gać, Pysznica, Świlcza, Markowa, Rudnik nad Sanem, Czarna oraz Głogów Małopolski.

Powiat mielecki z dofinansowaniem

Wśród beneficjentów znalazł się również powiat mielecki. Jedną z kluczowych inwestycji będzie przebudowa drogi powiatowej nr 1142R w Ławnicy wraz z budową mostu przez potok Rów.

Okres realizacji: marzec – listopad 2026 r.

Wartość zadania: 4 290 284,32 zł

Dofinansowanie: 2 574 170,00 zł

Wkład własny: 1 716 114,32 zł

To inwestycja, która ma poprawić bezpieczeństwo i płynność ruchu w tej części powiatu.

Inwestycje w gminach Przecław i Radomyśl Wielki

Wsparcie otrzymały także gminy z powiatu mieleckiego.

Gmina Przecław zrealizuje rozbudowę drogi gminnej w Rzemieniu (Rejowiec I) wraz z budową mini ronda, oświetlenia, odwodnienia oraz kanału technologicznego.

Okres realizacji: maj 2026 – czerwiec 2027

Wartość: 7 832 446,28 zł

Dofinansowanie: 4 699 467,00 zł

Wkład własny: 3 132 979,28 zł

Gmina Radomyśl Wielki przeprowadzi przebudowę drogi gminnej nr 103563R w Janowcu.

Okres realizacji: czerwiec 2026 – maj 2027

Wartość: 4 483 606,99 zł

Dofinansowanie: 2 690 164,00 zł

Wkład własny: 1 793 442,99 zł

Lista rezerwowa obejmuje 45 kolejnych zadań o łącznej wartości niemal 189 mln zł. Jak pokazują doświadczenia z poprzednich lat, część z nich ma szansę zostać włączona do realizacji w miarę pojawiania się oszczędności poprzetargowych.

Dla mieszkańców powiatu mieleckiego oznacza to konkretne zmiany – nowe nawierzchnie, bezpieczniejsze skrzyżowania i modernizację kluczowych odcinków. Dla regionu – kolejny krok w stronę lepszej infrastruktury i większej atrakcyjności inwestycyjnej. **Marta Warias**

Podziemia, lochy i zaginione tunele

Pod powierzchnią Mielca od lat toczy się druga historia miasta – ta opowiadana szeptem, przekazywana przy rodzinnych stołach i podczas remontów starych kamienic. O ceglastych łukach odsłanianych pod rynkiem. O zakamuflowanych przejściach odkrywanych w piwnicach przy ulicach Mickiewicza i Kościuszki. O tunelach, które miały prowadzić w głąb starówki, a może nawet łączyć najważniejsze punkty miasta.

Do tych opowieści wrócił Mateusz Pieprzny – twórca kanału „Lolo poza Szlakiem", członek Mieleckiego Stowarzyszenia Eksploracyjno-Historycznego. W swoim najnowszym materiale podejmuje próbę uporządkowania miejskich legend o podziemiach i skonfrontowania ich z faktami historycznymi.

W relacjach mieszkańców regularnie powraca wątek remontu rynku, podczas którego – jak twierdzą świadkowie – spod nawierzchni wyłaniały się ceglane sklepienia. „Robotnicy szybko to zasypywali, żeby nie wstrzymywać prac" – wspomina jeden z rozmówców. Czy były to lochy? A może fragment większej, ukrytej sieci?

Pieprzny przypomina, że Mielec – w przeciwieństwie do wielu dawnych ośrodków handlowych – nie posiadał rozbudowanych piwnic kupieckich pod płytą rynku. Kluczowym momentem w historii miasta był pożar z 1900 roku, który niemal doszczętnie zniszczył zabudowę. Odbudowa odbywała się na gruzach. To, co dziś może wydawać się tajemniczymi przejściami, może być w rzeczywistości dawnymi fundamentami i piwnicami starówki.

Podobnie rzecz ma się z historią o tunelu przy Pałacyku Oborskich. Wspomnienia z lat 70. i 80. mówią o murowanym, drożnym korytarzu odkrytym podczas prac ziemnych. Czy był to sekretny trakt prowadzący ku centrum? A może element zaplecza gospodarczego dworu – piwnica oficyny albo kanał odwadniający? Brak dokumentacji z tamtego okresu pozostawia pole do interpretacji.

Najbardziej sugestywna legenda dotyczy rzekomego tunelu łączącego kościół św. Marka z kościołem św. Mateusza. Według rodzinnych przekazów miał on służyć partyzantom podczas okupacji. Faktem jest, że oddziały, w tym słynni „Jędrusie", operowały w okolicach Zarośli nad Wisłoką, a kościół św. Marka był ważnym punktem kontaktowym. Jednak sama konstrukcja podziemnego przejścia – jeśli kiedykolwiek istniała – musiałaby przez dziesięciolecia mierzyć się z kapryśną Wisłoką, wysokim poziomem wód gruntowych i nanoszonym mułem.

W swoim materiale Pieprzny nie odbiera tym historiom uroku. Przeciwnie – pokazuje, że nawet jeśli nie znajdują potwierdzenia w dokumentach, są ważną częścią tożsamości miasta. To opowieści, które budują lokalny folklor, tworzą atmosferę miejsca i sprawiają, że zwykła piwnica czy fragment ceglanego łuku potrafi rozpalić wyobraźnię.

Bo być może pod Mielcem nie ma rozległej sieci tajnych tuneli. Ale z pewnością istnieje coś równie trwałego – pamięć i legenda, które wciąż żyją wśród mieszkańców. **MW**

eprasa.pl c7e4e485a6

PKP Intercity szykuje duże zmiany. Zyska Mielec

Podróże do wielu mniejszych miast w Polsce mają wkrótce wyglądać zupełnie inaczej. PKP Intercity pokazało nowy typ pociągu, który ma wyeliminować uciążliwe zmiany lokomotyw i skrócić czas przejazdu. Wśród miejscowości, które mogą na tym zyskać, znalazł się także Mielec.



PKP Intercity pokazało nowy typ pociągu/

Prezentacja odbyła się 18 lutego w fabryce NEWAG S.A. w Nowym Sączu. To właśnie tam powstaje 35 nowoczesnych jednostek dla PKP Intercity. Pierwszy pojazd ma trafić do przewoźnika na początku 2027 roku, a całość zamówienia zostanie zrealizowana do drugiego kwartału 2029 roku.

Czym są pociągi hybrydowe?

Nowe składy łączą dwa napędy – elektryczny i spalinowy. Oznacza to, że mogą kursować zarówno po liniach zelektryfikowanych, jak i tam, gdzie nie ma sieci trakcyjnej. W praktyce to koniec konieczności zmiany lokomotywy na trasach „mieszanych", a więc krótszy czas przejazdu i większa elastyczność w planowaniu połączeń.

Pociągi osiągną: do 160 km/h na liniach zelektryfikowanych, do 120 km/h na liniach bez trakcji.

Zasięg na jednym tankowaniu ma wynosić nawet 920 km. Jednostki będą wyposażone w system ETCS, klimatyzację, gniazda elektryczne i porty USB, strefę ciszy, przestrzeń dla rodzin z dziećmi, miejsca na rowery oraz strefę gastronomiczną WARS. Każdy skład pomieści 179 pasażerów.

Powrót dalekobieżnych połączeń do mniejszych miast

Nowy tabor ma zwiększyć dostępność kolei w około 70 miejscowościach. W 14 z nich pociągi dalekobieżne mają wrócić po wieloletniej przerwie.

Wśród miast, które mają zyskać nowe lub wzmocnione połączenia, znalazły się m.in. Hajnówka, Zamość, Hrubieszów, Zagórz, Krosno, Jasło – a także Mielec. Wybrane trasy mają zapewnić codziennie co najmniej cztery pary pociągów do końca czerwca 2029 r.

Miliardowe inwestycje

Umowa na 35 hybrydowych zespołów trakcyjnych opiewa na około 3,36 mld zł brutto. Równolegle PKP Intercity realizuje kolejne kontrakty – m.in. na wielosystemowe lokomotywy Griffin EU200. Łączna wartość zamówień w polskich zakładach przekracza 18 mld zł.

W 2025 roku do floty przewoźnika trafiło 40 nowych lokomotyw wyprodukowanych w Nowym Sączu. W 2026 roku planowane są kolejne dostawy oraz odbiór 115 zmodernizowanych wagonów, w tym 70 wielofunkcyjnych wagonów COMBO.

Nowe hybrydowe pociągi mają być jednym z filarów strategii przewoźnika – ograniczać wykluczenie komunikacyjne i łączyć mniejsze miasta z głównymi ośrodkami w kraju. Dla takich miejsc jak Mielec może to oznaczać zupełnie nowy rozdział w kolejowych połączeniach dalekobieżnych.

Marta Warias

Toyota – niezawodność, innowacja i przyszłość motoryzacji

Toyota od lat kojarzy się kierowcom na całym świecie z trwałością, oszczędnością i nowoczesnymi technologiami. Japoński producent samochodów konsekwentnie rozwija ofertę, odpowiadając na zmieniające się potrzeby rynku – od aut miejskich, przez rodzinne SUV-y, aż po pojazdy hybrydowe i wodorowe. Dziś marka jest jednym z liderów globalnej motoryzacji, wyznaczając kierunki rozwoju całej branży.

Historia sukcesu Toyoty zaczęła się w Japonii w latach 30. XX wieku. Z niewielkiej firmy produkcyjnej wyrosła globalna korporacja, której samochody można spotkać na niemal każdej drodze. Kluczem do tego sukcesu okazała się filozofia ciągłego doskonalenia – *kaizen* – oraz dbałość o jakość na każdym etapie produkcji.

Jednym z największych atutów Toyoty jest zaawansowana technologia hybrydowa. Marka była pionierem w łączeniu silników spalinowych z elektrycznymi, oferując kierowcom realne oszczędności paliwa i niższą emisję spalin bez konieczności rezygnowania z komfortu jazdy. Obecnie Toyota inwestuje również w napędy w pełni elektryczne oraz technologię wodorową, widząc w nich przyszłość transportu.

Nie bez znaczenia pozostaje także bezpieczeństwo. Samochody Toyoty regularnie osiągają wysokie wyniki w testach zderzeniowych, a nowoczesne systemy wspomagania kierowcy stają się standardem nawet w tańszych modelach. Dzięki temu marka zyskała zaufanie rodzin, firm oraz instytucji publicznych.

Toyota to dziś nie tylko producent samochodów, ale również symbol stabilności i odpowiedzialnego podejścia do środowiska. W czasach dynamicznych zmian klimatycznych i technologicznych japońska marka pokazuje, że rozwój może iść w parze z troską o planetę.

Dlaczego Toyota jest popularna wśród kierowców z regionu mieleckiego?

Mieszkańcy Mielca i okolic doceniają Toyotę za niezawodność oraz stabilne koszty użytkowania. W regionie, gdzie samochód jest podstawowym środkiem transportu, liczy się bezawaryjność i dostępność serwisu. Toyota od lat buduje opinię marki, na której można polegać w codziennym użytkowaniu.

Czy samochody Toyoty są drogie w utrzymaniu?

Nie. Jednym z powodów popularności Toyoty są umiarkowane koszty serwisowania i części zamiennych. Prosta, sprawdzona konstrukcja wielu modeli sprawia, że auta te rzadziej wymagają kosztownych napraw, co ma duże znaczenie dla domowego budżetu.

Czy hybrydy Toyoty rzeczywiście pozwalają oszczędzać paliwo?

Tak. W warunkach miejskich i podmiejskich napęd hybrydowy pozwala znacząco obniżyć spalanie. Częsta jazda na silniku elektrycznym przy niskich prędkościach sprawia, że kierowcy realnie odczuwają różnicę przy tankowaniu.

Czy hybryda sprawdzi się zimą i na krótkich trasach?

Hybrydy Toyoty są przystosowane do całorocznej eksploatacji. System automatycznie dobiera źródło napędu, a użytkownik nie musi martwić się ładowaniem akumulatorów z gniazdka. To rozwiązanie szczególnie wygodne przy krótkich, codziennych dojazdach.

Czy Toyota to dobry wybór dla rodzin z dziećmi?

Tak. Toyota oferuje przestronne modele rodzinne wyposażone w nowoczesne systemy bezpieczeństwa. Wysokie oceny w testach zderzeniowych oraz komfort jazdy sprawiają, że rodziny chętnie wybierają tę markę.

Jak Toyota dba o bezpieczeństwo kierowców i pasażerów?

Nowoczesne systemy wspomagania jazdy pomagają unikać kolizji, ostrzegają przed zagrożeniami i wspierają kierowcę w trudnych sytuacjach na drodze. Dzięki temu nawet mniej doświadczeni kierowcy mogą czuć się pewniej za kierownicą.

Czy Toyota nadaje się dla firm i przedsiębiorców?

Tak. Wielu przedsiębiorców wybiera Toyotę do flot firmowych ze względu na niezawodność, niskie zużycie paliwa i wysoką wartość rezydualną pojazdów. To ważne szczególnie dla firm działających lokalnie.

Jakie modele Toyoty cieszą się największym zainteresowaniem?

Największą popularnością cieszą się samochody kompaktowe, SUV-y oraz hybrydy, które dobrze sprawdzają się zarówno w mieście, jak i poza nim. Kierowcy coraz częściej wybierają auta uniwersalne.

Czy samochody Toyoty długo zachowują swoją wartość?

Tak. Toyota jest jedną z marek, których samochody wolniej tracą na wartości. To istotne dla osób planujących sprzedaż auta po kilku latach użytkowania.

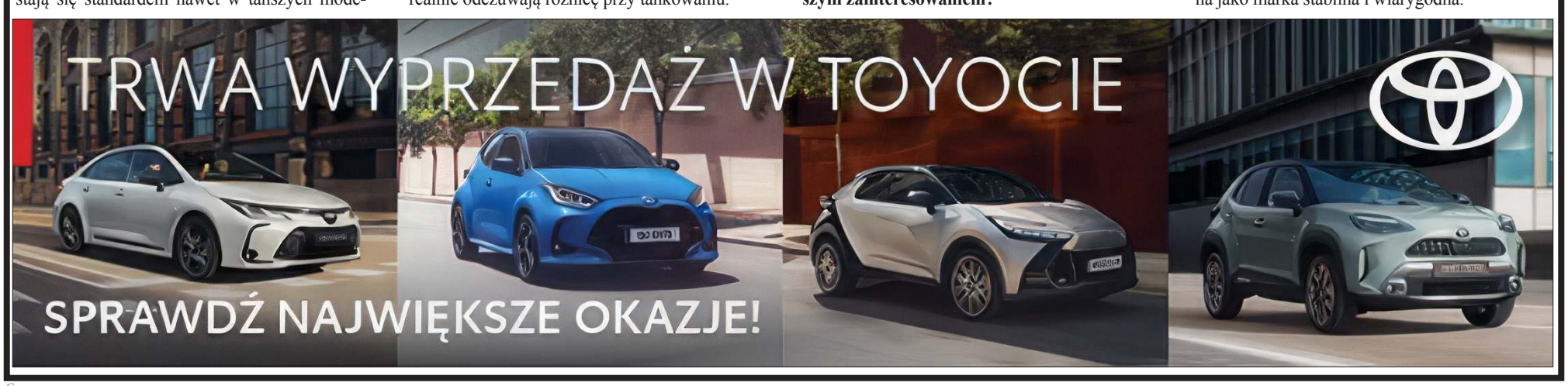
Jakie są plany Toyoty na przyszłość motoryzacji?

Marka konsekwentnie rozwija napędy ekologiczne, inwestuje w elektromobilność oraz technologie wodorowe. Celem jest zmniejszenie emisji spalin i dostosowanie motoryzacji do wyzwań klimatycznych.

Czy Toyota to marka godna zaufania?

Wieloletnia obecność na rynku, pozytywne opinie użytkowników oraz konsekwentna polityka jakości sprawiają, że Toyota jest postrzegana jako marka stabilna i wiarygodna.

TOYOTA SACAR
Mielec



eprasa.pl c7e4e485a6

Jaka będzie plaża?

Mielczanie mają konkretne oczekiwania względem przestrzeni miejskiej, która ma zacząć powstawać już w najbliższym czasie.

Zakończyła się ankieta, w której mieszkańcy Mielca mogli wyrazić swoje oczekiwania względem nowej przestrzeni rekreacyjnej, która ma powstać w Mielcu. Jak przekazuje Urząd Miasta opinie będą uwzględnione w projekcie:

- To będzie nowoczesne, otwarte miejsce, stworzone z myślą o wszystkich mieszkańcach - zapewnia Radosław Swół, Prezydent Miasta Mielca.

Hybryda nie tylko na drodze

Ankieta spotkała się z dużym zainteresowaniem – wzięło w niej udział prawie 3 tysiące osób. Uczestnicy odpowiadali na pytania dotyczące najważniejszych elementów planowanej inwestycji, takich jak konstrukcja nabrzeża, charakter plaży oraz zagospodarowanie przestrzeni do wypoczynku. Mieszkańcy mieli okazję wybrać preferencje dotyczące rodzaju plaży – czy ma być to plaża piaszczysta, czy hybrydowa, łącząca piasek z trawą. Ponadto wskazali, jakie funkcje sportowe, takie jak boiska do siatkówki plażowej czy beach soccera, powinny się tam znaleźć. Pytano również o elementy małej architektury, jak ławki, stoliki czy paleniska grillowe.

Co będzie na nowej plaży?

Zdecydowana większość ankietowanych opowiedziała się za umocnieniem nabrzeża schodami terenowymi oraz slipem do wciągania łodzi i kajaków. Wskazali także na potrzebę połączenia plaży piaszczystej i trawiastej, z wydzielonym boiska do siatkówki plażowej. Chcieliby również miejsc piknikowych z leżakami, stolikami i ławkami, a także paleniskami grillowymi.

Mieszkańcy mieli także możliwość wpisania własnych propozycji, co również spotkało się z dużym odzewem. Proponowane pomysły obejmowały dalszy rozwój terenów nad Wisłoką, co pokazuje, jak ważna jest dla mieszkańców Mielca przestrzeń rekreacyjna.

- Zainteresowanie tą inicjatywą pokazuje, jak wielką wartość ma dla naszych mieszkańców stworzenie nowoczesnego, dostępnego miejsca do wypoczynku - mówi prezydent Swół.

Miejska plaża nad Wisłoką ma zostać oddana do użytku już w przyszłym roku.

Millenialsi najaktywniejsi

Najwięcej odpowiedzi pochodziło od osób w wieku 26-45 lat, ale zauważalny był także wysoki udział młodzieży oraz osób wchodzących w dorosłość. Co ciekawe, ankieta wykazała niemal równy podział głosów między kobietami a mężczyznami, z niewielką przewagą pań.

Wyniki ankiety posłużą jako podstawa do opracowania szczegółowego projektu miejskiej plaży.

- Dziękuję wszystkim, którzy wzięli udział w ankiecie. To dzięki Państwu udało się zebrać cenne opinie, które pozwolą stworzyć miejsce odpowiadające na potrzeby mieleckich rodzin. Zapewniam, że wszystkie sugestie zostaną uwzględnione w projekcie – podsumował Radosław Swół. **gj**



Wizualizacja miejskiej plaży

W szpitalu kolejne nowości

To byłby powód do wstydu, gdyby w Dolinie Lotniczej helikoptery nie korzystały z najlepszego lądowiska.

Ciągle do przodu

Usłyszeliśmy o nowym angiografie, rezonansie magnetycznym i robocie chirurgicznym. I mamy ciąg dalszy dobrych wiadomości na temat innowacji w mieleckim szpitalu. I chodzi nie tylko o nasze miasto. Szpitale w Mielcu, Tarnobrzegu, Leżajsku, Krośnie i Sanoku otrzymają dofinansowanie z Funduszu Medycznego na budowę i modernizację lądowisk dla śmigłowców przy SOR-ach. Brzmi to jak ważny krok w kierunku unowocześnienia naszej medycznej infrastruktury. Dzięki temu śmigłowce z chorymi i poszkodowanymi będą mogły błyskawicznie docierać do miejsca zdarzenia i transportować pacjentów do placówki.

Z pomocą finansową w wysokości 10,6 miliona złotych podkarpackie placówki zdrowotne będą mogły rozbudować istniejące lub wybudować nowe lądowiska, co znacząco usprawni transport medyczny i czas reakcji w sytuacjach kryzysowych. Wszystkie projekty otrzymają 100% wnioskowanego dofinansowania.

Zmiany na Podkarpaciu

Wojewódzki Szpital w Tarnobrzegu otrzyma 4 miliony złotych na budowę nowego lądowiska dla SOR, Samodzielny Publiczny Zespół Opieki Zdrowotnej w Sanoku otrzyma 3,1 miliona złotych, a Wojewódzki Szpital Podkarpacki w Krośnie prawie 1 milion złotych na modernizację swoich lądowisk. Samodzielny Publiczny Zespół Opieki Zdrowotnej w Leżajsku uzyska 1,17 miliona złotych na unowocześnienie swojego lądowiska, co również znacząco poprawi bezpieczeństwo pacjentów wymagających pilnej pomocy.

Bliższa koszula ciału

Szpital Specjalistyczny w Mielcu zyska 1,3 miliona złotych na modernizację swojego lądowiska.

„Aby szpitalne oddziały ratunkowe mogły nadal funkcjonować, już niedługo będą musiały spełnić nowe, rygorystyczne przepisy. I ta modernizacja służy właśnie temu, żeby dostosować nasze lądowisko, które już dawno temu było wybudowane, do najnowszych wymagań przepisu prawa i wymagań bezpieczeństwa. [Dzięki temu] śmigłowce będą mogły lądować w nocy i sprawnie będą przeprowadzane akcje ratunkowe, w tym zdarzenia masowe. Cieszymy się bardzo!" - mówił zaraz po ogłoszeniu tej decyzji Paweł Pazdan, dyrektor naszego szpitala. Wspomniał przy tym, że Szpital Specjalistyczny im. Edmunda Biernackiego w Mielcu znajduje się na 51. miejscu listy rankingowej podmiotów, które takie dofinansowanie otrzymały.

„Teraz czekamy na podpisanie umowy, zakasujemy rękawy i bierzemy się do pracy" - dodaje dyrektor z uśmiechem.

Także czekamy.

gj

Wnuczka Grzegorza Lato walczyła z rakiem



Fot. Instagram: WeronikaLato

Grzegorz Lato wraz z wnuczką Weroniką

25-letnia Weronika od lat była symbolem sportowej pasji i energii. Mistrzyni Polski w windsurfingu (2022), mistrzyni Polski instruktorów windsurfingu, mistrzyni Polski formacji w salsie oraz tancerka klasy A w tańcach latynoamerykańskich swoje życie podporządkowała aktywności fizycznej. Treningi, zawody i rozwój sportowy wyznaczały rytm jej codzienności.

Diagnoza - złośliwy rak kości w obrębie miednicy spadła na nią niespodziewanie i była ogromnym ciosem. W rozmowie w studiu śniadaniówki przyznała, że w tamtym momencie nie wyobrażała sobie życia bez sportu, bez deski windsurfingowej i bez ruchu, który był jej naturalnym środowiskiem.

W rozmowie na antenie Dzień Dobry TVN Weronika Lato szczerze opowiedziała o pierwszych chwilach po usłyszeniu diagnozy:

„Na początku w ogóle do mnie nie docierało to, co się wydarzyło. Po prostu wypierałam myśli, że jestem chora. Było ciężko bardzo. Pamiętam ten dzień, kiedy w gabinecie lekarza z mamą byłyśmy i lekarz powiedział, że nigdy nie wrócę do sportu albo na pewno nie w stu procentach, obszerna resekcja kości miednicy, jakaś deformacja. Ja wtedy powiedziałam wprost, że wolę umrzeć, niż poddać się tej operacji, bo nie pozwolę sobie na to, żeby ktoś odebrał mi najważniejszą rzecz, którą wtedy dla mnie był windsurfing" - wyznała w programie wnuczka Grzegorz Lato.

Rozpoczęło się leczenie, operacje i długa rehabilitacja. Jak podkreślała, kluczowe okazało się wsparcie rodziny, bliskich oraz ogromna determinacja, którą wyniosła ze sportu. Dziś stopniowo wraca do sprawności i dzieli się swoją historią, by dodać otuchy innym osobom zmagającym się z chorobą.

Choroba nie odebrała Weronice determinacji ani wiary w powrót do aktywnego życia. Jak podkreśla, to właśnie sportowe przygotowanie, lata systematycznych treningów i wypracowana odporność psychiczna pomogły jej przejść przez leczenie oraz szybciej odzyskać sprawność po zakończonej terapii.

Dziś mistrzyni nie tylko wraca do formy, ale także chce pomagać innym. Wraz z bratem Sebastianem założyła fundację, której celem jest wsparcie osób zmagających się z chorobami nowotworowymi oraz tych, którzy podobnie jak ona muszą na nowo uczyć się życia po trudnej diagnozie. Inicjatywa ma oferować pomoc, motywację oraz budować społeczność opartą na wzajemnym wsparciu i nadziei.

JB

Rekordowy rok dla lotniska

Jednym z najbardziej wymiernych dowodów rozwoju jest rekordowy poziom sprzedaży paliwa AVGAS 100 LL. W porównaniu z rokiem 2024 sprzedaż wzrosła o blisko 45 procent. Jeszcze bardziej imponująco prezentuje się perspektywa kilkuletnia - w zestawieniu z rokiem 2021 oznacza to wzrost przekraczający 220 procent.

Co istotne, tak znaczący wynik nie jest efektem obsługi ruchu odrzutowego. Za wzrost odpowiada przede wszystkim sektor General Aviation - samoloty tłokowe, prywatne maszyny oraz statki powietrzne wykorzystywane do szkolenia pilotów. Oznacza to realne ożywienie w segmencie lotnictwa indywidualnego i szkoleniowego, który stanowi fundament działalności mieleckiego portu.

Więcej operacji lotniczych

Rosnąca sprzedaż paliwa znajduje odzwierciedlenie w statystykach ruchu lotniczego. W 2025 roku liczba operacji zwiększyła się o niemal 12 procent w porównaniu z rokiem ubiegłym.

Co warte podkreślenia, rekord ten osiągnięto mimo mniejszego udziału ruchu szybowcowego. Oznacza to wyraźne wzmocnienie segmentu lotnictwa silnikowego, które generuje większą wartość operacyjną i ekonomiczną. Systematyczny wzrost liczby operacji samolotowych potwierdza, że rozwijana infrastruktura oraz stała dostępność paliwa skutecznie przyciągają użytkowników z kraju i zagranicy.

Osiągnięte wyniki pokazują, że przyjęta strategia rozwoju przynosi wymierne efekty. Rosnąca baza klientów, zwiększona aktywność szkoleniowa oraz intensyfikacja ruchu prywatnego umacniają pozycję mieleckiego lotniska jako jednego z istotnych ośrodków lotnictwa ogólnego w regionie.

jb

eprasa.pl c7e4e485a6

Tak mieleckie szkoły pompują dla Pawła

Internetowy challenge, który miał być tylko symbolicznym gestem, stał się realnym wsparciem w walce o życie 18-letniego Pawła. Akcja „Pompujemy dla Pawła" błyskawicznie rozprzestrzeniła się w regionie, a na koncie zbiórki pojawiły się setki tysięcy złotych.

Challange ciągle żywe

Moda na internetowe challenge i nominacje, mimo upływu lat, wciąż ma się dobrze. Są takie inicjatywy, które pokazują, że siła mediów społecznościowych może zostać wykorzystana w naprawdę dobrym celu. Jedną z nich jest akcja „Pompujemy dla Pawła".

Za internetowym wyzwaniem stoi dramat młodego człowieka i jego rodziny. Na portalu zrzutka.pl rodzice 18-letniego Pawła piszą:

„Jako rodzice nigdy nie byliśmy gotowi na taki cios. Nasz 18-letni syn, który dopiero wkraczał w dorosłość, nagle i niespodziewanie zachorował na bardzo rzadki i niezwykle agresywny nowotwór – chłoniaka nieziarniczego rozlanego. Choroba postępuje bardzo szybko i zdążyła już dać przerzuty na organizm" - czytamy na Zbiórka.pl.

Jeszcze niedawno Paweł prowadził zwyczajne życie młodego człowieka, dziś jego codzienność to leczenie i walka z ciężką chorobą. Diagnoza była dla rodziny ogromnym wstrząsem, a szybkie i kosztowne leczenie – często wymagające nowatorskich metod, także poza granicami kraju – stało się koniecznością.

Wysokie koszty terapii, dojazdów i całodobowej opieki całkowicie zmieniły życie rodziny, która zwraca się o wsparcie finansowe i pomoc w nagłośnieniu zbiórki. Podkreślają, że każda wpłata i każde udostępnienie dają im nadzieję na uratowanie syna.

Mielec i nie tylko

Odpowiedzią na ten apel stała się właśnie akcja „Pompujemy dla Pawła". Jej zasady są proste: nominowane instytucje, firmy czy grupy mają 48 godzin na wykonanie 10 pompek, nagranie tego i opublikowanie w internecie. Można zrobić też przysiady. Ma to promować sprawę Pawła i zachęcać do wpłacania dowolnych w ramach zbiórki.

Challenge błyskawicznie rozprzestrzenił się wśród instytucji i grup naszego regionu, choć zaczęło się od Szczucina, gdzie Paweł z rodziną mieszka. Idea powoli rozlewa się na województwo świętokrzyskie, małopolskie oraz podkarpackie. W wydarzeniu wzięli już udział m.in. Policjanci z Radomyśla Wielkiego, Starostwo Powiatowe w Dąbrowie Tarnowskiej, Szkoła Podstawowa nr 2 w Dąbrowie Tarnowskiej, firma InwestBruk, Zakład Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej w Radomyślu Wielkim, Samorządowe Centrum Kultury i Bibliotek w Radomyślu Wielkim, II LO w Mielcu, V LO w Mielcu, Niepubliczne LO w Mielcu, Szkoła Mistrzostwa Sportowego w Mielcu,



Paweł walczy o zdrowie .

OSP Grochowe, Koło Gospodyń Wiejskich w Łysakowie, KLS Babicha, Koło Gospodyń Wiejskich w Padwi Narodowej, PSP Busko-Zdrój, OSP Wojków, Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie w Busku, LSO w Dąbrowie Tarnowskiej oraz wiele innych grup, firm i instytucji państwowych. Szczególnym zainteresowaniem cieszy się inicjatywa wśród uczniów mieleckich szkół średnich, którzy jeszcze przed zimowymi feriami uwinęli się z pompkami i nominacjami.

Efekt motyla

Efekty są imponujące. Na zbiórce udało się już zgromadzić 490 788 zł, co stanowi niemal 400 proc. pierwotnie zakładanej kwoty 100 000 zł. To pokazuje, że internetowe wyzwania - często traktowane z przymrużeniem oka - mogą stać się narzędziem realnej pomocy.

W przypadku Pawła każda wpłata to nie tylko liczba na koncie, ale konkretna szansa na leczenie i powrót do normalnego życia. A kilka pompek w nagraniu może znaczyć znacznie więcej, niż się wydaje.

gj

Darmowe badania dla kobiet

Pod koniec lutego mieszkanki Borowej mogą wykonać mammografię i cytologię.

Fundacja SOS Życie zaprasza na bezpłatne badania profilaktyczne do Borowej. Pacjentki będą mogły skorzystać z mammografi i cytologii. Wczesne wykrycie zmian nowotworowych jest kluczem do skutecznego leczenia, dlatego nie ma co zwlekać.

Ważkie argumenty

Rak piersi i rak szyjki macicy to jedne z najczęściej występujących nowotworów u kobiet. Często w początkowym stadium nie dają one żadnych objawów, dlatego nie warto liczyć na to, że sygnałem do kontroli będzie ból czy inne zmiany. Regularne badania są być może jedynym sposobem na zachowanie zdrowia w tych obszarach. Wczesne wykrycie chorób nowotworowych to nadzieja na ich wyleczenie.

Szczegóły badań:

- Termin: 26 lutego – 3 marca 2026, godz. 8:00–16:00

- Miejsce: Borowa, obok biblioteki

- Rejestracja: konieczny jest wcześniejszy kontakt z rejestracją pod numerem telefonu **17 582 40 60**. Rejestracja dostępna od poniedziałku do piątku, w godzinach 8:00–18:00.

Badania będą przeprowadzane przez wykwalifikowany personel medyczny. Cytologię wykona doświadczona położna. Z bezpłatnej cytologii mogą skorzystać kobiety do 64. roku życia. Mammografia jest dostępna dla kobiet w wieku 45–74 lata. Uprawnienia do badań będą weryfikowane przed wejściem do gabinetu.

Wsparcie dla chorych

Może zdarzyć się, że wizyta w cyto-mammobusie zakończy się niestety pozytywną diagnozą. Wówczas fundacja SOS Życie nie pozostawia pacjentki samej:

„Każda kobieta, u której wykryjemy zmiany, będzie objęta pełnym wsparciem Fundacji SOS Życie aż do momentu postawienia ostatecznej diagnozy. Pacjentki z wykrytym rakiem piersi są kierowane na szybkie leczenie w ramach krótkiej ścieżki. Rak piersi to nie wyrok – wczesne wykrycie daje szansę na całkowite wyleczenie. Ratujemy kobiety już od 35 lat"

gj

Złote Komety rozdane



Nagrodzeni Złotą Kometą z gminy Mielec.

W Gminie Mielec po raz drugi odbyła się Gala NGO - wydarzenie, które na stałe wpisało się w kalendarz lokalnych inicjatyw społecznych. Uroczystość jest wyrazem uznania dla osób, organizacji i instytucji, które swoją codzienną pracą budują silną, zintegrowaną wspólnotę.

Idea gali narodziła się przed rokiem, kiedy to przedstawiciele środowisk społecznych z terenu gminy spotkali się podczas wyjątkowego momentu astronomicznego - koniunkcji siedmiu planet Układu Słonecznego. To właśnie symbolika tego zjawiska stała się inspiracją dla nagrody - statuetki Złotej Komety. Dziś wyróżnienie to jest znakiem rozpoznawczym lokalnych liderów, którzy swoją aktywnością „rozświetlają" życie społeczne gminy.

Podczas tegorocznej edycji Złote Komety trafiły do szczególnie zasłużonych podmiotów i osób.

Za wzorową działalność wychowawczą i społeczną nagrodzono OSP Złotniki, której zaangażowanie od lat wykracza poza działania ratownicze, obejmując również inicjatywy integrujące mieszkańców.

W kategorii organizacji cyklicznych wydarzeń wzmacniających więzi społeczne wyróżnienie otrzymało KGW Książnice, konsekwentnie budujące przestrzeń do spotkań i współpracy lokalnej społeczności.

Za innowacyjne podejście i wprowadzanie nowych dyscyplin sportowych nagrodę przyznano LKS Start Wola Mielecka, który skutecznie poszerza ofertę aktywności dla mieszkańców w różnym wieku.

Złotą Kometę za całokształt działań w 2025 roku otrzymało Stowarzyszenie „DLA WAS", docenione za szeroką i systematyczną działalność społeczną. Z kolei za konsekwentne budowanie wspólnoty lokalnej wyróżniono szkołę w Książnicach, która - poza funkcją edukacyjną - pełni rolę centrum integrującego mieszkańców.

Podczas gali uhonorowano także osoby szczególnie zasłużone dla samorządu i lokalnej infrastruktury. Tytuł Sołtysa Roku trafił do Jan Kwarciany, sołtysa Goleszowa. W kategorii Radna Roku nagrodzono Wanda Mika, radną Rady Gminy Mielec z Książnic.

Za działania na rzecz sprawnego funkcjonowania gminnej infrastruktury melioracyjnej wyróżniono Dawid Hajduga, natomiast tytuł Mecenasa Roku 2025 otrzymała firma DAS-EKO, wspierająca rozwój lokalnych inicjatyw.

JB

Będą nowe chodniki

8 milionów złotych na chodniki przy drogach wojewódzkich. Zarząd Województwa Podkarpackiego zatwierdził plan inwestycji na 2026 rok, a w powiecie mieleckim nowe chodniki powstaną w Partyni oraz w Borowej i Glinach Wielkich.

W budżecie Województwa Podkarpackiego na 2026 rok zarezerwowano na budowę chodników kwotę 8 000 000 zł. Obecnie zaangażowane środki budżetu województwa wynoszą 3 100 342 zł, co oznacza, że do rozdysponowania pozostaje jeszcze 4 899 658 zł.

Ważną informacją jest to, że wszystkie zadania ujęte w planie posiadają już uzgodnioną dokumentację techniczną oraz wymagane pozwolenia i zgłoszenia zamiaru rozpoczęcia robót. Dzięki temu możliwe będzie szybkie przejście do etapu realizacji inwestycji.

Inwestycje w powiecie mieleckim

W planie na 2026 rok znalazły się również zadania z terenu powiatu mieleckiego.

Gmina Radomyśl Wielki – Partynia

W miejscowości Partynia przy drodze wojewódzkiej nr 984 powstanie nowy chodnik. Wartość zadania wynosi 300 000 zł. Koszty zostaną podzielone po równo:

150 000 zł pokryje Województwo Podkarpackie,

150 000 zł sfinansuje gmina Radomyśl Wielki.

Gmina Borowa – Borowa, Gliny Wielkie

Planowana jest budowa chodników przy drogach wojewódzkich nr 982 i 983. Wartość inwestycji to 400 000 zł. Finansowanie również będzie współdzielone:

200 000 zł z budżetu województwa,

200 000 zł z budżetu gminy.

Bezpieczniej przy drogach wojewódzkich

Budowa chodników wzdłuż dróg wojewódzkich ma kluczowe znaczenie dla poprawy bezpieczeństwa pieszych – zwłaszcza w miejscowościach, przez które przebiegają ruchliwe trasy łączące powiaty i regiony. Brak wydzielonej przestrzeni dla pieszych to często realne zagrożenie, szczególnie w okresie jesienno-zimowym.

Przyjęty plan to nie tylko inwestycja infrastrukturalna, ale także odpowiedź na potrzeby mieszkańców zgłaszane od lat. Dzięki zabezpieczonym środkom i gotowej dokumentacji technicznej realizacja zadań ma przebiegać sprawnie.

Rok 2026 zapowiada się więc jako kolejny krok w stronę poprawy bezpieczeństwa na drogach wojewódzkich – również w powiecie mieleckim.

MW

eprasa.pl c7e4e485a6

Przecław gotowy na wszystko

Silnik do łodzi, oświetlenie, namioty - to zaledwie początek listy zakupów, którą Przecław zrealizował za fundusze na ochronę ludności i obronę cywilną.



Oby ten sprzęt nigdy się nie przydał. Jednak przezorny zawsze przygotowany.

Gmina Przecław rozpoczęła realizację Programu Ochrony Ludności i Obrony Cywilnej na lata 2025 - 2026, który ma na celu poprawę poziomu bezpieczeństwa mieszkańców i zwiększenie gotowości do reagowania w sytuacjach kryzysowych. Program skupia się na doposażeniu służb ratowniczych, modernizacji infrastruktury oraz wzmacnianiu zdolności operacyjnych gminy. W dłuższej perspektywie wszystkie te zabiegi mają poprawić bezpieczeństwo mieszkańców.

Zakup nowoczesnego sprzętu ratunkowego

W ramach realizacji programu Gmina Przecław dokonała zakupu specjalistycznego wyposażenia, które będzie mieć duże znaczenie w działaniu podczas sytuacji kryzysowych:

Sprzęt ratowniczy i ochrony osobistej, w tym nowoczesne aparaty powietrzne, defibrylatory, radiotelefony, ubrania specjalistyczne, rękawice ochronne oraz jednorazowe środki ochrony indywidualnej, które zapewnią większe bezpieczeństwo ratownikom i poszkodowanym.

Sprzęt przeciwpowodziowy i techniczny, w tym osuszacze, motopompy szlamowe, węże tłoczne i wentylatory, niezbędne do szybkiego usuwania skutków klęsk żywiołowych, takich jak powodzie czy zalania.

Zabezpieczenie logistyczne i socjalne, obejmujące namioty, nagrzewnice olejowe oraz kontenery magazynowe, które stanowią zaplecze operacyjne i wsparcie dla osób poszkodowanych.

Systemy zasilania i oświetlenia awaryjnego, takie jak agregaty prądotwórcze, magazyny energii oraz mobilne systemy oświetleniowe, które pozwolą na zapewnienie niezbędnego zasilania i oświetlenia w krytycznych momentach.

Sprzęt do działań wodnych, w tym silnik do łodzi, który umożliwi sprawne prowadzenie działań ratunkowych w trudnym terenie wodnym.

Inwestycje w infrastrukturę obrony cywilnej

W ramach programu, gmina przygotowała też dokumentację techniczną na zadanie „Przebudowa, rozbudowa budynku hydroforni w Przecławiu na potrzeby magazynów obrony cywilnej". W kolejnym etapie planowana jest realizacja inwestycji, której celem jest poprawa infrastruktury przeznaczonej do celów obrony cywilnej.

Koszty i dofinansowanie

Całkowita wartość zrealizowanych działań wyniosła 1 113 157,83 zł, z czego aż 889 120,00 zł pochodzi z dofinansowania pozyskanego z programu Wojewody Podkarpackiego. Dzięki pozyskanym środkom, gmina Przecław zdołała zrealizować kluczowe inwestycje, które znacząco wpłyną na poprawę bezpieczeństwa i gotowości do reakcji w sytuacjach kryzysowych.

Przyszłość bezpieczeństwa w gminie

Gmina Przecław nie zamierza poprzestać na dotychczasowych osiągnięciach. Plany na kolejne lata obejmują kontynuację realizacji Programu Ochrony Ludności i Obrony Cywilnej, co pozwoli na dalszy rozwój lokalnych służb ratowniczych i poprawę infrastruktury. Z każdym rokiem, gmina będzie jeszcze lepiej przygotowana na wyzwania związane z reagowaniem na zagrożenia, zapewniając mieszkańcom poczucie bezpieczeństwa i pewność, że w przypadku kryzysu, odpowiednie służby będą działały sprawnie i skutecznie. **gj**

Nowe oświetlenie to nie koniec

Przecław korzysta z nowego oświetlenia, a w planach modernizacja drogi w Rzemieniu i utworzenie ronda.

Nie ma to jak LED

Gmina Przecław z powodzeniem zakończyła projekt „Modernizacja oświetlenia na terenie gminy", który został dofinansowany z Rządowego Funduszu Polski Ład: Program Inwestycji Strategicznych. Projekt, realizowany przez firmę Linter Energia Sp. z o.o., obejmował kompleksową wymianę dotychczasowych lamp na energooszczędne lampy LED na terenie wszystkich sołectw w gminie. Całkowity koszt inwestycji wyniósł 1 829 998,92 zł, z czego aż 1 463 999,13 zł pochodziło z dofinansowania. Nowe oświetlenie nie tylko poprawi jakość przestrzeni publicznej, ale również zwiększy bezpieczeństwo mieszkańców, przyczyniając się - przynajmniej w założeniu - do obniżenia zużycia energii elektrycznej. Trzeba przy tym przyznać, że tak rozświetlony Przecław z lotu ptaka (drona) wygląda naprawdę świetnie.

Ale to nie wszystko

Kolejną dobrą wiadomością dla mieszkańców Przecławia jest otrzymanie dofinansowania w wysokości 4 669 467,00 zł z Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg na realizację inwestycji „Rozbudowa drogi w m. Rzemień wraz z budową mini ronda na skrzyżowaniu z drogą powiatową nr 1172R". Całkowita wartość projektu to 7 832 446,28 zł. Nowa inwestycja, która obejmuje rozbudowę odcinka drogi o długości 1,686 km, ma na celu poprawę komunikacji oraz bezpieczeństwa na tym odcinku. Realizacja projektu planowana jest na lata 2026–2027, co stanowi kolejny ważny krok w rozwoju infrastruktury drogowej w gminie Przecław.

gj

Czego potrzebują dzieci?

Okazuje się, że istnieje pewna grupa zajęć, które sprawiają, że dzieci porzucają smartfony i z zapałem biorą się do pracy.

Wiedza i umiejętności

Gmina Mielec jest w trakcie pozyskiwania środków na podniesienie jakości edukacji formalnej i pozalekcyjnej z Funduszy UE dla Podkarpacia na lata 2021 - 2027. W ramach tego projektu dzieci i młodzież z regionu mają otrzymać dodatkową ofertę edukacyjną z zakresu zajęć naukowych, powiązanych tematycznie z zajęciami szkolnymi.

- Szkoły zauważają, że takie zajęcia, gdzie dzieci mogą coś wykonać, sprawić, żeby coś działało, nauczyć się czegoś praktycznego, skupiają ich uwagę i pozwalają oderwać się od smartfonów. To je wyraźnie wciąga, dlatego chcielibyśmy w to iść - mówi wójt Krzysztof Węgrzyn. Gmina Mielec analizuje potrzeby poszczególnych szkół, aby dostosować ofertę zajęć oraz wyjazdów edukacyjnych, odpowiadając na oczekiwania uczniów i rodziców. Aktualnie trwa zbieranie opinii na temat najbardziej adekwatnych zajęć, które mogą jeszcze bardziej zaangażować młodzież w rozwój umiejętności i zdobywanie wiedzy. Czy na pewno będą to zajęcia techniczne? Sprawa nie jest jeszcze przesądzona.

Kultura fizyczna

Równocześnie gmina stawia na rozwój aktywności fizycznej w szkołach. Dziś poinformowano, że szkoły z gminy Mielec zakwalifikowały się do programu „Aktywna Szkoła" – Zadanie 2, realizowanego pod nadzorem Ministerstwa Sportu i Turystyki przez Fundację „Orły Sportu". Dzięki temu uczniowie szkół będą mogli nadal uczestniczyć w bezpłatnych, dodatkowych zajęciach sportowych do 26 czerwca 2026 roku. Program umożliwia szkołom oferowanie większej liczby form aktywności fizycznej poza standardowymi zajęciami wychowania fizycznego,

- Cieszę się, że wszystkie szkoły naszej gminy dostaną szansę kontynuowania swoich zajęć dodatkowych z zakresu sportu. Zależy nam, by było ich jak najwięcej. Gmina realizuje również zadania z zakresu nauki pływania oraz nauki gry w szachy. Liczymy, że te inicjatywy przyczynią się do dalszego rozwoju dzieci i będą się stopniowo poszerzać – mówi Wójt Węgrzyn. Dofinansowanie zdobyły: SP w Chrząstowie, ZS w Chorzelowie, ZSP w Książnicach, ZS w Podleszanach, ZSP w Rydzowie, ZS w Trześni, ZS w Woli Mieleckiej, ZSP w Rzędzianowicach.

Jak widać i w zajęciach pozalekcyjnych wracamy do obyczajów starożytnej Grecji, gdzie sprawność fizyczna i piękny umysł były przez nauczycieli traktowane równorzędnie. **gj**

Psy wałęsają się po okolicy

W ostatnich tygodniach na terenie podmieleckiej gminy coraz częściej pojawia się problem wałęsających się psów. Zjawisko to wywołuje uzasadnione obawy – zarówno o bezpieczeństwo mieszkańców, jak i o los samych zwierząt.

Coraz więcej jest zgłoszeń o wałęsających się psach w gminie Borowa. Szczególnie niepokojąca sytuacja dotyczy miejscowości Pławo. Władze ostrzegają: brak nadzoru nad zwierzęciem może skończyć się mandatem, a nawet wysokimi kosztami dla właściciela.

Problem narasta, a mieszkańcy zgłaszają obawy o bezpieczeństwo dzieci wracających ze szkoły, seniorów oraz rowerzystów. Zagrożeni mogą być również kierowcy — nagłe wtargnięcie psa na jezdnię to realne ryzyko wypadku.

Mandat, grzywna, a nawet odpowiedzialność za wypadek

Zgodnie z przepisami właściciel psa ma obowiązek: sprawować stały nadzór nad zwierzęciem, zabezpieczyć posesję tak, by pies nie mógł jej opuścić, wyprowadzać psa pod kontrolą, w razie potrzeby na smyczy, nie dopuszczać do sytuacji zagrożenia dla ludzi.

Brak nadzoru to wykroczenie. Właściciel może otrzymać mandat, grzywnę, a w przypadku wypadku — ponosić odpowiedzialność odszkodowawczą.

Każda interwencja to tysiące złotych z budżetu gminy

Gmina ma obowiązek reagować na zgłoszenia bezdomnych zwierząt lub wypadków z ich udziałem. Interwencja obejmuje odłowienie psa i przekazanie go do schroniska.

Koszt umieszczenia jednego zwierzęcia w schronisku to co najmniej 4 tysiące złotych — a kwota rośnie, jeśli potrzebne jest leczenie. To pieniądze z budżetu gminy, czyli ze środków wszystkich mieszkańców.

Władze apelują do właścicieli o odpowiedzialność. Jak podkreślają, tłumaczenia typu „zawsze wraca" czy „nikomu nic nie zrobi" nie zwalniają z konsekwencji.

Niepilnowany pies to nie tylko problem formalny — to potencjalne zagrożenie dla zdrowia i życia. **Marta Warias**

AUTIPROMOCJA

JESTEŚMY DLA CIEBIE

facebook.com/KorsoMieleckie/

G

eprasa.pl c7e4e485a6

Cichszy, nowocześniejszy, szpitalny

Choć środki z KPO okryły się w naszym kraju złą sławą, okazuje się, że można za nie kupić rzeczy bardzo pożyteczne.

W Szpitalu Specjalistycznym w Mielcu powstaje nowa pracownia rezonansu magnetycznego. Placówka już teraz dysponuje takim badaniem, jednak dotychczas wykonywał je podmiot prywatny działający na terenie szpitala. Nowa pracownia będzie należała bezpośrednio do szpitala i znajdzie się w jego strukturach. Jak podkreślają władze placówki, decyzję podjęto ze względu na potrzeby mieszkańców oraz samego szpitala.



Umowa została podpisana

- Ze względu na potrzeby mieszkańców i potrzeby szpitala podjęliśmy decyzję, że nowy rezonans powinien już stanąć jako nasz - zaznaczył dyrektor szpitala Paweł Pazdan.

Prywatna pracownia rezonansu będzie funkcjonować w Mielcu nadal, choć w innym miejscu, nawet gdy ruszą już badania w szpitalnej pracowni.

Inwestycja powstaje dzięki środkom z Krajowego Planu Odbudowy oraz wsparciu Powiatu Mieleckiego. Łączna wartość zadania to około 10 milionów złotych (dokładnie tyle bez jednego grosika). Umowę na realizację podpisała firma Eco Esco, a plac budowy został już przekazany wykonawcy. Nowa pracownia będzie znajdować się w bryle szpitala, w części od ul. Żeromskiego. Zgodnie z planem nowy budynek pracowni ma zostać oddany na początku maja tego roku.

Jak zapowiada prezes firmy Eco Esco, Grzegorz Pozowski, szpital otrzyma bardzo nowoczesny sprzęt.

- Rezonans, który będziemy dostarczać do szpitala, jest najwyższej jakości i myślę, że w okolicy nie ma drugiego takiego rezonansu jak tu będzie. Pracownia też będzie wysokiej jakości. Nie będziemy szczędzić pieniędzy. Ma wyglądać bardzo ładnie, być nowoczesna i przyjazna zarówno dla pacjentów, jak i dla obsługi - mówi. Jak dodaje, aparat będzie urządzeniem najnowszej generacji.

- To taki wysokiej klasy mercedes - może nie klasa S, ale naprawdę wysoka półka - podkreśla.

Nowy rezonans ma być również znacznie cichszy od starszych urządzeń. To ważne zarówno dla pacjentów, szczególnie tych mających trudności z przebywaniem w ciasnych przestrzeniach, jak i dla personelu pracującego przy badaniach

gj

Mielec o nich usłyszy

Choć bezinteresowna pomoc nie liczy na nagrodę, czasami ją dostaje. Tak - po raz kolejny - będzie w Mielcu.

W hali MOSiR spotkali się dziś z mediami poseł na Sejm Fryderyk Kapinos, prezydent miasta Radosław Swół, prezes Stowarzyszenia Orzeł Biały Andrzej Zemmel, a także asystent posła Kamil Kagan oraz dyrektor MOSiR Jacek Cyganowski. Podczas konferencji ogłoszono, że 23 kwietnia 2026 roku w mieleckiej hali odbędzie się III Mielecka Gala Wolontariatu.

To wydarzenie podczas którego wyróżniani i nagradzani są wolontariusze, działacze i darczyńcy z naszego regionu.

Organizatorzy podkreślali, jak ważną rolę w życiu społecznym odgrywają osoby bezinteresownie pomagające innym. Do 16 marca 2026 można zgłaszać wolontariuszy, instytucje i działaczy, którzy naszym zdaniem zasługują na nagrodę. Należy wypełnić formularz i przynieść go do biura poselskiego posła Fryderyka Kapinosa na Obrońców Pokoju 6 w Mielcu. Formularze są dostępne na miejscu, ale można je dostać także mailowo po wysłaniu prośby na adres fryderyk.kapinos@sejm.pl. Decyzję dotyczącą przyznania nagrody podejmie kapituła konkursowa.

- Bardzo często spotykam się z wolontariuszami. Wolontariusze to są wielcy ludzie, którzy na co dzień pracują na rzecz drugiego człowieka. Przede wszystkim czy to druhowie strażacy, czy to gospodynie z KGW, czy to harcerze, czy to Sokoły czy też Strzelcy - jest ich mnóstwo. Są też ci cisi, których na co dzień nie widać, a z wielkim sercem pracują - powiedział poseł Fryderyk Kapinos.

Poseł przywołał także przykład jednej z wolontariuszek z Mielca.

- Pamiętam jedną panią, która przychodziła 20 lat do DPU-u w Mielcu, codziennie opiekowała się innymi osobami, pomagała w zakupach, w empatyczny sposób zajmowała się nimi. To jest piękne, że ktoś dostrzegł ją, powiedział nam, że taka osoba jest i my ją na Gali Mieleckiego Wolontariatu doceniliśmy - wspominał. Jak podkreślił, warto zgłaszać właśnie takie osoby: skromne, często pozostające w cieniu, a niezwykle oddane pomaganiu innym.

Zwrócił też uwagę, że Polacy nieustannie pokazują solidarność i gotowość do bezinteresownego daru z siebie. Było to widoczne podczas pandemii koronawirusa, po wybuchu wojny w Ukrainie czy w czasie powodzi na zachodzie kraju, ale widzimy to też każdego dnia chociażby w relacjach między sąsiadami, którzy sobie pomagają.

- Tak jak Mielec słynie ze sportu i z lotnictwa, tak i słynie z dobrego serca - dodał.

- Bez wolontariuszy wszystko byłoby uboższe, a dla pań- stwa droższe - powiedział żartobliwie Andrzej Zemmel.

Do udziału w wydarzeniu zachęcał również prezydent miasta.

- Warto pomagać drugiemu człowiekowi zawsze. To po to jesteśmy zorganizowani w społeczeństwo, aby te jednostki, którym lepiej się powiodło, które są silniejsze i sprawniejsze, pomagały tym, którzy w życiu mieli mniej szczęścia albo w danej chwili po prostu potrzebują pomocy - mówił Radosław Swół. Prezydent podkreślił także, że hala MOSiR została wybrana nieprzypadkowo – znajduje się w centrum miasta i całego powiatu. Wyraził nadzieję, że uda się wypełnić obiekt osobami, które działają na rzecz innych lub chcą im za to podziękować.

gj



Gala Wolontariatu już niebawem

W Zgórsku będzie bezpieczniej

Władze gminy Radomyśl Wielki podejmują kolejne działania na rzecz poprawy bezpieczeństwa mieszkańców. Samorząd sfinansuje przygotowanie dokumentacji projektowej dla przebudowy odcinka drogi wojewódzkiej nr 984 przebiegającego przez miejscowość Zgórsko, na trasie Lisia Góra - Mielec.

Planowane przedsięwzięcie obejmie budowę drogi dla pieszych oraz wykonanie nowego przejścia dla pieszych w rejonie skrzyżowania z drogą gminną prowadzącą w kierunku Podborza, Kwater i Rydzowa. To miejsce od lat wskazywane jest przez mieszkańców jako wymagające poprawy infrastruktury, zwłaszcza w kontekście rosnącego natężenia ruchu.

Całość kosztów związanych z opracowaniem dokumentacji projektowej pokryje gmina. Przygotowanie niezbędnych projektów to kluczowy etap, który umożliwi w przyszłości rozpoczęcie właściwych prac budowlanych.

JB

Osuszacze, latarki i łodzie

Powiat Mielecki konsekwentnie realizuje założenia Programu Ochrony Ludności i Obrony Cywilnej, zwiększając gotowość służb na wypadek sytuacji kryzysowych. W ostatnim czasie samorząd został doposażony w nowoczesny sprzęt.

W ramach działań przygotowano dokumentację techniczną dotyczącą modernizacji budynków użyteczności publicznej. Celem inwestycji jest utworzenie miejsc doraźnego schronienia, które w razie zagrożenia będą mogły zapewnić mieszkańcom bezpieczne warunki przebywania.

Powiat wzbogacił się także o 26 radiotelefonów oraz 4 radioodbiorniki globalne, co usprawni łączność i koordynację działań służb ratunkowych. Na wyposażeniu znalazło się również 8 osuszaczy powietrza i 16 latarek - sprzęt niezbędny m.in. podczas usuwania skutków podtopień i awarii infrastruktury.

Istotnym elementem doposażenia są specjalistyczne ubrania ochronne - 10 ciężkich i 10 lekkich ubrań specjalnych oraz 4 kombinezony wodne. Sprzęt ten zwiększy bezpieczeństwo strażaków i ratowników podczas działań w trudnych warunkach atmosferycznych i terenowych.

Wśród nowo pozyskanego wyposażenia znalazły się także 2 łodzie płaskodenne z silnikami spalinowymi, które umożliwią sprawne prowadzenie akcji ratunkowych na terenach zalewowych. W sytuacjach kryzysowych kluczowe znaczenie ma dostęp do wody pitnej, dlatego powiat otrzymał 2 stacje uzdatniania wody oraz zbiornik na czystą wodę.

Zabezpieczenie energetyczne zapewnią 4 magazyny energii oraz 2 agregaty prądotwórcze, pozwalające na utrzymanie ciągłości działania w przypadku przerw w dostawie prądu. Uzupełnieniem wyposażenia są 2 namioty z nagrzewnicami i klimatyzatorami, które mogą służyć jako tymczasowe punkty wsparcia dla mieszkańców lub zaplecze dla służb ratunkowych.

jb

eprasa.pl c7e4e485a6

Burkiewicz o odejściu z Polski 2050. „To było łamanie ludziom kręgosłupów”



Poseł Elżbieta Burkiewicz



Nowy klub parlamentarny Centrum

Od dłuższego czasu było wiadomo, że dni partii Polska 2050 są policzone. I stało się. W środę, 18 lutego. w Sejmie powstał nowy klub parlamentarny. Z ugrupowania Polska 2050 odeszło kilkunastu posłów, w tym Elżbieta Burkiewicz z Mielca.

Nowy klub ma funkcjonować jako odrębny podmiot w Sejmie, pozostając jednocześnie częścią koalicji rządzącej z 15 października. Zmiany są efektem narastających napięć wewnątrz Polski 2050, które nasiliły się po wyborach nowego przewodniczącego partii.

Elżbieta Burkiewicz porozmawiała z nami zaraz po konferencji prasowej na temat powstania klubu parlamentarnego Centrum. Nowa formacja zrzesza 15 posłów, z czego większość pochodzi z Polski 2050.

■ **Giovanna Jakimowicz: Rozumiem, że decyzja o wystąpieniu z klubu Polska 2050 nie zrodziła się dziś w nocy.**

Elżbieta Burkiewicz: To jest decyzja, która we mnie narastała. Pierwszy raz pomyślałam o tym gdzieś na przełomie listopada i grudnia, jeszcze przed kampanią wyborczą, która odbyła się w ramach wyboru nowego przewodniczącego partii. Nie wiedzieliśmy jeszcze wtedy, kto to będzie. Były pewne nieprawidłowości i pierwsze dla mnie sygnały, że coś jest nie tak. Chodziło o wybory w regionie, które wygrałam, byłam przewodniczącą regionu. I te wybory zostały unieważnione. Z perspektywy czasu widzę, że wyniki były komuś nie na rękę. W związku z tym zgłaszane były protesty, później odbyły się drugie wybory, drugi proces wyborczy w regionie. Te wybory miały już mocny wpływ na wiele osób. Zostałam wypchnięta z zarządu regionalnego, czyli odebrano mi prawo do wpływania na to, co się dzieje.

■ **Co na to wszystko Szymon Hołownia?**

Nie wiem, ja się z marszałkiem nie widziałam. On w tej chwili jest wycofany, tak bym to określiła. Pewnie będzie marszałkiem, tak jak był. Ja jestem wdzięczna za to, co zrobił. Szkoda tylko, że cały ten projekt nie wytrzymał ciśnienia i zabrakło nam przywódcy. To był duży kryzys, potrzebowaliśmy kogoś, kto by potrafił ludzi łączyć i wytrzymał presję. To nie jest łatwe.

■ **Postawa marszałka miała wpływ na pani decyzję?**

Miałam pomysły na to, jak mogłaby wyglądać moja działalność w ramach Polski 2050, ale w związku z tym, że marszałek się wyłączył z działań w naszej partii, sytuacja się zmieniła. To, co robiła u nas Katarzyna Pełczyńska-Nałęcz – którą bardzo szanuję za to, jak merytorycznie zarządza ministerstwem – było dla mnie nie do zaakceptowania. Popierała osoby, które naginają prawo do swoich oczekiwań i tego, jaki chcą odnieść wynik końcowy.

■ **W czym to się przejawiało?**

Rada Krajowa była manipulowana, do tego cała nieprzyjemna historia z Aleksandrą Leo, która została odwołana w sposób drastyczny i obwołano ją puczystką. Za tę ostatnią sytuację odpowiedzialny był poseł z Podkarpacia, Bartosz Romowicz, który jest w prezydium klubu Polska 2050. Wówczas wrzucał na swoje media społecznościowe informacje, że ona chce dokonać zamachu stanu. Romowicz otrzymał funkcję pierwszego przewodniczącego, a w poniedziałek okazało się, że jest on skazany prawomocnym wyrokiem za zniesławienie i zniewagę. I to jest osoba, która komuś zarzucała pucz? Nie chcę współpracować z ludźmi, którzy naginają prawo. Ja jestem po to w Sejmie, po to zostałam posłanką, żeby bronić prawa. Nie ma mojego przyzwolenia na to, co robił Ziobro i PiS, nie zgadzam się na to, by podobne zabiegi miały miejsce w ramach mojego klubu parlamentarnego. Gdy się robi coś takiego w klubie, łatwo to zrobić dalej.

■ **Co łączy tych, którzy odeszli?**

To są ludzie, dla których – tak jak dla mnie – najważniejsza jest dobra współpraca, demokracja, przestrzeganie prawa, walka o to, po co przyszliśmy do polityki, walka o to, by nasi mieszkańcy mieli zapewnione to, na co głosowali. Jeszcze w tę sobotę na Radzie Krajowej Polski 2050 przyjęta została „ustawa pokojowa” czy „kagańcowa” [akt prawny, który zobowiązywał członków partii do wstrzymania zmian personalnych i eskalacji sporów wewnętrznych do czasu marcowego Zjazdu Krajowego, przyp. red.] – nie da się pogodzić ludzi ustawą. Jeszcze do tego była uchwalona ze złamaniem prawa: brakowało dwóch reprezentantów. To były dwa głosy, które mogłyby zmienić los uchwały i układ sił w Radzie.

■ **Niedopatrzenie?**

Katarzyna Pełczyńska-Nałęcz doskonale o tym wiedziała, podobnie jak jej najbliżsi współpracownicy. Tu muszę mocno oskarżyć pana Roberta Sitnika o złą wolę. To było zaplanowane. Podobnie pan Bartosz Romowicz był też tą osobą, która kierowała siłowymi rozwiązaniami w partii, po to by potem powiedzieć „Mamy to demokratycznie przegłosowane”. To nie jest demokratyczne i nie było demokratyczne. To jest łamanie ludziom kręgosłupów.

■ **Jak rozpad klubu wpłynie na Koalicję?**

Nie wpłynie. Mamy po prostu jeszcze jeden klub poselski, my na pewno nie będziemy nikogo szantażować, chcemy w ramach tej koalicji pracować i realizować to, do czego się zobowiązaliśmy wobec wyborców.

■ **Nazwa klubu wskazuje na centrowe poglądy, a jednocześnie wielu wyborcom może się kojarzyć z Porozumieniem Centrum – politycznym tworem, który poprzedzał PiS.**

Chcieliśmy, żeby nazwa była taką krótką, czytelną dla wszystkich informacją, gdzie jesteśmy, co jest dla nas istotne i jakie nam przyświecają ideały. Chcemy zostać w centrum, na środku, chcemy godzić, pomagać, dbać o Polskę, która ma się rozwijać. Porozumienie Centrum to protoplasta PiS-u. Absolutnie ideowo nie można nas z tym kojarzyć, chociaż nie wiem, czy uda się tego uniknąć. To było tworzone na szybko, ta nazwa jest taka, jaka jest. Zobaczymy, co dalej, jeśli chodzi o projekty już takie stricte polityczne. My, ta nasza piętnastka, musimy dużo zrobić. Chcemy robić dobrą, konkretną politykę, być częścią tego, na co Polacy w 2023 roku poszli tak tłumnie głosować. I chcemy się przestać w mediach kłócić. Serial się skończył. Teraz my działamy.

■ **Jaka będzie linia klubu w sprawie migracji?**

Nawet dzisiaj, idąc do Sejmu, wiedząc, że to będzie dla mnie przełomowy moment, spotkałam przy mojej klatce pewną panią. Powiedziałam jej „dzień dobry” i po jej akcencie rozpoznałam, że nie jest Polką. Pomyślałam sobie, że dla takich ludzi warto walczyć o to, żeby nie Braun, nie Konfederacja krzyczały. Skromni, zwykli ludzie, którzy szukają u nas schronienia, powinni je znaleźć. Oni niekoniecznie chcą wykorzystać wszystkie nasze systemy, ale mogą pracować w Polsce, mogą przebywać tu bezpiecznie chwilę albo dłużej, a może i ich dzieci będą tu mieszkać. Mamy kryzys demograficzny, potrzebujemy rąk do pracy, do uczciwej pracy. Powinniśmy myśleć o tym, że Ukraińcy są nam kulturowo bliżsi niż przybysze z Azji czy Afryki.

■ **Jest pani posłem wybranym z naszego regionu. Co się dla nas zmieni w związku z tą decyzją?**

Dla regionu nic to nie zmieni, nadal będę działać na jego rzecz w parlamencie i żadnych gwałtownych zmian tutaj nie będzie.

■ **Czy w nowym klubie będzie się pani starać o konkretną funkcję?**

Jeszcze nie mieliśmy żadnych wyborów, a szczerze mówiąc, chyba nie chcę pełnić żadnej funkcji. Skupiam się teraz bardziej na regionie, a w tej chwili jestem w trzech komisjach sejmowych. Być może zrezygnuję z jednej, ale mam dużo innych obowiązków, które mnie po prostu pochłaniają. W klubie każda funkcja to ogromna ilość pracy i wymaga częstych pobytów w Warszawie, a ja ze względów rodzinnych nie zawsze będę mogła sobie na to pozwolić.

■ **Dziękuję za rozmowę. gj**

eprasa.pl c7e4e485a6

„Są dwie drogi pogodzenia się z porażką”

Zaraz po ogłoszeniu odejścia z Polski 2050 posłanka Elżbieta Burkiewicz odpowiedziała nam na kilka pytań, wyjaśniając powody swojej decyzji. W rozmowie przedstawiła sytuację w partii, naciski i niesprawiedliwe - jej zdaniem - traktowanie. Na te zarzuty odpowiada Polska 2050 w osobie Adama Kuśnierza.



Adam Kuśnierz z partii Polska 2050.

■ **Giovanna Jakimowicz: Zarząd Polski 2050 na Podkarpaciu chciałby odnieść się do słów wypowiedzianych przez panią poseł na temat sytuacji w partii. Rozumiem, że nie wszystko, co padło z jej ust, uważacie za prawdę.**

Adam Kuśnierz: Szczerze mówiąc, mało co z tego, co powiedziała, jest prawdą. Zacznę od tego, że bardzo nam przykro, że osoba, z którą znamy się od 2020 roku i od samego początku tworzyliśmy ruch w Mielcu, decyduje się na taki krok. Jednakże merytorycznie odniosę się do zarzutów, które padły. Naszym celem nie jest atakowanie ani dyskredytowanie kogokolwiek, ale rzeczowe odniesienie się do wywiadu, który pojawił się na Państwa portalu. Przede wszystkim chciałbym zaznaczyć, że występuję w imieniu całego zarządu regionu podkarpackiego partii Polska 2050 Szymona Hołowni.

■ **„Zostałam wypchnięta z zarządu regionalnego, czyli odebrano mi prawo do wpływania na to, co się dzieje” – tak powiedziała poseł Burkiewicz, co wydaje się poważnym zarzutem wobec struktur, które powinny być „macierzą” dla posła. Jak do tego doszło?**

To, o czym mówi Elżbieta Burkiewicz w wywiadzie, nie miało miejsca. Rozumiem, że poczuła się niechciana, ale myślę, że podłoże emocjonalne dotyczy również innych posłów, którzy odeszli z partii. Sytuacja na Podkarpaciu jest w pigułce tym, co potem ujawniły wybory ogólnopolskie w partii.

■ **Ujawniły one wielkie podziały.**

Na Podkarpaciu organizacyjnie jesteśmy podzieleni na dwa koła, które odpowiadają okręgom wyborczym: 23. rzeszowski i 22. południowy. Niedawno odbyły się wybory w Kole Rzeszowskim, które zostały przegrane przez panią Burkiewicz i jej frakcję. Pani Burkiewicz w ogóle się do tego nie odnosiła, ponieważ nie miała się do czego „przyczepić”. Potem odbyły się wybory w regionie rzeszowskim oraz podkarpackim, a wyniki tych pierwszych zostały podważone. Ktoś zauważył, że wśród osób głosujących była jedna, która nie miała prawa głosować.

■ **Partia nie sprawdza uprawnień swoich członków przed głosowaniem?**

Jest do tego wyznaczona osoba, a tą osobą była wówczas poseł Elżbieta Burkiewicz – pełniła wtedy funkcję skarbnika koła i skarbnika regionu.

■ **W strukturach nie znaleziono miejsca dla pani poseł po zwycięstwie Damiana Szubarta?**

Po wyłonieniu przewodniczącego, burmistrza Łańcuta, postaci, co do którego rzetelności i reputacji nikt nie ma wątpliwości, pani Burkiewicz zaproponowano stanowisko członka zarządu w regionie. Jednak odmówiła – na to też są dokumenty. W mojej ocenie powodem były emocje: „Chcę być przewodniczącą, a jak nie, to zabieram zabawki.”

■ **Pani Burkiewicz jest jednak posłem, czyli najwyższym reprezentantem partii, a także regionu.**

Dlatego otrzymała propozycję. Natomiast tendencją, która się pojawiła w całej Polsce, było to, że wiele struktur regionalnych nie zaproponowało posłom, którzy reprezentowali te regiony, żadnych stanowisk.

■ **Dlaczego?**

Była to forma wyrażenia dezaprobaty wobec tego, jak nasi posłowie działali na rzecz struktur. Stając się posłami, zapominali, skąd pochodzą, nas, tych niżej, po prostu dla nich nie było. Mówili: „Ja jestem tu, gdzie jestem, dzięki sobie.” A sam Szymon Hołownia wspominał wczoraj, że o wielu z tych posłów, mało znanych i obeznanych wtedy ludzi, sam walczył, i ich dzisiejsza pozycja była owocem pracy wielu ludzi na niższym szczeblu. Nie chcieliśmy czegoś takiego i wiele struktur regionalnych tak „ukarało” swoich posłów. My tego nie zrobiliśmy i miejsce zostało zaproponowane.

■ **Kim są posłowie, którzy – jak pan mówi – zapomnieli skąd pochodzą?**

To są w większości ci, którzy odeszli.

■ **Poczuli się niedocenieni?**

Są dwie drogi pogodzenia się z porażką: wyciągnięcie wniosków albo ucieczka. Oni wybrali tę drugą opcję. I znowu wracamy do emocji, bo uważam, że to była decyzja oparta na subiektywnym chwilowym uczuciu niezrozumienia, urażonej dumy. Pani Burkiewicz od samego początku tworzyła Polskę 2050, mówi o jej DNA, a tak niewiele trzeba było, by to wszystko rzucić. Myślę, że zabrakło zżycia z partią i z osobami, które do niej należą. Pani Hennig-Kloska mówiła w wywiadzie, pani Leo też się zarzekała, że bez względu na wynik wyborów na szczycie naszej partii, one się nigdzie nie wybierają. To nie są – jak widać – wiarygodne osoby. I trzeba tu dodać, że zarówno Szymon Hołownia, jak i pozostali w partii byliśmy i jesteśmy atakowani z różnych stron, czy to przez wygodny duopol, czy przez media i społeczeństwo, ale nie zamierzamy odejść, bo wierzymy w postulaty.

■ **I jak to się odzwierciedla w sytuacji na najwyższych szczeblach?**

Po wyborach, gdy wygrała Katarzyna Pełczyńska-Nałęcz, stało się jasne, że część partii nie pogodzi się z tym wynikiem, zaczęły się kłamstwa, oskarżenia. Minister od razu wyciągnęła rękę na zgodę, starała się załagodzić sprawę, zapobiec eskalacji. Oferowała Paulinie Hennig-Klosce współprzewodniczenie Polsce 2050, ale ta odrzuciła tę propozycję. Mechanizm już znany. Potem, na konferencję zostali zaproszeni wszyscy członkowie, a ci przeciwni Pełczyńskiej-Nałęcz po prostu się nie zjawili. Następnie zaproponowano mediację z udziałem niezależnych mediatorów, ale woli nie było.

■ **Co z ustawą „pokojową” czy też „kagańcową”, o której poseł mówiła, że jest łamaniem kręgosłupów? Kryzys personalny trudno zażegnać ustawą.**

To było nic innego jak tylko próba wyciszenia emocji i danie sobie szansy na rozmowy i podejmowanie decyzji na zjeździe krajowym, który odbędzie się za miesiąc. Pomimo licznych prób mediacji i spotkań, cały czas występowała opozycja, która nie zgadzała się na ustępstwa. Co więcej, dochodziły także argumenty, które, moim zdaniem, były całkowicie chybione. Po wyborach w partii doszło do próby zmiany przewodniczącego klubu w sposób niezgodny z regulaminem. Można to zrobić większością głosów 3/5, ale „druga strona” nie miała tyle. Organizowała się więc potajemnie. Na spotkania przychodzili wszyscy, licząc na to, że pozostałych posłów nie będzie i głosowanie będzie po ich myśli.

■ **To jednak jest demokracja – większość to większość.**

Z pewnością jest to nieeleganckie i rozbija jedność.

■ **Poseł mówiła też o panu Romowiczu: „otrzymał funkcję pierwszego przewodniczącego, a w poniedziałek okazało się, że jest on skazany prawomocnym wyrokiem”. I rzeczywiście taki wyrok został wydany.**

Pan Romowicz jako człowiek popełnił błąd, używając kilku za mocnych słów. Każdy może to przeczytać i ocenić, na ile te słowa były szkodliwe lub godzące w czyjeś dobro. Faktem jest jednak, że sąd tak to ocenił, a sądy są po to, by to robić, i nie ma co z tym dyskutować. To był błąd ludzki, ale tylko ten, kto nic nie robi, nie popełnia błędów. Ja wierzę w niezawisłość sądów.

■ **Od dłuższego czasu pojawiały się głosy, że Katarzyna Pełczyńska-Nałęcz jest bardzo trudna w relacjach. Czy tak rzeczywiście jest?**

Faktów, które o tym świadczą, nie ma, są tylko znowu jakieś odczucia. Pani Pełczyńska-Nałęcz to osoba konkretna i stanowcza, co nie wszystkim się podoba. Mimo przeciwności, w tym opozycji ze strony premiera Tuska, broni swojego zdania i swojej partii. W przeciwieństwie do pani Hennig-Kloski, pani Pełczyńska utrzymuje swoje zdanie i koloryt partii.

■ **Czy w koalicji nie trzeba czasami umieć ustępować?**

Ale to się tyczy koalicjantów, nie tylko jednego z nich. Katarzyna Pełczyńska-Nałęcz jest osobą wyrazistą i to się wielu nie podobało i dalej nie podoba. Polska 2050 od początku swojej działalności podkreślała swoją podmiotowość i niezależność

■ **Dlatego odeszła pani Burkiewicz jak i inni?**

Odeszli z powodu sporu personalnego, ale przede wszystkim z powodu emocji, która nimi targały. Nie są one niestety poparte logicznymi argumentami. Emocje bardzo często są doradcą, ale jeśli ktoś w swoim życiu prywatnym czy zawodowym kieruje się głównie emocjami, to niestety zazwyczaj nie prowadzi to do niczego dobrego.

■ **Dziękuję za rozmowę** **gj**

eprasa.pl c7e4e485a6

Zmiany w 500 plus

Od 1 marca wzrośnie próg dochodowy uprawniający do świadczenia uzupełniającego dla osób niezdolnych do samodzielnej egzystencji, potocznie nazywanego „500 plus dla niesamodzielnych". Zmiana ma związek z coroczną waloryzacją emerytur i rent. Maksymalna wysokość samego świadczenia nie ulega zmianie i nadal wynosi 500 zł netto.

Do końca lutego limit dochodowy wynosi 2 552,39 zł brutto. Od 1 marca zostanie podwyższony do 2 687,67 zł brutto. Oznacza to, że osoby, których łączna kwota emerytury, renty i innych świadczeń finansowanych ze środków publicznych nie przekroczy nowego progu, będą mogły ubiegać się o świadczenie uzupełniające.

Jak podkreśla Wojciech Dyląg, regionalny rzecznik prasowy Zakładu Ubezpieczeń Społecznych w województwie podkarpackim, zmiana limitu nie oznacza konieczności składania nowego wniosku przez osoby, które już pobierają świadczenie.

– Zmiana limitu od 1 marca nie oznacza konieczności składania nowego wniosku przez osoby pobierające świadczenie 500 plus dla niesamodzielnych. Wniosek należy złożyć jedynie w sytuacji, gdy skończyła się data ważności orzeczenia o niezdolności do samodzielnej egzystencji lub gdy nowy próg dochodowy obecnie pozwala na uzyskanie świadczenia – informuje rzecznik.

Ponad 21 tysięcy świadczeń na Podkarpaciu

Z danych Zakładu Ubezpieczeń Społecznych wynika, że na koniec stycznia 2026 roku w województwie podkarpackim wypłacano ponad 21 tysięcy świadczeń uzupełniających dla osób niezdolnych do samodzielnej egzystencji.

W Oddziale ZUS w Jaśle było to 7096 świadczeń, natomiast w Oddziale ZUS w Rzeszowie – 13 956.

Kto może otrzymać świadczenie?

Świadczenie uzupełniające przysługuje osobom, które: ukończyły 18 lat, mieszkają w Polsce, są niezdolne do samodzielnej egzystencji.

Niezdolność do samodzielnej egzystencji oznacza konieczność stałej lub długotrwałej pomocy innych osób w zaspokajaniu podstawowych potrzeb życiowych, takich jak przygotowywanie posiłków, mycie czy wykonywanie najprostszych czynności dnia codziennego.

Warunkiem przyznania świadczenia jest również spełnienie kryterium dochodowego. Łączna kwota brutto emerytury, renty oraz innych świadczeń finansowanych ze środków publicznych – także tych wypłacanych przez zagraniczne instytucje emerytalno-rentowe – nie może przekraczać 2 687,67 zł brutto.

Ile wynosi „500 plus" dla niesamodzielnych?

Maksymalna kwota świadczenia to 500 zł miesięcznie „na rękę". W takiej wysokości przysługuje osobom, które:

nie mają prawa do emerytury, renty ani innych świadczeń finansowanych ze środków publicznych, albo których łączna kwota brutto pobieranych świadczeń nie przekracza 2 187,67 zł.

Jeśli łączna kwota świadczeń brutto przekracza 2 187,67 zł, ale nie jest wyższa niż 2 687,67 zł, świadczenie uzupełniające jest odpowiednio pomniejszane. Wysokość dopłaty stanowi różnicę między kwotą 2 687,67 zł a sumą pobieranych świadczeń.

Przykładowo: jeśli ktoś otrzymuje 2 300 zł brutto emerytury, od 1 marca świadczenie uzupełniające wyniesie 387,67 zł.

Jakie świadczenia wlicza się do dochodu?

Do dochodu wliczane są m.in.:

emerytury i renty wypłacane przez ZUS, KRUS oraz inne organy, świadczenia z pomocy społecznej o charakterze innym niż jednorazowe, np. zasiłek stały czy dodatek mieszkaniowy, świadczenia otrzymywane z zagranicznych instytucji emerytalno-rentowych.

Nie wlicza się natomiast:

dodatku i zasiłku pielęgnacyjnego, dodatku dla sieroty zupełnej, dodatku kombatanckiego, ryczałtu energetycznego, świadczeń jednorazowych, takich jak zasiłek pogrzebowy czy zasiłki socjalne, świadczenia wspierającego, renty rodzinnej dla dziecka, które stało się całkowicie niezdolne do pracy i do samodzielnej egzystencji lub całkowicie niezdolne do pracy przed ukończeniem 16. roku życia albo w trakcie nauki przed ukończeniem 25. roku życia.

Szczegółowy katalog świadczeń finansowanych ze środków publicznych, które mają wpływ na prawo do świadczenia uzupełniającego oraz jego wysokość, dostępny jest na stronie Zakładu Ubezpieczeń Społecznych oraz w salach obsługi klientów w każdej placówce.

MW

Ile wyniesie najniższa emerytura?

Od 1 marca emeryci dostaną wyższe świadczenia. ZUS ogłosił wskaźnik tegorocznej waloryzacji i podał nowe kwoty minimalnych emerytur oraz rent. Sprawdzamy, ile dokładnie wyniesie podwyżka i kto zyska najwięcej.

Czy trzeba składać wniosek o podwyżkę?

Od 1 marca emeryci i renciści otrzymają wyższe świadczenia. Zakład Ubezpieczeń Społecznych przeprowadzi coroczną waloryzację emerytur, rent oraz dodatków. W tym roku podwyżka wyniesie 5,3 proc., a zmiany zostaną wprowadzone automatycznie – bez konieczności składania jakichkolwiek wniosków.

– Waloryzacja świadczeń odbywa się z urzędu i obejmuje wszystkich uprawnionych. Nie trzeba składać żadnych dokumentów. Każdy emeryt i rencista otrzyma decyzję z wyliczeniem nowej kwoty swojego świadczenia – podkreśla Wojciech Dyląg, regionalny rzecznik prasowy ZUS w województwie podkarpackim.

W tym roku waloryzacja ma charakter wyłącznie procentowy. Wskaźnik wynosi 105,3 proc. i został obliczony na podstawie średniorocznego wzrostu cen towarów i usług konsumpcyjnych dla gospodarstw domowych emerytów i rencistów, powiększonego o część realnego wzrostu przeciętnego wynagrodzenia.

– Od 1 marca wszystkie emerytury i renty wzrosną o 5,3 proc. To mechanizm, który ma na celu utrzymanie realnej wartości świadczeń w związku ze wzrostem cen – wyjaśnia rzecznik ZUS.

Ile wyniesie najniższa emerytura od marca?

Po podwyżce najniższa emerytura, renta rodzinna oraz renta z tytułu całkowitej niezdolności do pracy wzrosną o 99,58 zł i wyniosą 1 978,49 zł brutto. Do tej samej kwoty podniesiona zostanie renta socjalna. Renta z tytułu częściowej niezdolności do pracy od 1 marca 2026 r. wyniesie 1 483,87 zł. Wzrośnie także kwota graniczna świadczenia uzupełniającego dla osób niezdolnych do samodzielnej egzystencji – do 2 687,67 zł.

Na Podkarpaciu, według danych na koniec stycznia 2026 r., ZUS wypłaca ponad 452 tys. emerytur i rent – 141 793 świadczenia w Oddziale ZUS w Jaśle oraz 310 333 w Oddziale ZUS w Rzeszowie.

Waloryzacja obejmie również dodatki i inne świadczenia pieniężne. Świadczenie przedemerytalne wzrośnie do 1 993,76 zł brutto, dodatek dla sieroty zupełnej do 689,17 zł, a dodatek pielęgnacyjny do 366,68 zł. Wyższy będzie także dodatek pielęgnacyjny dla inwalidy wojennego – 550,02 zł – oraz ryczałt energetyczny, który wyniesie 336,16 zł. Podwyżki dotyczą świadczeń przyznanych do końca lutego 2026 roku.

Informację o nowej wysokości świadczenia będzie można sprawdzić na swoim koncie w Platformie Usług Elektronicznych ZUS. Każdy emeryt i rencista otrzyma również decyzję zawierającą szczegółowe wyliczenie – wysokość świadczenia przed i po waloryzacji oraz zastosowany wskaźnik.

Marta Warias

Ile kosztuje zdrowie?

Specjaliści z zespołu analityków NFZ ponownie przyjrzeli się kosztom leczenia Polaków. Tym razem w 2024 r. Analiza dotyczy świadczeń medycznych i leków. Dane w raporcie uwzględniają te świadczenia, które można jednoznacznie przypisać do konkretnego pacjenta.

Dodatkowo analitycy NFZ oszacowali, ile kosztują - w przeliczeniu na pacjenta - świadczenia udzielane w podstawowej opiece zdrowotnej (POZ). Są one rozliczane inaczej niż większość świadczeń, za które płaci NFZ. W tym przypadku mamy do czynienia z ryczałtem za każdego pacjenta zapisanego do danej placówki POZ. W efekcie, po dodaniu POZ, koszt leczenia pacjentów w 2024 r. rośnie do blisko 169 mld zł.

– Często słyszymy pytanie o to „na co idą moje składki zdrowotne". W najnowszym raporcie NFZ odpowiadamy na to pytanie. Nasze wyliczenia dokładnie pokazują, jak w imieniu wszystkich ubezpieczonych, gospodarujemy środkami na zdrowie. Z danych wynika, że na leczenie pacjentów w publicznym systemie wydajemy coraz więcej – podkreśla Filip Nowak, prezes Narodowego Funduszu Zdrowia.

W Polsce finansowanie systemu ochrony zdrowia bazuje na powszechnym ubezpieczeniu zdrowotnym. Wpływy ze składki zdrowotnej stanowią znaczną część budżetu Narodowego Funduszu Zdrowia.

Zasada Pareto (80/20)

W finansowaniu ochrony zdrowia, jak w wielu innych obszarach obserwuje tzw. zasadę Pareta - na podstawie danych NFZ można zauważyć, że 80% budżetu na świadczenia i leki jest przeznaczane na potrzeby zdrowotne niemal 20% najbardziej potrzebującej populacji. Zatem znacząca część środków jest przeznaczana na dość niewielką liczbę pacjentów.

– Aby jeszcze lepiej zobrazować jak rozkładają się wydatki NFZ na leczenie „najdroższych" pacjentów, wyodrębniliśmy populację takich pacjentów, których leczenie kosztowało powyżej 100 tys. i 250 tys. zł. – mówi Filip Urbański, dyrektor departamentu analitycznego w NFZ.

Słowem „najdroższy", wyłącznie na potrzeby raportu, analitycy nazwali pacjentów, za których leczenie NFZ zapłacił najwięcej. Jednocześnie są to najciężej chorzy pacjenci, którzy wymagali np. kosztownych terapii lekowych. Na leczenie tylko 100 „najdroższych" pacjentów NFZ przeznaczył 357 mln złotych w 2024 roku, czyli o 43 mln zł więcej niż w 2023 r.

– W latach 2020-2024 było 756 tys. pacjentów, których terapia kosztowała 100 tysięcy złotych lub więcej. W tym okresie, koszty leczenia tych pacjentów, stanowiły aż 31,5% wydatków NFZ. Z kolei pacjenci, których leczenie pochłonęło ponad ćwierć miliona złotych, odpowiadają za 14,4% wydatków NFZ. Ponad 47 mld zł przeznaczamy na świadczenia dla – uwaga – 1% populacji (mieszkańców Polski). – podkreśla Filip Urbański

Kto najczęściej korzysta z leczenia?

Analitycy NFZ porównali też wiek i płeć pacjentów z kosztami ich leczenia. Z danych wynika, że najwięcej średnio kosztuje leczenie pacjentów z grupy 75-79 lat.

Średnia wartość refundacji leczenia mężczyzn jest nieznacznie wyższa niż kobiet, odpowiednio ponad 5,3 tys. zł i niemal 5,1 tys. zł. W grupie wiekowej 75-79 lat wartości te wynoszą odpowiednio: 13,63 tys. zł oraz 10,58 tys. zł

A jak wyglądał 2025 rok na Podkarpaciu?

Podkarpacki NFZ dysponował w ubiegłym roku budżetem o wartości ponad 11 mld zł. Na które rodzaje świadczeń wydaliśmy najwięcej?

Top 5 – pięć grup z największymi fakturami, które otrzymał Podkarpacki NFZ

Leczenie szpitale: 5 078 349 689,93 zł

Podstawowa Opieka Zdrowotna: 1 183 711 689,81 zł

Ambulatoryjna Opieka Specjalistyczna: 986 027 756,47 zł

Rehabilitacja Lecznicza: 585 440 866,19 zł

Opieka psychiatryczna i leczenie uzależnień: 418 225 898,48

Leczenie szpitale to koszt ponad 5 mld zł – kwota tak duża, że trudna do wyobrażenia w praktyce.

Co można kupić za 5 mld zł?

100 000 mieszkań. Zakładając mieszkanie o wartości 500 tys. zł, można kupić całe osiedla dla kilkuset tysięcy ludzi.

Ponad 2500 najdroższych Rolls-Royce'ów. Przyjmując cenę za egzemplarz specjalnych edycji na około 2 mln zł, za 5 mld zł można kupić flotę, która zakorkowałaby niejedno miasto.

Warto wiedzieć, że rok 2025 nie jest jeszcze w pełni zakończony, a podaje wartości ulegają jeszcze zwiększeniom.

Konkretne liczby i kwoty

Ilu pacjentów na Podkarpaciu korzysta z opieki medycznej w ramach ubezpieczenia i ile Podkarpacki NFZ przeznacza na to leczenie?

- z poradni okulistycznych skorzystało 225 619 pacjentów, koszt wizyt i drobnych zabiegów to 85 045 153,28 zł

- 197 650 pacjentów wymagało wizyty w poradniach chirurgii urazowo-ortopedycznych, a koszty wizyt to 85 826 351,79 zł

- Poradnie chirurgii urazowo-ortopedycznej dla dzieci przyjęły 16 238 małych pacjentów, koszt wizyt to 6 928 189,52 zł

- Poradnie alergologiczne dla dzieci miały 12 501 pacjentów, koszt tych wizyt to 5 763 666,03 zł

- Poradnie neurologiczne to 173 352 pacjentów, koszt to 61 869 223,67 zł

- Wykonano 89 451 badań tomografii komputerowej, których koszt to 62 756 621,95 zł

- W przypadku rezonansu magnetycznego, wykonano 135 519 badań, za które Podkarpacki NFZ zapłacił 121 008 755,55 zł

- Z usunięcia zaćmy skorzystało 14 820, koszt operacji to 54 670 769,16 zł

- Gabinety fizjoterapii ambulatoryjnej przyjęły 199 959 pacjentów, koszt wszystkich zabiegów to aż 266 891 914,79 zł.

- Z poradni ogólnostomatologicznych skorzystało 254 261, łączny koszt wizyt i zabiegów to 146 855 938,84 zł

Marta Warias

eprasa.pl c7e4e485a6

AFISZ



REPERTUAR KINA GALAKTYKA

Mielec, al. Niepodległości 7

Wtorek, 24 lutego
9:30 - Szybcy i sprytni
11:30 - Delfinek i ja 2
15:00 - Kicia Kocia w podróży
16:00 - Orzełek Iggy
17:45 - Wichrowe wzgórza
20:15 - WTOREK Z DOBRYM KINEM - Głos Hind Rajab

Środa, 25 lutego
9:30 - Orzełek Iggy
11:30 - Kicia Kocia w podróży
13:00 - Zwierzogród 2
15:15 - Orzełek Iggy
17:00 - Kicia Kocia w podróży
18:00 - Dalej jazda 2
20:00 - Wichrowe wzgórza

Czwartek, 26 lutego
9:30 - Noc w zoo
11:30 - Mała Amelia
15:00 - Kicia Kocia w podróży
16:00 - Orzełek Iggy
17:45 - Wichrowe wzgórza - NAPISY
20:10 - Dalej jazda 2

Piątek, 27 lutego
9:30 - Wielka mała koza
11:30 - Wielka mała koza
14:15 - Wielka mała koza
16:15 - Wielka mała koza
18:15 - Najświętsze serce
20:10 - Pojedynek

Sobota, 28 lutego
14:15 - Wielka mała koza
16:15 - Najświętsze serce
18:15 - Wielka mała koza
20:10 - Pojedynek

Niedziela, 1 marca
14:15 - Wielka mała koza
16:15 - Najświętsze serce
18:10 - Wielka mała koza
20:10 - Pojedynek

Poniedziałek, 2 marca
14:15 - Wielka mała
16:15 - Wielka mała koza
18:15 - Najświętsze serce
20:10 - Pojedynek



JESTEŚMY DLA CIEBIE

facebook.com/KorsoMieleckie/





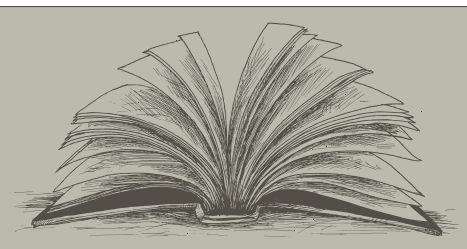


eprasa.pl c7e4e485a6

Encyklopedia miasta Mielca

Józef Witek

MATERIAŁY DO VI TOMU



Zapraszamy również do internetowego wydania encyklopedii na **NOWEJ** stronie **www.encyklopedia.mielec.pl**

BURDZY STEFAN,

urodzony 23 X 1912 r. w Krawcach koło Tarnobrzega, syn Jana i Rozalii z domu Galek. Absolwent Państwowego Gimnazjum Męskiego im. St. Konarskiego w Mielcu z maturą w 1933 r. W 1932 r. w zawodach Przysposobienia Wojskowego w Mielcu wygrał skok wzwyż, a w biegu był drugi. Po ukończeniu Szkoły Podchorążych Rezerwy Piechoty w Zambrowie (1934 r.) służył w 33 Pułku Piechoty w Brześciu nad Bugiem w stopniu plutonowego podchorążego. Po ćwiczeniach w 1936 r. został awansowany do stopnia podporucznika rezerwy piechoty. W 1939 r. ukończył studia pedagogiczne w Państwowym Pedagogium w Krakowie. Po napadzie Niemiec hitlerowskich na Polskę (1 IX 1939 r.) został zmobilizowany i przydzielony do 17 Pułku Piechoty w Rzeszowie. Powierzono mu dowództwo kompanii rezerwistów i zadanie zorganizowania obrony Rzeszowa na odcinku od Kolbuszowej oraz zabezpieczenie sztabu jednostki zmotoryzowanej pod dowództwem podpułkownika Stanisława Maczka. Po wycofaniu się polskiego wojska w kierunku wschodnim oddział Stefana Burdzego stoczył nierówną potyczkę z Niemcami we wsi Węgierka koła Jarosławia i rozproszył się, a Stefan Burdzy i kilku żołnierzy zostali wzięci do niewoli. Uciekł z obozu jenieckiego w Łańcucie i powrócił do Rzemienia, który znajdował się pod okupacją niemiecką. Pracował przy budowie cegielni. Już w październiku 1939 r. włączył się w organizowanie konspiracji i przyjął pseudonimy „Toporek" i „Ścinacz". Na przełomie 1939 i 1940 r. komendant obwodu Związku Walki Zbrojnej w Mielcu rotmistrz Stanisław Wysocki (ps. „Godziemba") powierzył mu zadanie zorganizowania placówki ZWZ Przecław (kryptonim „Piotr"), a później AK. Zorganizował 3 plutony (po 3 drużyny) i drużynę dywersyjną oddelegowaną do dowództwa Obwodu Mielec (kryptonim „Mleko"). Brał udział w szeregu akcjach bojowych i Akcji „Burza", m.in. przy opanowaniu wyrzutni rakiet V1 i V2 w Bliźnie. Po II wojnie światowej nie wrócił do wojska. Pracował nadal w cegielni w Rzemieniu i w latach 1947-1949 pełnił funkcję kierownika technicznego. Ponadto w roku szkolnym 1947/1948 był nauczycielem matematyki w Technikum Rolniczym w Rzemieniu. Reżyserował sztuki teatralne, m.in. jasełka. W latach 1950-1956 pracował w Przedsiębiorstwie Instalacji Sanitarnych w Stalowej Woli. W 1956 r. powrócił do pracy w rzemieńskiej cegielni, a następnie został przeniesiony do dyrekcji mieleckiego oddziału Rzeszowskich Zakładów Ceramiki Budowlanej. W tym czasie ukończył Technikum Ceramiki Budowlanej w Krotoszynie. W 1977 r. przeszedł na emeryturę. Udzielał się społecznie. W latach 1965-1973 pełnił funkcję komendanta gromadzkiego TOK w Rzemieniu. Od 1945 r. należał do OSP Rzemień. Był członkiem Klubu Oficerów Rezerwy w Mielcu, Oddziału Związku Bojowników o Wolność i Demokrację oraz Oddziału Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej w Mielcu. W 1973 r. został awansowany do stopnia porucznika. Uhonorowany m.in.: Medalem „Za Udział w Wojnie Obronnej 1939 r.", Krzyżem Partyzanckim, Krzyżem Armii Krajowej, Krzyżem „Za Polskę, Wolność i Lud", Odznaką ZBoWiD „Pokój – Wolność – Socjalizm", Złotą Odznaką „Zasłużony dla Przemysłu Materiałów Budowlanych", Odznaką „Zasłużony dla Rolnictwa", Odznaką „Zasłużony dla Województwa Rzeszowskiego", Medalem „Za Zasługi dla Pożarnictwa" i odznakami strażackimi za wysługę lat 35 i 50. Zmarł 21 II 1997 r. i został pochowany na cmentarzu parafialnym w Mielcu – osiedle Rzochów.

SUROWIEC ANDRZEJ JERZY (ksiądz),

urodzony 8 X 1964 r. w Mielcu, syn Kazimierza i Bronisławy z domu Sobuś. Absolwent I Liceum Ogólnokształcącego im. St. Konarskiego (profil matematyczno-fizyczny) w Mielcu z maturą w 1983 r. Studia teologiczne odbył w Wyższym Seminarium Duchownym w Tarnowie i w 1990 r. przyjął święcenia kapłańskie. Pracował w parafii w Starym Wiśniczu, w parafii pw. św. Jakuba w Brzesku jako kapelan w szpitalu oraz parafii pw. Matki Bożej Anielskiej w Dębicy. W 2009 r. biskup tarnowski Wiktor Skworc powierzył mu funkcję dyrektora administracyjnego Wyższego Seminarium Duchownego w Tarnowie i pełnił ją do lipca 2019 r. Od 8 VIII 2019 r. sprawuje urząd proboszcza parafii pw. Krzyża Świętego i Matki Bożej Bolesnej w Dębicy. Pełni też funkcje wicedziekana dekanatu Dębica Wschód i wizytatora rejonowego nauki religii w szkołach średnich. Obdarzony godnością kanonika gremialnego Kapituły Wojnickiej.

ŁYSAKÓW,

wieś – sołectwo w środkowej części gminy Czermin i zachodniej części powiatu mieleckiego Leży nad rzeką Stary Breń i rzeczką Brnikiem, przy drogach powiatowych: nr 1 150 (Gliny Wielkie – Łysakówek – Łysaków) i nr 1 151R (Górki – Łysaków – Czermin- Rzędzianowice). Ma zabudowę rozproszoną, co potwierdzają wyróżniające się części: Baradziejówka, Bielica, Brnik, Budy, Leśniakówka, Podmoście, Stawy, Wrzoski, Zadworze i Zalesie. Wg stanu na 31 XII 2024 r. liczyła 889 mieszkańców i 222 gospodarstwa domowe. Ponadto funkcjonuje 33 podmioty gospodarcze oraz tradycyjne gospodarstwa rolne, ale też niemała część mieszkańców dojeżdża do pracy w Mielcu lub innych miejscowości. Infrastrukturę techniczną stanowią sieci: elektroenergetyczna, wodociągowa, kanalizacyjna i teleinformatyczna. W pejzażu wsi wyróżniają się: budynek po byłej szkole, Dom Ludowy i remiza, wieża alarmowa OSP oraz tzw. „wały szwedzkie". Przedmiotami kultu są: figura Matki Bożej z Dzieciątkiem (1907 r.), figura Najświętszej Panny Maryi Niepokalanie Poczętej (1949 r.) i dwie figury św. Jana Nepomucena (obie z XVIII w.). Działalność społeczną prowadzą: Ochotnicza Straż Pożarna i Koło Gospodyń Wiejskich.

Kod pocztowy: 39-304. Strefa numeracyjna: 17. Położenie: 500 21' 21" N – 210 18' 31" E.

Historia Istnieją dowody, że pierwsi ludzie pojawili się na tym terenie w okresie neolitu (ok. 5500 – 2400/2300 lat p.n.e.), a następnie w epoce żelaza (od 750 – 400 lat p.ne i później) oraz w okresie wpływów rzymskich (I – 2 poł. IV w. n.e.).Pierwsza pisana wiadomość o Łysakowie pochodzi z 1386 r., co świadczyłoby o XIV-wiecznym rodowodzie wsi. Od początku łysakowscy katolicy należeli do parafii pw. św. Klemensa w Czerminie. Do dziś pozostaje zagadką, do czego służyły zbudowane na jej terenie tzw. „Wały Szwedzkie". Pozostałości tego obiektu zachowały się w szczątkowej postaci, a próby znalezienia czegoś, co pomogłoby w zidentyfikowaniu czasu jego powstania i funkcji, nie przyniosły efektów. W 2001 r. historycy doszli do wniosku, że może to być pozostałość fortyfikacji siedziby rycerskiej lub szlacheckiej z XVI-XVIII w. Świadczyć o tym ma wał ziemny i wewnątrz kopulasty nasyp ziemny, na którym mógł stać niewielki dwór obronny. Teren wewnątrz wałów, a wokół dworu, mógł był zalany wodą dla zwiększenia obronności obiektu. Nie można też zlekceważyć miejscowej tradycji o szwedzkich związkach z wałami, bo przecież w czasie „potopu szwedzkiego" lub później z tych fortyfikacji mogły korzystać wojska szwedzkie lub polskie. Właścicielami wsi byli m.in.: Mieleccy, Dłuscy, Tarnowscy, Ligęzowie, Lubomirscy, Sieniawscy, Czartoryscy i Potoccy. Wspominany jest też dwór, a później folwark, który przez pewien czas był własnością Żydów. Od 1772 r. wieś znajdowała się na terenie Galicji w zaborze austriackim. Czarną kartą w historii była rabacja chłopska w 1846 r., ale o szczegółach w Łysakowie nie ma pewnych wiadomości. Ważnym wydarzeniem było ogłoszenie w 1848 r. zniesienia pańszczyzny i poddaństwa chłopów oraz ich uwłaszczenie. Po upadku powstania styczniowego (1863-1964) wieś była czasową przystanią dla powstańców uciekających przed Rosjanami przez Wisłę. Od 1867 r. Łysaków należał do powiatu mieleckiego. Na przełomie wieków XIX i XX wielu Łysakowian emigrowało w celach zarobkowych. W 1900 r. założono straż ogniową. Czterokrotne przejście frontu w czasie I wojny światowej oraz dwie okupacje rosyjskie (24 IX – 8 X 1914 r. i 8 XI 1914 r. – 11 V 1915 r.) bardzo zniszczyły wieś. Po odzyskaniu niepodległości przez Polskę (XI 1918 r.) Łysaków pozostał w powiecie mieleckim, który został włączony do nowo powstałego województwa krakowskiego. Był gminą jednowioskową, posiadał własną pieczęć, w której w środkowej części znajdował się kontur tarczy strzeleckiej. W 1921 r. spośród 740 mieszkańców wymagało opieki 66 bezrolnych i 212 małorolnych, ale z kolei 420 produkowało żywność. Folwark był w posiadaniu Żydów. W latach 30. rozwinął się ruch ludowy i powstało koło ZMW. W 1934 r. Łysaków został włączony w skład gminy zbiorowej Czermin. W tym samym roku wielka powódź spowodowała olbrzymie szkody. Po ich usunięciu, w 1935 r. zbudowano szkołę. W czasie II wojny światowej i okupacji hitlerowskiej mieszkańcy wsi doznali wielu krzywd - części z nich zabrano ziemię i przekazano osadnikom niemieckim. Łysakowianie usiłowali przeciwstawić się okupantom, tworząc placówkę Związku Walki Zbrojnej (później Armii Krajowej). Prowadzono też tajne nauczanie. W czasie działań frontowych w latach 1944-1945 szkoła i liczne zabudowania uległy zniszczeniu. Po wojnie, na mocy Dekretu PKWN (nowej władzy państwowej), rozparcelowano obszar folwarku. Zbudowano nowy barak szkolny. Czynna była ogólnodostępna świetlica pełniąca funkcję placówki kultury. Z wielkim niepokojem śledzono bratobójczą i brutalną walkę Polaków o władzę i nowy ustrój w Polsce. Po reformach podziału administracyjnego państwa (1954-1960) Łysaków pozostał w gromadzie Czermin. Uruchomiono punkt kina objazdowego. W 1955 r. oddano do użytku nową szkołę, a w latach 1968-1969 Dom Ludowy i nową remizę. Od lat 60. systematycznie rosła liczba osób dojeżdżających do pracy w Mielcu i innych ośrodkach przemysłowych. W 1970 r. spośród 766 mieszkańców już 180 pracowało poza rolnictwem. Dopływ gotówki ze źródeł pozarolniczych przyczynił się do zmiany oblicza wsi. Budowano murowane domy i inne obiekty gospodarcze, wymieniano słomiane pokrycia dachowe na dachówkę, do rolnictwa wprowadzano mechanizację i coraz bardziej dbano o otoczenie domów. Wykonano elektryfikację (1972 r.). Zmieniano nawierzchnię dróg na asfalt. Po wprowadzeniu reformy administracyjnej w 1973 r. Łysaków pozostał w gminie zbiorowej Czermin, a po reformie oświatowej w Łysakowie pozostawiono szkołę ośmioklasową. Z zadowoleniem przyjęto ustawę z 1978 r. i jej poprawioną wersję z 1982 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników indywidualnych i ich rodzin. W 1993 r. zakończono budowę wieży z syreną alarmową. 4 V 1997 r. OSP otrzymała sztandar. W czasie wielkiej powodzi w 1997 r. łysakowscy strażacy uczestniczyli w uszczelnianiu wałów przeciwpowodziowych, pomagali mieszkańcom zalanych gospodarstw i brali udział w usuwaniu szkód popowodziowych. Wyjątkową uroczystością było 100-lecie powstania OSP (30 VII 2000 r.). Z powodu niesprzyjającej pogody całość uroczystości odbyła się w Domu Ludowym. Rozpoczęto Mszą Świętą. W drugiej części sztandar Jubilatki został udekorowany Złotym Znakiem Związku, a zasłużeni strażacy otrzymali odznaczenia korporacyjne. W części artystycznej wystąpiła miejscowa młodzież szkolna i kapela „Czerminiacy" z Czermina. W pierwszym ćwierćwieczu XXI w. rozwinięto infrastrukturę techniczną – sieci: wodociągową, kanalizacyjną i teleinformatyczną. Uchwałą Rady Gminy z dniem 31 VIII 2020 r. zlikwidowano szkołę. Budynek szkolny przeznaczono na Dom Dziennej Pomocy pod nazwą „Razem tworzymy dobro". W 2025 r. uroczyście obchodzono jubileusz 125-lecia OSP.

Józef Witek



eprasa.pl c7e4e485a6

Co na wiosnę? Dopamina!

Podobno Polki łatwo poznać za granicą, po tym, że są piękne i noszą szare kolory. W tym sezonie to nie przejdzie.

Sezon wiosna - lato 2026 nadchodzi. Co będzie modne?

1. Dopamina

Kolory dopaminowe, czyli intensywne - wszystkie te, które sprawiają przyjemność, gdy się na nie patrzy. Głębokie barwy takie jak kobalt, karminowy, fuksja, magenta, limonkowy, kanarkowy i wszystko, co nasycone i pełne energii, będzie królować na ulicach tej wiosny. Przynajmniej w teorii. Wiele z nas boi się intensywnych kolorów, bo zwracają uwagę, a nie każdy kolor pasuje do każdego typu urody. A gdyby w tym roku wiosennym postanowieniem było poznanie, w jakich barwach jest nam do twarzy? Ostatecznie prawda jest taka, że beżowy, szary i kremowy też nie pasują każdemu...

2. Pastele

Pastele to kolory rozbielone. W tym sezonie także będą w modzie. Dla osób, którym nie pasują lub które obawiają się bijących po oczach czerwieni i żółci, moda przygotowała alternatywę. Pastele świetnie łączą się ze sobą, nie nagrzewają się w słońcu i tworzą lekkie, miękkie kompozycje idealne na wiosnę i lato.

3. Moda lat 80.

Ci, którzy pamiętają to z garderoby swoich rodziców, mówią pewnie: o nie, tylko nie to. Szerokie ramiona, poduszki, zamaszyste kroje, ciężkie tkaniny. A jednak wraca. Moda ma charakter cykliczny, więc cóż... padło na nas. Do tego nieco połysku, wyraźnie zaznaczona talia, nietuzinkowe wzory i jest - ta pani, która nie musi być opięta z każdej strony, aby czuć się kobieco.

4. Oversize

Wiele z nas wciąż myśli, że dobra stylizacja to taka, w której wyglądamy szczupło. Nic bardziej mylnego. Liczy się pomysł, koncepcja. Oversize króluje na wybiegach już dobre 10 lat, a pewnie nawet dłużej. Młodsze pokolenia radzą sobie z nim lepiej, starsze nie mogą się przekonać (może dlatego, że często mają to już za sobą?). Luźne kroje, workowate bluzy, spodnie typu balloon, szwedy czy palazzo. Do nich powoli dołączają alladynki i szarawary. Jeśli więc w sklepie przymierzamy rozmiar S i jest on stanowczo za szeroki, to po prostu tak ma być.

5. Vintage i babcine inspiracje

Słowo „babciowe", „ubiera się jak babcia" bywa obraźliwe, ale w tym sezonie to pochwała. Tej wiosny i lata doceniamy styl naszych babć, które są i były przecież niejednokrotnie mistrzyniami stylu. W czasach ich młodości kreatywność była na wagę złota - wszystkiego brakowało. A jednak, gdy ogląda się stare fotografie, nie można narzekać na brak stylu. Co innego my, które mamy dostęp do odzieży i tkanin z całego świata, a i tak bywa różnie. W tym sezonie sięgamy po albumy, a nie po żurnale. Wydobywamy z szuflad broszki, stare płaszcze i kapelusze. Ale za zgodą seniorek. **gj**



Taka biżuteria, jak z puzderka babci, będzie bardzo na topie!



Mocne barwy będą królować w tym sezonie.

HOROSKOP

Baran

Ten tydzień może rozpocząć się dynamicznie i szybko wciągnąć cię w wir spraw, które wymagają odwagi. W pracy lub w codziennych obowiązkach pojawi się okazja, by pokazać swoje umiejętności i zdobyć czyjeś uznanie. W relacjach ważna będzie szczerość - unikaj niedomówień, bo ktoś może je odebrać zbyt poważnie. Końcówka tygodnia sprzyja odpoczynkowi oraz planowaniu kolejnych kroków. Mały sukces doda ci sporo motywacji.

Byk

Najbliższe dni zwrócą twoją uwagę na sprawy materialne i poczucie bezpieczeństwa. Możesz wpaść na dobry pomysł dotyczący finansów albo organizacji codziennych wydatków. W uczuciach zapowiada się spokojniejszy, ale stabilny czas sprzyjający rozmowom o przyszłości. Weekend będzie idealny na przyjemności i spotkania z bliskimi. Drobna niespodzianka poprawi ci humor.

Bliźnięta

Początek tygodnia przyniesie wiadomość lub rozmowę, która zmieni twoje plany. Twoja komunikatywność okaże się wielkim atutem, szczególnie w pracy i kontaktach z ludźmi. W sprawach prywatnych możliwe jest wyjaśnienie sytuacji, która od dawna była niepewna. Pod koniec tygodnia warto zwolnić tempo i uporządkować myśli. Ktoś poprosi cię o radę.

Rak

W najbliższych dniach możesz poczuć większą potrzebę spokoju i emocjonalnej równowagi. Sprawy zawodowe będą wymagały cierpliwości, ale konsekwencja przyniesie dobre efekty. W życiu prywatnym pojawi się okazja do szczerej rozmowy z kimś ważnym. Weekend sprzyja domowej atmosferze i regeneracji sił. Dobrze zrobi ci chwila tylko dla siebie.

Lew

Ten tydzień może przynieść moment, w którym znajdziesz się w centrum uwagi. Twoje pomysły zostaną zauważone, a ktoś może zaproponować współpracę lub nowy projekt. W uczuciach pojawi się więcej emocji i spontanicznych gestów. Końcówka tygodnia zapowiada się towarzysko i pełna dobrej energii. Możliwy jest także miły komplement.

Panna

Najbliższe dni będą sprzyjać porządkowaniu spraw i podejmowaniu rozsądnych decyzji. Możesz odczuć potrzebę lepszej organizacji pracy lub codzienności. W relacjach ktoś doceni twoje wsparcie i praktyczne podejście do problemów. Weekend może przynieść dobrą wiadomość związaną z finansami lub planami zawodowymi. Warto zaufać swojej intuicji.

Waga

Ten tydzień skłoni cię do szukania harmonii w relacjach z innymi. Możliwe rozmowy, które pomogą rozwiązać dawne nieporozumienia. W pracy warto postawić na współpracę, bo dzięki niej osiągniesz więcej. Pod koniec tygodnia pojawi się okazja do krótkiego wyjazdu lub miłego spotkania. Atmosfera wokół ciebie stanie się lżejsza.

Skorpion

Najbliższe dni wzmocnią twoją intuicję i zdolność obserwacji. Możesz odkryć coś, co wcześniej było ukryte lub niedopowiedziane. W sprawach zawodowych pojawi się możliwość przejęcia inicjatywy i pokazania swojej determinacji. Weekend sprzyja odpoczynkowi oraz refleksji nad kolejnymi planami. Jedna rozmowa okaże się ważna.

Strzelec

Tydzień przyniesie potrzebę zmian i większej swobody działania. Możesz zacząć planować podróż, kurs albo nowy projekt. W relacjach pojawi się ktoś, kto zainspiruje cię do spojrzenia na sprawy z innej perspektywy. Końcówka tygodnia przyniesie poprawę nastroju i więcej optymizmu. Spontaniczny pomysł może okazać się strzałem w dziesiątkę.

Koziorożec

Najbliższe dni sprzyjają skupieniu się na celach i długoterminowych planach. Możesz podjąć decyzję, która w przyszłości okaże się bardzo korzystna. W pracy liczyć się będzie systematyczność i cierpliwość. Weekend przyniesie chwilę wytchnienia oraz dobrą okazję do rozmów rodzinnych. Ktoś doceni twoje zaangażowanie.

Wodnik

Ten tydzień może zaskoczyć cię nowymi pomysłami i inspiracjami. Warto zapisywać swoje myśli, bo jedna z nich może okazać się szczególnie cenna. W relacjach pojawi się więcej spontaniczności i lekkiej atmosfery. Pod koniec tygodnia możliwe jest spotkanie, które okaże się ważniejsze, niż się wydawało. Dobry moment na kreatywne działania.

Ryby

Najbliższe dni sprzyjają refleksji i spokojnemu podejściu do spraw, które wcześniej budziły emocje. Twoja intuicja pomoże podjąć dobrą decyzję w pracy lub finansach. W życiu prywatnym pojawi się okazja do pogłębienia relacji z kimś bliskim. Weekend przyniesie chwilę wyciszenia i inspiracji na kolejne tygodnie. Mały gest przyniesie dużo radości.

eprasa.pl c7e4e485a6

sudoku

	5				2	8		9
	6	7						5
2	3	9	5	8				6
			4					7
7		8			1		9	
	9		3			1	5	4
			2		5		4	8
3	8	5		4	7	2	6	1
9	2						7	3

5	2					4		
		8	5	2		7	3	
		6		4	1	5	8	
	4	5						
		2	9	1		6		4
9	8		6	5		3		7
		7	4		2		6	
2		4		3		8		
1	3	9	8				4	5

7	4		2					5
		1					7	
9						2	1	
						7		1
4					1	9		
1			6	5			4	
	7	5			3	1		
3	1	9	4	2		8		
	2							9

Krzyżówka

Presja Sprzymierzeniec; Bezdomni u Żeromskiego; Kawa rozpuszczalna; Rozporządzenie, polecenie; Zielona na łące; Wśród prac rolnika; Strzelec wyborowy; Ray, amerykański aktor filmowy; Porcja rudy do wytopu; Przepowiada przyszłość; Wielkie jezioro w Rosji; Nora / Waluta Algierii

Przedstawiciel subkultury młodzieżowej; Grekokatolik / Wdzięk, piękno; Zaciętość, zawziętość

Podszycie leśne; Wyraz bliskoznaczny

Zoboj ętnienie, odrętwienie; Szewińska lub Kwiatkowska

Napędzana wiosłami; Zarządza gminą; Porozumiewa się na migi; Strój sędziego; Obrobiona część pnia drzewa

Ślad po przejściu piły; Posąg lwa z ludzką głową; Układ rubryk; Wymarły dziki koń; Wzorzysta tkanina

Powierzchnia pokładu znajdująca się na nadbudówce / Azjatycki krętorożec / Para szyn; Rozpoczęcie wyścigu; Zostaje po destylacji smoły; Legendarny król; Gra podwójna w tenisie; Głuszec lub bażant



Chwast z rzepami; Kocie rodzeństwo; Nielot w zoo

Świetlisty otok, aureola; Wiertło dentystyczne

Niestosowny postępek / Barwa; Silny deszcz

Sędzia z pistoletem; Dział fabryki samochodów

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21	22	23	24	25	26	27	28	29	

eprasa.pl c7e4e485a6

e-wydanie
TYGODNIK REGIONALNY KORSO

Kup Tygodnik Regionalny KORSO
w formie e-wydania



https://eprasa.pl/news/korso-tygodnik-regionalny

eprasa.pl wydania

UBEZPIECZENIA
AC, OC, NW, mieszkań, domów, firm, rolników, lekarzy...
UNIQA ERGO HESTIA COMPENSA Vienna Insurance Group Gothaer TUZ UBEZPIECZENIA MTU POLSKIE TOWARZYSTWO UBEZPIECZEŃ BENEFIA warta.
BPiU „A & Z Gortadt" Mielec, ul. Jagiellończyka 13 lok. 16
tel. 17 583 15 15 Czynne od 7:30 do 17:00

SKUP BMW
WSZYSTKICH MODELI
starszych, młodszych, całych, uszkodzonych oraz Anglików.
Do 20 000 zł.
Tel. 793 282 882

ROZBIÓRKI I WYBURZENIA
budynków wraz z uprzątnięciem terenu
Tel. 889-136-528

Encyklopedia miasta Mielca ONLINE

Chcesz być bardziej widoczny - zamieść swój logotyp oraz link kierujący na stronę www.



Do nabycia:
w siedzibie Redakcji KORSO, ul.Biernackiego 1,
w Hotelu Polskim, ul. Biernackiego 12
oraz w mieleckich księgarniach.

www.encyklopedia.mielec.pl • Musisz TO zobaczyć

eprasa.pl c7e4e485a6

Ogłoszenia drobne

USŁUGI

CYKLINOWANIE, układanie, renowacja parkietów, USUWANIE SUBITU. Tel. 880 597 732

MALOWANIE DACHÓW i ELEWACJI, mycie, czyszczenie, długoletnie doświadczenie, WYCENA GRATIS + GWARANCJA. Tel. 786 344 700.

Malowanie dachów, malowanie elewacji, obróbki dekarskie. Tel. 575 783 406

Z klienta starych pierzyn, kołder szyjemy nowe kołdry, poduszki. Pranie pierza. Dajemy prezent- złoto przy rachunku powyżej 1500 zł. Tel. 501 542 346 www.koldrex.pl

Usługi remontowe: płytki, malowanie, zabudowa G-K, szpachlowanie. Tel. 516 199 782

Usługi remontowe: płytki, malowanie, zabudowa G-K, szpachlowanie. Tel. 516 199 782

■ MALOWANIE DACHÓW, MYCIE i MALOWANIE ELEWACJI, montaż rynien i śniegołapów, obróbka kominów, mycie kostki brukowej, odśnieżanie dachów, konkurencyjne ceny, 5 lat gwarancji i, faktury VAT.ELEWACJI, WYCENA GRATIS Tel. 788 060 441

Okna , rolety , żaluzje , moskitiery. Pomiar i montaż. Oknoland. Tel. kontaktowy 604 403 488

KUPNO

Kupię ciągnik Ursus C-330 C-360 w każdym stanie Tel.666-941-477

KUPIĘ MOTOCYKLE wsk, simson, junak, romet, MZ itp. Tel. 721 029 688.

SKUP-SPRZEDAŻ

SKUPUJEMY antyki, starocie oraz pamiątki z PRL. Skupujemy stare: motocykle, radia lampowe, gramofony, zegary, wagi, młynki, żelazka, wagi, maszyny do szycia i pisania, aparaty foto, projektory, lampy, świeczniki, odznaczenia, dokumenty itp. Informacja pod nr 698 693 846

Nieruchomości

SPRZEDAŻ MIESZKAŃ

■ Mieszkanie sprzedam centrum miasta ul. ASNYKA 60m² parter, kapitalny REMONT (wszystko) tel. 693 393 014 lub 605536859

JESTEŚMY DLA CIEBIE NA

facebook.com/KorsoMieleckie/

Biuro Pośrednictwa i Usług „A&Z GORTADT”

WWW.GORTADT.COM.PL
Telefon: 17 583-15-15, 602-739-263

DOMY DO SPRZEDAŻY

Mielec – ODJ. Wolnostojący, 3 pokoje, 70m². Działka 802m². Oferta SB/1880.



Wola Chorzelowska – Wolnostojący, 4 pokoje, 124 m2, działka 1578 m2, z 1999 roku. Oferta SB/1881.



MIESZKANIE DO SPRZEDAŻY

Mielec – Dziubków. II piętro, 3 pokoje, łazienka, wc, kuchnia, balkon, może być umeblowane, 60,5m2. Oferta SM/1877.

GARAŻ DO SPRZEDAŻY

Dziubków – garaż bez kanału, murowany, z energią elektryczną. Oferta SL/187.



DZIAŁKI DO SPRZEDAŻY

■ Żarówka – 2,15 ha oraz 2,3 ha - działki rolne. Oferta SD/1874
■ Ławnica – 2.600 m2, przy wschodniej obwodnicy Mielca. Oferta SD/1871.
■ Jaślany – 1.759m2 w centrum Jaślan. Ogrodzona, uzbrojenie – woda, energia elektryczna. Oferta SD/1849/21.
■ Jaślany (Bugaj) – 1 ha 11m2 – uzbrojenie: woda, energia elektryczna. Wymiary 57 x 176m. Oferta SD/1848/21.

Chcesz szybko i dobrze sprzedać mieszkanie, działkę lub dom? Złóż u nas swoją ofertę. Przy zgłoszeniu nie pobieramy żadnej prowizji.



WÓJT GMINY TUSZÓW NARODOWY informuje, że w siedzibie Urzędu Gminy w Tuszowie Narodowym na okres 21 dni został wywieszony wykaz nieruchomości stanowiących własność Gminy Tuszów Narodowy, położonych w msc. Dębiaki i Tuszów Narodowy przeznaczonych do sprzedaży. Bliższych informacji udziela pracownik urzędu, pokój nr 11 oraz pod nr tel. (17) 7743729 w godzinach pracy urzędu.

Wójt Gminy Tuszów Narodowy
/-/ Andrzej Głaz







STAROSTA POWIATU MIELECKIEGO informuje, że wywieszono na okres 14 dni na tablicach informacyjnych Starostwa Powiatowego w Mielcu przy ul. Wyspiańskiego 6 i w Urzędzie Gminy Tuszów Narodowy oraz zamieszczono na stronie internetowej Starostwa Powiatowego w Mielcu: www.bip.powiat-mielecki.pl i Urzędu Gminy Tuszów Narodowy: www.tuszownarodowy.biuletyn.net Decyzję Starosty Powiatu Mieleckiego uznającą za mienie gromadzkie nieruchomości położone w Borkach Nizińskich, oznaczone jako działki nr 1, 1060, 1061, 1062, 1064, 1065, 1070, 1071, 1072.



eprasa.pl c7e4e485a6

GABINET STOMATOLOGICZNY

Agnieszka Dziuba

Mielec, ul. Daleka 11

ul. Powstańców Warszawy 27

Tel. 733 688 333, 17 788 68 98

GABINET PODOLOGICZNY

ALBE

Beata Dziuba

NOWA SIEDZIBA

Mielec, ul. Chopina 8

Tel. 577 897 007

SPECJALISTA PSYCHIATRA

KRZYSZTOF MARCHLIK

WOLA MIELECKA 354A

TEL. 577 599 188



eprasa.pl c7e4e485a6

Siatkówka. Tauron Liga

Wygrana i porażka ITA TOOLS



Mielczanki wygrały spotkanie z ŁKS-em Łódź i przegrały z Radomką Radom.

W ostatnim tygodniu siatkarki z Mielca rozegrały dwa mecze. Na plus zaskoczyły w Łodzi, gdzie wygrały z ŁKS-em Commercecon, natomiast zawiodły przegrywając spotkanie z MOYA Radomka Radom.

Zawodniczki ITA TOOLS Wypuściły przewagę w pierwszym secie

Siatkarki z Mielca dobrze weszły w to spotkanie. Po skutecznym bloku Niny Nesimović na doświadczonej Regiane Bidias przyjezdne prowadziły 8:5. Po skutecznym ataku Anny Bączyńskiej zespół ITA TOOLS utrzymywał trzy punkty przewagi. Po chwili przewaga mielczanek wynosiła już cztery oczka (14:18). W tym momencie gra drużyny gości kompletnie się posypała. Siatkarki z Łodzi zdobyły siedem punktów z rzędu. Trener Dominik Stanisławczyk prosił o przerwy, które jednak niewiele wniosły. Przy stanie 23:19 dla ŁKS-u Commercecon przyjezdne się przebudziły i zaczęły gonić wynik. Ostatecznie po grze na przewagi lepsze okazały się gospodynie, które wygrały pierwszą partię, 27:25. Tego seta asem zakończyła Sonia Stefanik.

Mielczanki wydarły wygraną w drugiej odsłonie

Początek drugiej partii był wyrównany. Po udanym bloku Angeliki Gajer na Annie Bączyńskiej był remis 7:7. Po skutecznym bloku Weroniki Sobiczewskiej na Regiane Bidias podopieczne Dominika Stanisławczyka odskoczyły na dwa punkty. W tym momencie o czas poprosił trener ŁKS-u Commercecon Łódź, Adrian Chyliński. Po przerwie asa zaserwowała Rozalia Maszyńska. Kolejne trzy punkty padły łupem łodzianek i był remis (11:11). W następnym fragmencie drugiej odsłony przewagę zaczęły budować gospodynie. Przy stanie 16:14 przerwę na żądanie wziął trener mielczanek. Przewaga ekipy z Łodzi rosła i po chwili wynosiła pięć oczek (20:15). Wtedy ponownie przebudziły się siatkarki ITA TOOLS. Po dwóch asach z rzędu Rozalii Moszyńskiej był remis 23:23. Po błędzie w ataku Brazylijki Regiane Bidias zawodniczki z Mielca miały piłkę setową. Końcówka znowu została rozegrana na przewagi, ale tym razem lepsze okazały się przyjezdne. Tą odsłonę asem serwisowym zakończyła Magdalena Ociepa, która na parkiecie pojawiła się chwilę wcześniej.

ITA TOOLS roztrwoniła przewagę, ale wygrała trzeciego seta

Siatkarki z Mielca dobrze weszły w trzecią partię. Po dwóch asach serwisowych Weroniki Sobiczewskiej tablica wyników w łódzkiej hali wskazywała wynik 3:5. Po sprytnej kiwce Anny Bączyńskiej było 6:8. Po skutecznym bloku Anny Bączyńskiej na Annie Obiale ITA TOOLS miała już cztery punkty przewagi (7:11). Mielczanki utrzymywały tą przewagę. Po ataku Weroniki Sobiczewskiej było 11:15. Po chwili atakująca zespołu z Mielca dołożyła kolejnego asa. W następnym fragmencie trzeciego seta ŁKS zbliżył się do drużyny gości (16:18). ITA TOOLS prowadziła 24:18, ale wtedy znowu nastąpiło przebudzenie ekipy z Łodzi. Podopieczne Adriana Chylińskiego zdobyły sześć punktów z rzędu i znowu grano na przewagi. W końcówce Dominik Stanisławczyk posłał na boisko kanadyjską atakującą, Natashę Calkins. Została ona bohaterką, bo skończyła ważne piłki, a w decydującym momencie zablokowała Regiane Bidias.

Koncert gry mielczanek w czwartej partii

Początek czwartej partii w wykonaniu przyjezdnych był rewelacyjny. Po chwili tablica w łódzkiej hali wskazywała wynik 0:6. Mielczanki w kolejnych fragmentach grały swoje. Po kiwce Anny Bączyńskiej było 4:12. Po ataku w aut Thany Fayad przewaga wzrosła do dziewięciu oczek (5:14). W kolejnej akcji asa posłała Julia Bińczycka. Po kolejnej punktowej zagrywce rozgrywającej mielczanek przewaga wynosiła już czternaście oczek (5:19). Ostatecznie przyjezdne wygrały czwartego seta 25:11 i całe spotkanie 3:1.

ŁKS Commercecon Łódź - ITA TOOLS Stal Mielec 1:3 (27:25, 27:29, 27:29, 11:25)

ŁKS Commercecon Łódź: Brambillia 15, Bidias 14, Obiała 16, Fayad 9, Gajer 4, Centka-Tietieniec 1, Pawłowska (libero) oraz Stefanik 11. Trener Adrian Chyliński.

ITA TOOLS Stal Mielec: Sobiczewska 19, Nesimović 5, Moszyńska 14, Adamczyk 12, Bączyńska 21, Bińczycka 6, Mazur (libero) oraz Dąbrowska, Ponikowska 6, Walczak, Calkins 3, Ociepa 1. Trener Dominik Stanisławczyk.

Sędziowali: Zbigniew Wolski i Bartosz Słowik.

MVP: Anna Bączyńska.

Pierwszy set wyrównany, ale na korzyść radomianek

Pierwsze akcje tego spotkania były wyrównane. Po ataku Aleksandry Adamczyk, która po raz kolejny wskoczyła do składu w miejsce Aleksandry Kazały był remis 4:4. Po punkcie Kornelii Garity z przechodzącej piłki radomianki prowadziły 9:8. Ten fragment seta to gra punkt za punkt. Po ataku z lewego skrzydła na czystej siatce Aleksandry Adamczyk mielczanki prowadziły 12:11. Po dwóch błędach z rzędu siatkarek ITA TOOLS Stali Mielec był remis 17:17. W końcówce po asie serwisowym Dagmary Dąbrowskiej gospodynie odskoczyły na dwa oczka (23:21). Ostatecznie MOYA Radomka wygrała pierwszą partię 25:23.

Druga partia pod dyktando mielczanek

Początek drugiej odsłony to niemal kopia pierwszego seta. Po punktowej zagrywce Kateryny Zhylisnkiej było 5:5. Po trzech punktach z rzędu ekipy z Mielca o prowadzenie poprosił szkoleniowiec Radomki. Mielczanki zaczęły budować wysoką przewagę. Po ataku z prawego skrzydła Weroniki Sobiczewskiej tablica w radomskiej hali wskazywała siedmiopunktowe prowadzenie ITA TOOLS Stali Mielec (7:14). Przyjezdne utrzymywały bezpieczną różnicę punktową. Po bloku Gabrieli Ponikowskiej było 12:20. Nieco niespodziewanie wynik zaczęły gonić siatkarki z Radomia. Po asie serwisowym Oleksandry Molchanovej było 18:22. Przyjezdne wygrały tą partię do dwudziestu.

Trzeci set dla Radomki

Pierwsze fragmenty trzeciego seta podobnie jak dwóch poprzednich były wyrównane. Po ataku w aut Moniki Gałkowskiej tablica wyników wskazywała remis 7:7. Po dobrym ataku Dagmary Dąbrowskiej siatkarki MOYI Radomka Radom odskoczyły na dwa oczka (11:9). Po dwóch punktach z rzędu przyjmującej, Aleksandry Adamczyk, ponownie był remis (13:13). W momencie, gdy dwa razy z rzędy radomianki zablokowały zawodniczki z Mielca gospodynie odskoczyły na dwa punkty (18:16). Końcówka była bardzo wyrównana, ale ponownie górą z niej wyszły radomianki, które wygrały 25:23. Ostatni punkt dla MOYI Radomka zdobyła w tej osłonie Monika Gałkowska.

Gospodynie uciekły i nie dały się dogonić

Mielczanki doskonale rozpoczęły czwartą partię, bo od prowadzenia 4:0. Wynik jednak szybko się wyrównał. Po asie serwisowym Kornelii Gairty było 5:6. Na domiar złego w kolejnej akcji zablokowana została Weronika Sobiczewska i był remis. Kolejne fragmenty seta to gra punkt za punkt. Po ataku z lewego skrzydła Agaty Plagi było 12:12. Z czasem przewagę zaczęły budować gospodynie. Po dwóch atakach z rzędu w aut było 20:16 dla radomianek. Ostatecznie siatkarki MOYI Radomki Radom wygrały czwartą odsłonę 25:18 i cały mecz 3:1.

MOYA Radomka Radom - ITA TOOLS Stal Mielec 3:1 (25:23, 20:25, 25:23, 25:18)

MOYA Radomka Radom: Zhylinska 15, Plaga 14, Gałkowska 15, Garita 7, Petrenko 4, Dąbrowska 23, Niemtseva (libero) oraz Marszałkowicz 2, Kovač, Molchanova 1, Szumera 2. Trener Piotr Filipowicz.

ITA TOOLS Stal Mielec: Sobiczewska 20, Ponikowska 8, Moszyńska 9, Adamczyk 16, Bączyńska 15, Bińczycka 1, Mazur (libero) oraz Calkins, Walczak, Nesimović 1, Kazała 4. Trener Dominik Stanisławczyk.

Sędziowali: Marcin Walerzak i Tomasz Bałabański

MVP: Dagmara Dąbrowska.

Łukasz Guźda

Piłka ręczna. Orlen Superliga

Zawodnik Handball Stali Mielec doceniony

Rozgrywający Handball Stali Mielec, Rafał Przybylski, został nominowany do Drużyny Dekady Orlen Superligi.

Rafał Przybylski ma 35 lat. Jest wychowankiem MKS Kusy Szczecin. Przez większą część swojej bogatej kariery związany był z drużyną Azotów Puławy. Grał także w Nielbie Węgrowiec i francuskim FENIX Toulouse, gdzie w sezonie 2017/2018 dotarł do finału ligi francuskiej. W Handball Stali Mielec występuje od tego sezonu. Rozgrywający jest również byłym reprezentantem Polski. W kadrze debiutował 4 czerwca 2013 roku w meczu ze Szwecją. Łącznie z orzełkiem na piersi rozegrał 93 spotkania, w których zdobył 166 goli.

W tym roku zawodowa Orlen Superliga obchodzi 10-lecie swojego istnienia, a z tej okazji tworzona jest wyjątkowa Drużyna Dekady. To zestawienie najlepszych zawodników, którzy wyróżniali się na przestrzeni minionych lat.

- Tym bardziej cieszy nas fakt, że w gronie nominowanych znalazł się reprezentant Handball Stali Mielec! To ogromne wyróżnienie i dowód na to, jak wielką pracę Rafał wykonał na parkietach Superligi. Gratulujemy i trzymamy kciuki – czytamy w komunikacie klubu z Mielca.

łg



Rafał Przybylski został doceniony przez władze Orlen Superligi.

eprasa.pl c7e4e485a6

Piłka nożna. Klasa okręgowa

Piast sparuje przed rundą wiosenną

Pięć sprawdzianów przed wiosenną kampanią rozegrali już zawodnicy z Wadowic Górnych. Podopieczni Patryka Krzystyniaka szlifują formę przed walką o utrzymanie w dębickiej okręgówce.

Piast przygotowania rozpoczął od porażki z LKS-em Stara Jastrząbka- Róża. W drugim test-meczu wadowiczanie zmierzyli się z Igloopolem II Dębica. Z różnych powodów w starciu tym zabrakło pięciu środkowych pomocników. Dębiczanie okazali się lepsi i wygrali 3:1. O wyniku zadecydowała głównie końcówka. Jedyną bramkę dla Piasta w tym meczu zdobył wracający po kontuzji Piotr Pyskaty.

Dużo wniosków trenerowi Patrykowi Krzystyniakowi musiał dać trzeci sparing, w którym jego podopieczni zagrali z liderem dębickiej A-klasy, LKS-em Głowaczowa. Tym razem wynik rozstrzygnęła fatalna pierwsza połowa w wykonaniu wadowiczan. Honorowe trafienie dla Piasta w tym sprawdzianie zaliczył ponownie Piotr Pyskaty.

Po raz pierwszy optymalny skład Piast wystawił na czwarty test-mecz. Beniaminek dębickiej okręgówki spotkał się z ligowym rywalem z Chrząstowa i wygrał ten pojedynek zdecydowanie. Zespół z Wadowic Górnych zaaplikował Dromaderowi, aż siedem bramek, nie tracąc przy tym żadnej. Do siatki trafiali: Piotr Kopacz, Marek Wrzesień, Kamil Kuźdżał, dwukrotnie Dominik Midura, zawodnik testowany, a jedna bramka padła po strzale samobójczym. Zwycięstwo to na pewno podniosło morale przed dalszym etapem przygotowań do rundy wiosennej.

W środowy wieczór w Woli Chorzelowskiej zawodnicy z Wadowic Górnych zagrali sparing z ligowym rywalem z Kolbuszowej. Pierwsza połowa byłą wyrównana, a wynik był na styku. W drugiej połowie, po zmianach, swoją wyższość udowodniła Kolbuszowianka. Dla Piasta kolejną bramkę w okresie przygotowawczym zdobył Piotr Pyskaty. Trener Krzystyniak w sprawdzianie z ekipą z Kolbuszowej szczególnie przyglądał się grze trzech zawodników, których testował w tym pojedynku. Występują oni na pozycji bocznego obrońcy, skrzydłowego i napastnika.

Piast Wadowice Górne – Kolbuszowianka Kolbuszowa 1:4 (0:1)

Bramki: Pyskaty – D. Wróblewski, Chrząszcz, Kret, Dziedzic

łg

Lekkoatletyka

Dwa medale reprezentantów LKS Stali Mielec

Lekkoatleci LKS Stal Mielec zdobyli dwa medale podczas PZLA Halowe Mistrzostwa Polski U18 i U20, które odbyły się w dniach 13-14 lutego. Mistrzem Polski w chodzie sportowym został Kordian Krężel, a brąz w skoku w dal wywalczył Jakub Czarnecki. To jednak niejedyne warte uwagi wyniki młodych mieleckich lekkoatletów.

Dwa medale reprezentantów LKS Stal Mielec

W rozegranych w miniony weekend halowych mistrzostwach kraju juniorów młodszych i juniorów reprezentanci LKS Stal Mielec wywalczyli dwa miejsca medalowe oraz szereg lokat w czołowych szesnastkach konkurencji. Pierwszego dnia zawodów złoty medal zdobył Kordian Krężel w chodzie na 5000 metrów w kategorii U18. Podopieczny trener Marzeny Kulig zwyciężył z czasem 25:05.53, ustanawiając nowy rekord życiowy.

Drugiego dnia rywalizacji Jakub Czarnecki (trener Tomasz Torba) zdobył brązowy medal w skoku w dal mężczyzn U20. Uzyskał wynik 7.26 m (PB). Ten sam zawodnik wystartował także w trójskoku, gdzie z rezultatem 14.12 m (PB) zajął 7. miejsce. Z powodu problemów zdrowotnych z biegu na 600 m wycofała się Martyna Machała, która przed zawodami była jedną z kandydatek do medalu.

Pozostałe wyniki zawodników LKS Stal Mielec:

Julia Krawiec (2008) - 3000 m chód U20 - 16:25.91 - 6. miejsce,

Kacper Kocoł (2009) - pchnięcie kulą (5 kg) U18 - 15.64 - 7. miejsce,

Adrian Tymuła (2009) - 2000 m U18 - 5:49.48 (PB) - 7. miejsce,

Karolina Krawiec (2010) - 3000 m chód U18 - 17:11.55 (PB) - 8. miejsce,

Gabriel Cygan (2010) - 200 m U18 - 22.62 (PB) - 8. miejsce,

Emilia Trzpis (2008) - 3000 m chód U20 - 17:02.40 - 10. miejsce,

Maciej Gotfryd (2008) - pchnięcie kulą (6 kg) U20 - 14.35 - 11. miejsce,

Veronica Trzpis (2008) - 3000 m chód U20 - 18:16.38 - 12. miejsce,

Amelia Lasek (2008) - 3000 m chód U20 - 19:00.01 (SB) - 14. miejsce,

Martyna Cisło (2010) - 3000 m chód U18 - 19:57.81 - 14. miejsce,

Maciej Kmuk (2008) - 3000 m U20 - 9:18.80 - 15. miejsce,

Leon Brożonowicz (2009) - skok w dal U18 - 5.67 - 16. miejsce,

Martyna Ptak (2008) - 60 m ppł U20 - 9.71 - 18. miejsce,

Sebastian Hajduk (2008) - 800 m U20 - 2:06.90 - 28. miejsce,

Gabriel Borawski (2009) - 600 m U18 - 1:27.80 - 29. miejsce

Piotr Leśniowski (2007) - 400 m U20 - 54.85 (PB) - 30. miejsce

szm

Futsal.

Mistrzostwa w futsalu U19. Porażka APPN z mistrzem



W cały miniony weekend (20-22.02) rozgrywane były na hali MOSiR w Mielcu Młodzieżowe Mistrzostwa Polski w Futsalu U19, gospodarzem turnieju była drużyna APPN Mielec, której udało się zajść do ćwierćfinału.

Bardzo udany występ Piłkarskich Nadziei

Mielecka drużyna przed turniejem została wylosowana do grupy C, w której za rywali miała: AZS UEK Kraków, GKS SMS Futsal Tychy oraz WE-MET FC Gmina Sierakowice. W ramach 1. kolejki, rozgrywanej w piątek, gospodarze zmierzyli się z drużyną z Sierakowic i zwyciężyli 3:1, zdobywając pierwsze trzy punkty i godnie rozpoczynając mistrzostwa.

W sobotę doszło do starcia z APPN z AZS UEK Kraków oraz z GKS SMS Futsal Tychy. Pierwsze spotkanie zawodnicy przez trenera Sekuły przegrali 1:2 po dramatycznej końcówce, z kolei w ostatnim meczu fazy grupowej mielczanie zwyciężyli 4:3 i awansowali do kolejnego etapu turnieju.

W ramach ćwierćfinału zmierzyli się w niedziele z MOKS Jagiellonią Białystok. Niestety, lepsi okazali się goście wynikiem 1:3.

Jak się później okazało, rywale mielczan zwyciężyli cały turniej. W półfinale Jagiellonia pokonała Rekord Bielsko-Biała, a w finale była lepsza od Nacomi Wilkowice sięgając tym samym po medal.

Zespół APPN Mielec tworzony był przez mieszankę zawodników z różnych kategorii wiekowych oraz różnych klubów. Drużynę stanowili wychowankowie SMS Stal Mielec, zawodnicy na co dzień występujący w klubach 3. Ligi oraz reprezentanci grup młodzieżowych Akademii FKS Stal Mielec. Opiekunem zespołu był trener Radosław Sekuła.

Sm



eprasa.pl c7e4e485a6

Piłka nożna. Klasa A3

Ruszyły przygotowania w A-klasie



Fot. Sokół Pień/facebook

Piłkarze Sokoła Pień (pomarańczowo-czarne stroje) mają bardzo ciężką sytuację po rundzie jesiennej.

Przyjrzeliśmy się przygotowaniom klubów z grupy A3 Mielec. Kluby z naszego powiatu trenują, sparują i szukają wzmocnień.

Liderem tabeli w grupie A3 jest Atut Podborze. Podopieczni Piotra Gilara są już po pierwszym sparingu. Zespół z Podborza przegrał 2:5 ze Smoczanką Mielec. Drugi test-mecz z Kolbuszowianką Kolbuszowa został odwołany z powodu trudnych warunków atmosferycznych. Drużyna ma w planach rozegrać jeszcze co najmniej trzy sprawdziany. Wszystko wskazuje na to, że w grze o awans Atutowi pomoże Patryk Bielik, wychowanek klubu z Podborza, który ostatnie półtora roku spędził w Smoczance Mielec.

Zmiana trenera nastąpiła w drużynie wicelidera mieleckiej A-klasy. Ekipę Kolorado Woli Chorzelowska poprowadzi Sebastian Bajorek, który zastąpił na stanowisku Jakuba Korczykowskiego. Z racji tego, że 36-latek będzie także grającym trenerem Dromadera Chrząstów w nadchodzącej rundzie nie może ekipie z Woli Chorzelowskiej na boisku. Ponadto najprawdopodobniej na wiosnę w Kolorado nie będzie występował Donald Anyigor. Bramkarz wyjechał do Niemiec, gdzie przechodzi testy w klubie z niższych lig. W drużynie z gminy Mielec nie ma presji awansu, ale Kolorado na pewno o niego zawalczy. Celem na wiosnę będzie na pewno dalsze ogrywanie młodzieży, która wraz z bardziej doświadczonymi zawodnikami tworzy zgrany kolektyw.

Ostatniego słowa w walce o awans na pewno nie powiedzieli jeszcze Czarni Trześń, którzy tracą do miejsca premiowanego awansem tylko trzy punkty. Drużyna do rundy wiosennej na razie przygotowuje się na hali w Trześni. Celem w rundzie rewanżowej będzie poprawa wyników na swoim terenie. Zespół z gminy Mielec przed własną publicznością zdobył tylko osiem punktów, podczas gdy na wyjazdach tych oczek było dwa razy więcej. Na konsultację szkoleniową z drużyną seniorów zaproszeni zostali dwaj zawodnicy ze szkółki Czarnych, Hubert Skoworn i Mateusz Cichowski. Ponadto zespół z Trześni pochwalił się sprowadzeniem pierwszego w historii zagranicznego piłkarza w historii Czarnych. Do drużyny dołączył Kolumbijczyk Luis Sanchez. Wszystko wskazuje na to, że drużynie na boisku nie pomoże już Mateusz Dopart. Trener Czarnych ma przenieść się do Smoczanki Mielec.

Żadnego sparingu do tej pory nie zagrali jeszcze zawodnicy Hetmana Dąbrówka Wisłocka. Podopieczni Michała Szlachetki, którzy zajmują wysokie, jak na beniaminka, siódme miejsce trenują na orliku w Radomyślu Wielkim. Hetman ma w planach trzy mecze kontrolne: z Basztą Zawada, LKS-em Zasów-Mokre i z Radomyślanką Radomyśl Wielki. W test-meczach sprawdzany będzie skrzydłowy przymierzany do gry w zespole z Dąbrówki Wisłockiej. Celem na wiosnę jest zajęcie miejsca wyższego niż dziesiąte, bo powinno dać to spokojne utrzymanie się w A-klasie.

Po dwóch sparingach są zawodnicy LKS-u Pitmarku Jaślany. Zespół z gminy Tuszów Narodowy zremisował 3:3 z LKS-em Babicha i pokonał 4:1 Grunwald Padew Narodowa. W kadrze Pitmarku znajduje się najstarszy zawodnik w całej lidze i pewnie jeden z najstarszych aktywnie grających na całym Podkarpaciu (Marek Trela). Ponadto drużyna z Jaślan może pochwalić się, że jej kadra w 90% zbudowana jest z zawodników z tej miejscowości. W Pitmarku testowani są dwaj środkowi pomocnicy. Celem na rundę rewanżową, podobnie jak wielu drużyn jest utrzymanie się w A-klasie.

O utrzymanie w rundzie wiosennej powalczą piłkarze Strażaka Grochowe. Zespół ten rozegrał do tej pory dwa mecze kontrolne. Przegrał 1:4 z Teamem Przecław i zremisował 2:2 z LKS-em Tarnowska Wola. W planach są jeszcze dwa test-mecze (LKS Nagoszyn i LKS Zasów-Mokre). Poszukiwani są jeszcze sparingpartnerzy na 7 i 14 marca. Do Strażaka najprawdopodobniej dołączy napastnik z wyższej ligi. Ponadto testowanych jest jeszcze dwóch młodych zawodników, a poszukiwani są przede wszystkim boczni obrońcy. W Grochowym liczą, że tym razem ominą ich kontuzje, które nie pozwoliły o powalczenie o lepszy wynik punktowy jesienią.

Od trzech tygodni trenuje Start Wola Mielecka. Podopieczni Dawida Cymbora w pierwszym sprawdzianie ograli Złotniczankę Złotniki 3:1. Kolejny test-mecz Start także zagra z drużyną ze Złotnik. Ekipa z gminy Mielec trenuje dwa razy w tygodniu na mielckim Gryfie. W Starcie nie będzie wielu ruchów kadrowych. Do gry wraca jedynie Dawid Węglarz. Drużynę opuści natomiast Kostarykańczyk Jose Eduardo Rivas Marchena, który jesienią zagrał jedynie tylko w czterech spotkaniach. Zespół z Woli Mieleckiej zaliczył nieudaną rundę jesienną i zdaje sobie sprawę, że żeby się utrzymać wiosna musi być o wiele lepsza. Dla podopiecznych Dawida Cymbora kluczowy będzie start rundy rewanżowej. W pierwszych trzech spotkaniach ekipa z Woli Mieleckiej zagra z rywalami w swoim zasięgu: Pitmarkiem Jaślany, Strażakiem Grochowe i Sokołem Pień.

Dwa mecze sparingowe rozegrali zawodnicy LKS-u Babicha. Drużyna z gminy Tuszów Narodowy zremisowała 3:3 z Pitmarkiem Jaślany i pokonała 5:3 KS Łękawica (A-klasa Tarnów). W planach są jeszcze trzy mecze kontrolne. Drużyna szuka bramkarza, ale jak przyznają włodarze, nie jest to łatwe. Ponadto testowany jest boczny pomocnik. Do Florianu Ostrowy Tuszowskie odchodzi z kolei Mikołaj Wrzesień. Zespół z Babichy trenuje na razie na obiektach CTT w Tuszowie Narodowym. Z czasem przeniesie się na własne boisko. Ekipa LKS-u oparta jest na zawodnikach, którzy wyszli z zespołu juniora starszego, którzy są wsparci kilkoma starszymi piłkarzami. W Babisze chcą jeszcze powalczyć o utrzymanie.

Najgorszą sytuację wśród drużyn z naszego powiat ma Sokół Pień, który w rundzie jesiennej zgromadził tylko cztery punkty. Drużyna z gminy Radomyśl Wielki ma w okresie przygotowawczym rozegrać pięć gier kontrolnych (LKS Nagoszyn, Brzoza Brzezówka, Radomyślanka II Radomyśl Wielki, LKS Zasów-Mokre, Złotniczanka Złotniki). W klubie zdają sobie sprawę z ciężkiej sytuacji w tabeli. Sprzymierzeńcem Sokoła nie jest także terminarz. W pierwszych dwóch meczach rundy wiosennej ekipa z Pnia zmierzy się z Kolorado Wolą Chorzelowską i Atutem Podborze, a więc wiceliderem i liderem tabeli.

Łukasz Guźda

Boks

Gala w Radomyślu już wkrótce

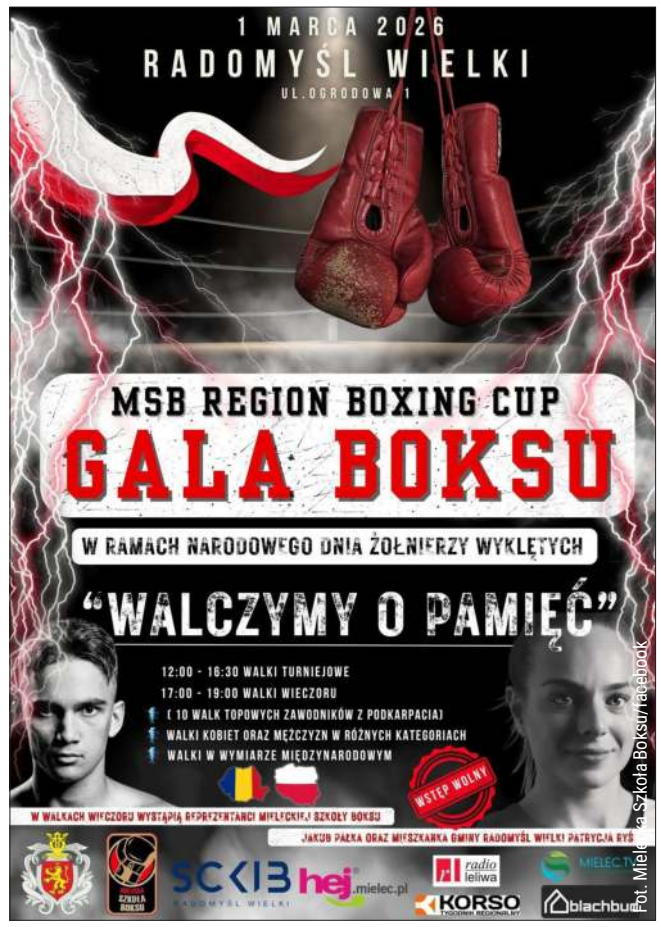
Pierwszego marca w Radomyślu Wielkim odbędzie się pierwszy turniej z cyklu „MSB Region Boxing Cup" z racji Narodowego Dnia Żołnierzy Wyklętych.

Wydarzenie odbędzie się pod tytułem „Walczymy o pamięć". W programie wydarzenia są walki turniejowe oraz walki wieczoru, w których najlepsi bokserzy z Podkarpacia zmierzą się z Reprezentacją Rumunii.

Pojedynki będą się odbywać w różnych kategoriach wagowych oraz wiekowych. Wśród zawodników biorących udział w turnieju będą reprezentanci Mieleckiej Szkoły boksu, m. in. Jakub Pałka, Maciej Treliński oraz mieszkanka Gminy Radomyśl Wielki, Patrycja Ryś.

Miejscem wydarzenia będzie Szkoła Muzyczna I Stopnia w Radomyślu Wielkim przy ulicy Ogrodowej 1. Wstęp na galę jest bezpłatny.

łg



Fot. Miel... Szkoła Boksu/facebook

Pierwszego marca odbędzie się gala bokserska w Radomyślu Wielkim.

Piłka nożna. Betclic 1. liga

Znamy termin meczu z Ruchem Chorzów

Departament Rozgrywek Krajowych PZPN po konsultacji ze stacją telewizyjną TVP opublikował szczegółowy terminarz 25. kolejki Betclic 1. Ligi.

W ramach tejże kolejki FKS Stal Mielec zmierzy się na wyjeździe z Ruchem Chorzów. Spotkanie to zaplanowano na sobotę 14 marca o 19:30. Transmisję z tego spotkania przeprowadzi TVP 3 (w formie multiligi). Pojedynek w Chorzowie będzie można oglądać także w Internecie na tvpsport.pl.

szm

AUTOPROMOCJA

JESTEŚMY DLA CIEBIE

facebook.com/KorsoMieleckie/

G

eprasa.pl c7e4e485a6

Piłka nożna. Betclic 1.liga

Nowy stoper dołączył do Stali Mielec

Zespół Stali Mielec ogłosił właśnie pozyskanie nowego stopera, mowa o 19-letnim Dominiku Szale, który został wypożyczony na Podkarpackie do końca bieżącego sezonu z Górnika Zabrze.



Dominik Szala został zawodnikiem Stali Mielec

W klubowym komunikacie czytamy - *„Zawodnikiem naszej drużyny został Dominik Szala. Piłkarz występuje na pozycji obrońcy. W swojej dotychczasowej karierze rozegrał ponad 25 meczów na poziomie PKO BP Ekstraklasy. Zawodnik przechodzi do naszego zespołu na zasadzie transferu czasowego do 30 czerwca 2026 roku”.*

Młodzieżowy reprezentant Polski w bieżącym sezonie zagrał jedynie minutę, wchodząc z ławki rezerwowych w meczu 5. kolejki PKO BP Ekstraklasy, wygranym przez Górnika 3:0. Występował również sporadycznie w trzecioligowych rezerwach zabrzańskiego klubu.

Poprzedni sezon był dla 19-latka znacznie bardziej udany pod względem liczby występów. Gdy trenerem Górnika był jeszcze obecny selekcjoner reprezentacji Polski, Jan Urban, Dominik rozegrał 16 spotkań (1037 minut) na najwyższym szczeblu rozgrywkowym w kraju.

Szymon Markulis

Szermierka

Szermierze Sokoła Mielec powalczyli w Krakowie

Podczas ostatniego turnieju kwalifikacyjnego — Puchar Europy Kadetów w Krakowie 2026 — zawodnicy Polskiego Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół 1893” Mielec walczyli o miejsce w reprezentacji Polski na Mistrzostwa Europy Kadetów 2026 w Tbilisi. O awans było bardzo blisko - mielczanie zostali rezerwowymi kadry.

Na planszach w Krakowie wystartowało ponad 530 zawodników z wielu krajów. Turniej był ostatnią okazją do zdobycia punktów rankingowych. Największe szanse na kwalifikację mieli: Stanisław Wesołowski - aktualny mistrz Polski młodzików oraz Witold Kapinos - ubiegłoroczny lider listy Polskiego Związku Szermierczego.

W eliminacjach grupowych Stanisław wygrał wszystkie sześć walk, natomiast Witold trzy i rozpoczął fazę pucharową z niższego miejsca. Obaj awansowali do najlepszej „64”. Zwycięstwo w kolejnej walce dawało kwalifikację na mistrzostwa Europy. Kapinos przegrał z Władimirem Kvicera 7:15, natomiast Wesołowski uległ Youzessefowi Mahrouskiemu 14:15.

Miejsca zawodników Sokoła:

Stanisław Wesołowski - 34. miejsce, Witold Kapinos - 62. miejsce, Mikołaj Szot - 219. miejsce.

Do kwalifikacji zabrakło niewiele - Stanisławowi 2 punktów rankingowych, a Witoldowi 6. Obaj znaleźli się na liście rezerwowej reprezentacji Polski.

W turnieju dziewcząt, Paulina Misiak zajęła 47. miejsce po 4 zwycięstwach w grupie i porażce w walce o „32” 7:15.

Olimpiada Młodzieży

Zawody były także kwalifikacją do XXXII Ogólnopolska Olimpiada Młodzieży 2026. Do reprezentacji Podkarpacia awansowali: Wesołowski, Kapinos, Szot, a także Misiak. Mimo zatem braku kwalifikacji europejskiej zawodnicy Sokoła wystąpią w najważniejszej krajowej imprezie sezonu młodzieżowego.

szm



Szermierze Sokoła Mielec stoczyli walki w Krakowie



Brydż

Nie ma to jak partyjka brydżyka

W Hotelu Polskim brydżyści z Mielca i Dębicy rozegrali dwa emocjonujące turnieje, w których o zwycięstwie decydowały ostatnie rozdania.

W środowym turnieju rozgrywanym w Hotelu Polskim w Mielcu 18 lutego spotkała się grupa 6 par z Dębicy i miejscowi gospodarz. Grali turniej na zapis maksymalny. Bardzo dobrze w turnieju spisała się para dębicka: Ryszard Jackowski - Zbigniew Niziołek z wynikiem 57,50%, która w końcówce stoczyła zacięty pojedynek o zwycięstwo z parą mielecko – dębicką: Bogdanem Rojkowiczem – Zbigniewem Wilisowskim. Ci drudzy musieli uznać w tym dniu wyższość gości, plasując się na drugim miejscu z wynikiem 56,57%, trzecie miejsce na podium przypadło parze mielecko – dębickiej: Józefowi Tureckiemu – Markowi Szczudło (zameldowali się wynikiem 49,17%).

W tzw. Pajączku gdzie zaliczane były wyniki z 15 ośrodków w Polsce, na miejscu 24 uplasowała się para mielecko – dębicka: Bogdan Rojkowicz – Zbigniew Wilisowski na 228 sklasyfikowanych par.

Punktacja długofalowa Mielec I półrocze 2026

1. Marek Rusek, 2. Józef Turecki, 3. Zygmunt Szczudło, 4. Bogdan Rojkowicz, 5. Zbigniew Wilisowski, Marek Szczudło, 7. Jacek Gąsiorek, 8. Tadeusz Chmielowiec, 9. Zbigniew Niziołek, 10. Jan Warchoł

Do Hotelu Polskiego w Mielcu 16 lutego zjechali ponownie miłośnicy potyczek brydżowych z Dębicy i Mielca. W turnieju walkę o podium stoczyła spora grupa par. Ostatecznie końcówka należała do par mieleckiej i dębickiej. Po zaciętej końcówce wygrała para: Małgorzata Rojkowicz – Robert Piechota, którzy zameldowali się wynikiem 57,08%, drugie miejsce przypadło dzielnie walczącej parze Tadeuszowi Urbanek – Zbigniewowi Wilisowskiemu (56,25%), zaś premiowane trzecie miejsce przypadło parze mielecko – dębickiej: Markowi Rusek – Zygmuntowi Szczudło (54,58%).W tzw. Pajączku gdzie zaliczane były wyniki z 51 ośrodków w Polsce, na 91 miejscu uplasował się duet mielecko – dębicki Marek Rusek – Zygmunt Szczudło na 729 sklasyfikowanych par.

Punktacja długo falowa Dębica 2025/26

1. Małgorzata Rojkowicz, 2. Stanisław Malinowski, 3. Andrzej Janda, Zbigniew Niziołek, 5. Jan Lipior, Bogdan Rojkowicz, 7. Marek Szczudło, 8. Tadeusz Chmielowiec, 9. Marek Rusek, 10. Zbigniew Wilisowski **DD**

KORSO TYGODNIK REGIONALNY

WYDAWCA
Agencja Wydawniczo-Reklamowa
Korso Sp. z o.o.
ul. Biernackiego 1/4, 39-300 Mielec
tel. 17 788 41 80
NIP 817 0005118
REGON: 690006614

REDAKCJA
Mielec, ul. Biernackiego 1/4
tel. 534 560 769
mail: redakcja@korso.pl

SEKRETARIAT
Anna Czajkowska
tel. 17 788 41 80
mail: sekretariat@korso.pl
czynny od pon. do pt. od godz. 9 do 15

ZESPÓŁ REDAKCYJNY
Marta Warias - redaktor naczelna
tel. 534 560 769, marta.warias@korso.pl
Giovanna Jakimowicz - dziennikarka
tel. 530 200 299, gjakimowicz@korso.pl
Julia Bogdan - social media manager
mail: julia.bogdan@korso.pl
Paulina Konieczny - dziennikarka (współpraca)
mail: paulina.konieczny@korso.pl
Łukasz Guźda - dziennikarz sportowy
tel. 509 173 793
mail: lukasz.guzda@korso.pl
Szymon Markulis - dziennikarz sportowy
mail: sport@korso.pl
Bartosz Kręcigłowa - dziennikarz sportowy
mail: sport@korso.pl
Marietta Mateja-Nowak
dziennikarka - współpraca
mail: m.mateja-nowak@korso.pl

BIURO REKLAMY I MARKETINGU
Marcin Batko - dyrektor biura
tel. 508 246 991, marcin.batko@korso.pl
Marcin Serafin
tel. 510 126 562, mserafin@korso.pl
Anna Czajkowska
tel. 519 132 923, aczajkowska@korso.pl
DRUK
Polska Press Sp. z o. o.
Oddział Poligrafia, Drukarnia w Sosnowcu

Materiałów i zdjęć niezamówionych redakcja nie zwraca oraz zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów i zmian.

Stowarzyszenie Mediów Lokalnych
IZBA WYDAWCÓW PRASY

eprasa.pl c7e4e485a6

Strych

Dowcipy

Jak najlepiej stać w kolejce do mięsnego?
boczkiem

***

Co mówi informatyk gdy dostanie pendrive na urodziny - dzięki za pamięć

***

Co mówi piłkarz do fryzjera?
– gol

***

ile kaw pija dziennie pielęgniarka
- strzykawki

***

Jak nazywa się osobę która broni sławnych ludzi?
– Bronisław

***

Przychodzi facet do kiosku i pyta:
– Czy są baterie?
– Niestety, już się wyczerpały.

***

Przychodzi baba do lekarza cała oblepiona muchami. Lekarz:
– Czemu pani do mnie przyszła?
– Zostałam zmuszona.

***

Co widzi optymista na cmentarzu..?
– Same plusy...

***

Chirurg do pacjenta:
- Jest pan przesądny?
– Nie, dlaczego pan pyta?
– Bo od jutra będzie pan wstawał tylko lewą nogą.

***

– Co zabiera ze sobą informatyk na turniej rycerski?
– Kopię zapasową.
– Co mówi kabel do kabla?
– „Bądźmy w kontakcie”.

***

– Jakie warzywo najlepiej się sprzedaje?
– Bestseller.
– Czym się różni kura od jajka?
– Kura znosi jajka, a jajko nie znosi kury!

***

Mężczyzna myje swój samochód, wyciera, przytula i ze smutkiem gładzi go po drzwiach. Sąsiad go pyta:
- Sąsiedzie, sprzedaje pan swój samochód?
- Nie, moja żona zrobiła prawo jazdy.

***

Dzwoni domofon:
- Kto tam ?
- Ja do wymiany okien.
- Już przyszedł jeden pan i wymienia.
- To ja. Wypadłem.

***

Kobieta kłóci się z mężczyzną. rozmawiają o córce i mówi:
- Ty nawet nie jesteś jej prawdziwym ojcem!
- A Ty nie jesteś jej prawdziwą matką!
- Jak to nie jestem jej matką?!
- Pamiętasz jak byłem w szpitalu po porodzie, dałaś mi córkę i powiedziałaś, że córka zrobiła kupę w pieluchę i trzeba ją wymienić?
- No i co?
- No i wymieniłem...

***

Sonda uliczna:
- Na co Pan zwraca uwagę przy zakupach?
- Na kamery...

***

Kobieta w sklepie:
- Czy mogę przymierzyć tę sukienkę na wystawie?
- Bardzo proszę, ale mamy też przymierzalnię.

***

- Dziadku, chcesz obejrzeć ze mną mecz?
- A kto gra?
- Austria - Węgry.
- A przeciwko komu?

***

- Jaki język jest najczęściej używany przez programistów?
- Wulgarny.

***

Człowiek pyta siłacza:
– na co cię stać?
– na nic, bo nie mam kasy.

***

Dlaczego wulkan dostał 6+ w szkole?
– bo był aktywny

***

Kowalski pyta Fąfarę:
– Nie rozumiem, dlaczego mając trzy psy, wszystkim dałeś na imię Azor?
– Z wyrachowania. Gdy zawołam: „Azor!”, zawsze przybiegnie przynajmniej jeden.***
Nauczyciel opowiada klasie o małpach. Dostrzega, że mała Zosia nie słucha. Zwraca więc jej uwage:
- Zosiu! Słuchaj uważnie i patrz na mnie, bo nie będziesz wiedziała jak wyglada małpa!

***

Z Facebooka



Jak za dawnych lat - zima sprzyja sankom!

Mistrzowie parkowania



Bliskie spotkanie.

Kronika towarzyska



Wójt gminy Mielec, Krzysztof Węgrzyn, podczas Turnieju Tenisa Stołowego.

eprasa.pl c7e4e485a6